

dr Michał Myśliński
Instytut Sztuki PAN

Złotnicy krakowscy i ich cech w latach autonomii galicyjskiej 1866-1914

WSTĘP

Nieznaczną ilość opracowań krakowskiego złotnictwa okresu autonomii galicyjskiej, jak i niezbyt liczne monograficzne publikacje wybranych zabytków z tego okresu są dowodem, iż ta gałąź rzemiosła artystycznego nie budziła dotychczas szczególnego zainteresowania historyków sztuki. Przede wszystkim dzieła złotnicze tego czasu niemalże powszechnie uznawane są za produkty masowe, mimetycznie nawiązujące do dzieł z epok wcześniejszych, a tym samym – jako wtórne w formie – pozbawione wartości artystycznej. Niekiedy też, zwłaszcza w zakresie tzw. *sakraliów*, poprzez wyraźne odwołania do form nowoczesnych, dostrzegano ich postępującą zbyt wyraźnie sekularyzację. Nie może zatem dziwić, iż krąg literatury naukowej, przywoływanej we współczesnych notach katalogowych wystaw lub innych katalogach zabytków¹, zawiera przede wszystkim dwie prace sprzed ponad 80 lat – autorstwa Leonarda Lepszego, z nowszych zaś dwa opracowania zarysowujące problem złotnictwa krakowskiego w latach 1866–1914 (w obu złotnictwo omawianego okresu stanowi jedynie fragment rozważań autorów): pierwsze z 1972 roku – autorstwa Feliksa Kiryka, drugie zaś z 1988 roku – autorstwa Jana Samka, które oparte jest na ustaleniach wcześniejszych².

¹ Jadwiga KLEPACKA, *Zabytki cechowe w zbiorach Muzeum Historycznego Miasta Krakowa*, Kraków 1957; Andrzej WŁODAREK (red.), *Pax et Bonum, Skarby klarysek krakowskich*, Kraków 1999; Janusz NOWAK, Witold TURDZA, *Skarby krakowskich klasztorów*, Kraków 2000; Magdalena PIWOCKA, Dariusz NOWACKI (red.), *Wawel 1000-2000*, t. I–III, Kraków 2000; Michał GRADOWSKI, Michał, Magdalena PIELAS, *Katalog złotnictwa w zbiorze dokumentacji specjalistycznej Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w Warszawie*, I–II, Warszawa 2006; Andrzej WŁODAREK (red.), *Życie sen krótki. Skarby krakowskich Wizytek*, Kraków 2010; Michał GRADOWSKI, Aniela ZINKIEWICZ-RYNDZIEWICZ, *Srebra stołowe*, Katalog zbiorów Muzeum Sztuki Złotniczej w Kazimierzu Dolnym, II, Kazimierz Dolny 2010.

² Leonard LEPSZY, *Złotnictwo krakowskie*, Kraków 1887 (publikacja związana była ze zorganizowaną w tym roku wystawą przemysłową w Krakowie); tenże, *Przemysł złotniczy w Polsce*, Kraków [1929] 1933; Feliks KIRYK, *Cechowe rzemiosło metalowe. Zarys dziejów do 1939 roku*, Kraków 1972; Jan SAMEK, *Polskie złotnictwo*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1988.

Niezbyt pochlebny osąd o wartości dzieł z tego czasu był poniekąd pochodną zmiany, jaka nastąpiła w statusie społecznym i pozycji artystycznej XIX-wiecznego rzemieślnika. Podejmowane pod koniec lat 40-tych w Monarchii habsburskiej reformy gospodarcze doprowadzić miały do przekształcenia rzemieślnika z przymusem cechowym, w samodzielny przedsiębiorcę korzystającego z nowoczesnych technik produkcyjnych; taka zmiana sprawiła jednak, iż wykonywane przez nich dzieła często nabierały cech wyrobów przemysłowo-artystycznych, opartych na powtarzalnych wzorach. Tak przyjęta opinia o ich niskiej wartości artystycznej zadecydowała zatem m.in. o tym, iż nie odnotowywał ich zbyt obficie *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, pomijano je też w wystawach i katalogach muzealnych – znacznie chętniej eksponując dzieła średniowieczne i nowożytnie, a sami twórcy sporadycznie byli jedynie wzmiankowani w opracowaniach z zakresu historii sztuki.

Zauważalna od kilkunastu lat wyraźna przemiana postawy w tej kwestii, polegająca na dostrzeganiu artystycznych walorów w dziełach złotniczych tego okresu sprawiła, iż obecnie istnieje konieczność wypełnienia znacznej luki informacyjnej; pomimo nieodległego czasu nie znamy bowiem zakresu prac złotników krakowskich, czasu ich zawodowej aktywności, miejsca ulokowania warsztatów i sklepów, a niekiedy nawet wyglądu imiennych znaków złotniczych. Niniejsze opracowanie stanowi próbę określenia działalności cechu złotników krakowskich w zmiennych warunkach reform gospodarczych oraz wskazać ma liczbę czynnych w tym czasie rzemieślników. Pierwsza część opracowania omawia regulacje prawne działalności cechu oraz ustawy probiercze i rozporządzenia krakowskiego urzędu probierczego, system nauki cechowej i szkolnej, dokumenty wewnętrzne cechu i finansowe podstawy jego działalności, a także obyczaje i uroczystości cechowe. Drugą część opracowania stanowią biogramy złotników i jubilerów krakowskich – zastrzec jednak należy, że nie uwzględnia ona złotników żydowskich, pomimo ich formalnego włączenia w 1884 roku w struktury cechu. Składają się na to dwie podstawowe przyczyny: przede wszystkim nadzwyczaj często złotnicy żydowscy ograniczali swą działalność do handlu gotowymi wyrobami lub spekulacyjnego skupu srebrnego i złotego złomu, a ponadto świadomie nie brali niemalże jakiegokolwiek udziału w życiu cechu, ograniczając się do swoistej koegzystencji ze złotnikami chrześcijańskimi. W opracowaniu nie zostali omówieni również ci rzemieślnicy, którzy

wykonywali dzieła zaliczane do złotnictwa, lecz do cechu złotników nigdy nie należeli. Podkreślić też należy, że opracowanie niniejsze nie stanowi katalogu prac złotników i jubilerów krakowskich, a przywołane w biogramach przykłady realizacji stanowią jedynie uzupełnienie informacyjne, a nie główną treść tego biogramu. Podstawą do przygotowania całości publikacji stały się przede wszystkim dokumenty cechu, przechowywane obecnie w Archiwum Państwowym w Krakowie, Archiwum dawnej Izby Rzemieślniczej oraz w zbiorach prywatnych³.

Rozdział I.

Regulacje prawne działalności cechu złotników krakowskich

Zasady działalności krakowskiego cechu złotników w 2 połowie XIX wieku regulowały dwa główne rodzaje dokumentów, które dookreślane były szczegółowymi zarządzeniami odpowiednich władz. Pierwszy rodzaj stanowiły wydawane jeszcze w pierwszej połowie wieku zarządzenia magistratu krakowskiego, ustalające ogólne zasady uprawiania rzemiosła w mieście, oraz późniejsze ustawy przemysłowe, obowiązujące w Monarchii habsburskiej. Drugim rodzajem uregulowań były ustawy probiercze, których treść skierowana była wyłącznie do złotników, jubilerów i handlarzy wyrobami z kruszców podlegających cechowaniu⁴.

Spośród dokumentów pierwszego rodzaju wskazać należy przede wszystkim ustawę o organizacji cechów, uchwaloną 26 maja 1843 roku przez *Senat Rządzący Wolnego Niepodległego i Ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu*; podpisana przez księdza Jana Schindlera jako Prezesa Senatu, obowiązywała od 1 października⁵ (jej podstawą był 15 artykuł „Prawa o urządzeniu Kunsztów, Rzemiosł i Professyi”, uchwalonego 30 grudnia 1820 roku, co zaznaczono w preambule ustawy)⁶. Do wiadomości cechu złotników przekazana została jako zarządzenie

³ Cytaty z dokumentów archiwalnych przytaczam w ich oryginalnej pisowni.

⁴ O rozwoju przemysłu w tym czasie zob.: Janina BIENIARZÓWNA, Jan M. MAŁECKI, *Kraków w latach 1796–1918*, Dzieje Krakowa, III, Kraków 1985, s. 120-128, 297-313.

⁵ *Regestr Dziennika Praw roku 1843*, Kraków 1843, s. 1-224; ustawa oznaczona numerem 2650 Dziennika Głównego Senatu (dalej: DGS 2650).

⁶ DGS 78, s. 1-10. Prawo, obowiązujące od 1 czerwca 1821 roku, uchwalono na posiedzeniu Zgromadzenia Reprezentantów, które odbyło się 30 grudnia 1820 roku, Senat zaś ogłosił je w swoim dzienniku, przyjmując na posiedzeniu 8 stycznia 1821 roku. Prawo przewidywało m. in., że utworzenie cechu możliwe jest tylko wtedy, gdy w danej profesji czynnych było przynajmniej 10 mistrzów; artykuł 13 ustawy przewidywał, że przewodniczącym każdego zebrania cechowego jest komisarz delegowany

„o urządzeniu cechów”, wydane przez podległy Senatowi *Wydział Spraw Wewnętrznych i Policyi*⁷. W swej treści nie zmieniała ono dotychczasowych, tradycyjnych form uprawiania zawodu, gdzie cech był przede wszystkim skupiskiem mistrzów, wyraźnie strzegących dostępu do zawodu oraz kształcących uczniów i czeladników wedle tradycyjnych zwyczajów, natomiast jasno precyzowała zakres działalności wszystkich cechów w Krakowie. Rzemieślnicy, a zatem i złotnicy wraz z jubilerami, nie mogli przekraczać zawartych w niej, wyraźnych ustaleń: *Złotniki i Jubilery. Do tych obecnie w jedno Zgromadzenie połączonych, należy wyrabiać wszelkie towary ze złota i srebra, klejnotów, drogich kamieni i takowe sprzedawać. Zgromadzenie to stosować się będzie w wyrobach z złota lub srebra, co do wartości i oznaczania stopy czyli próby do przepisów obowiązujących lub w przyszłości obowiązujących*⁸. Co istotne, to zakres tej działalności, dotychczas zazwyczaj kojarzony z profesją złotniczą, ustawą został poniekąd przekazany innej profesji: *Mosiężniki i Brązownicy. Wolno im wszystkie z miedzi i mosiądzu odlewane lub wybijane posrebrzane lub pozłacane galanteryjne towary z ozdobami kamiennymi lub innymi wyrabiać, jakeimi są celniejsze: (...), ostrogi, guziki, sprzączki, krzyże, kielichy, monstrancye, passyjki, cyborye, tacki i wazony, ozdoby do obrazów, tabakierki, kadzielnice, lampy, lichtarze, puszki, maszynki do kawy i herbaty, kaganki, rewerbery do lamp, klamki, szruby, miednice, czary, dzwony, dzwonki, żelazka do prassowania i wszelkie naczynia z mosiądzu, miedzi, cynku i kompozycyi tego rodzaju, z wolnością wyzłacania i wysrebrzania*⁹. Tak ukształtowane prawo spowodowało, że w drugiej połowie XIX wieku wiele dzieł złotniczych, przede wszystkim z zakresu wspomnianych wyżej naczyń liturgicznych, powstało w warsztatach znanych mosiężników, m. in. Franciszka Kopaczyńskiego, Edmunda Korosadowicza, Piotra Seipa, Karola Czunko i Jana Gregorczyka, którzy tworzyli

przez urząd miejski (Rząd). Z kolei artykuły 16, 17 i 18 nakazywały włączyć do cechów rzemieślników żydowskich.

⁷ APKr 29/191/84, s. 421.

⁸ DGS 2650, punkt „l”, s. 14-15. Ostatnie zdanie jednoznacznie wskazuje, że dodatkowym rozporządzeniem obowiązującym złotników i jubilerów jest ustawa probiercza, uchwalona przez Senat w lipcu 1843 roku.

⁹ DGS 2650, punkt „k”, s. 13-14.

własny cech mosiężników i brązowników, a do cechu złotników nigdy nie należeli i nigdy też do niego nie aspirowali¹⁰.

Jednak mimo utrzymania dawnych form działalności, ustawa z 1843 roku przede wszystkim niemalże całkowicie unifikowała wewnętrzne zasady funkcjonowania krakowskich cechów, przede wszystkim w zakresie przyjmowania i kształcenia uczniów, czeladników oraz zdobywania uprawnień mistrza, a ponadto ujednoliciła treściowo odpowiednie dokumenty, których wzory włączono w publikację ustawy. Do roku 1843 wpisu i wypisu uczniów, czeladników oraz mistrzów dokonywano wyłącznie w księdze cechowej (il. 1), natomiast po wydaniu ustawy cech zmuszony został do zaprowadzenia odpowiednich ksiąg, składających się z drukowanych kart wpisu ucznia (wzór „A”), kart wyzwolenia ucznia na czeladnika (wzór „B”; w cechu określano ją też jako kartę wypisu ucznia) oraz kart zapisu do grona mistrzów (wzór „C”); podobnie ujednolicono list wyzwolenia ucznia na czeladnika (Lehrbrif)¹¹.

Jak zatem wyglądała nauka rzemiosła pod okiem mistrza? Wedle ustawy kandydat miał zgłosić się do Starszego cechu lub bezpośrednio do wybranego mistrza, a następnie pozostawał u niego na próbie trwającej od 6 do 12 tygodni, po którym to czasie mistrz na najbliższej sesji kwartalnej cechu prezentował go zebrany i zapisywał w poczet uczniów, płacąc za wpis od 2 do 6 złp do kasy cechowej¹² (lektura ksiąg wpisów pozwala wnioskować, że przyjmowani chłopcy rozpoczynali naukę rzemiosła zazwyczaj w wieku ok. 14 lat). Nauka mogła trwać maksymalnie 5 lat, jeśli uczeń pozostawał na całkowitym utrzymaniu mistrza zapewniającego mu wikt, odzież, oraz wnoszącego opłaty cechowe, 4 lata - jeśli uczeń sam kupował sobie odzież i troszczył się o jej pranie i naprawę, ponadto uiścił opłatę za wpis oraz późniejsze wyzwoliny, 3 lub 2 lata - gdy zapłacił mistrzowi za naukę. Okres ten mógł być skrócony maksymalnie o 1/3 umówionego czasu, jeśli uczeń wykazywał się pilnością¹³. Wszystkie te warunki zawartej umowy dość dokładnie odnotowywano w księdze wpisów, której karta, przedzielona pionowo na

¹⁰ Fakt, iż wspomniani rzemieślnicy wykonywali naczynia liturgiczne również ze złota oraz srebra sprawił, iż obecnie w niektórych publikacjach określani są oni błędnie jako złotnicy, ponieważ tak samo jak złotnicy znakowali swoje wyroby cechami imiennymi, a dzieła te podlegały kontroli urzędu probierczego.

¹¹ DGS 2650, s. 46-47, artykuł 38. Nazwy niemieckie przytaczam w brzmieniu oryginału.

¹² Skrót „złp” określam w tekście złote polskie, a skrót „złr” złote reńskie.

¹³ DGS 2650, s. 30-33.

pół, zawierać miała niniejszy drukowany tekst, powtórzony z jej lewej i prawej strony¹⁴ (il. 2):

Nro [...] Działo się w Krakowie dnia [...] Mca [...] 18 [...] na posiedzeniu Urzędu Starszych Cechu [...] P. [...] Majster pomienionego Cechu mając sobie przez P. [...] oddanego do nauki swego kunsztu [...] rodem z Miasta [...] Wsi [...] Kraju [...] lat [...] wieku liczącego, który u niego przebył próbę przepisana, takowego jako Ucznia zapisuje do terminu na lat [...] miesięcy [...] licząc od dnia [...] miesiąca [...] roku [...] pod następującymi warunkami: [...]

Przyrzekając zadosyć uczynić obowiązkom względem Uczniów postanowieniem Senatu Rgo z d. 26 Mca Maja r. 1843 Nro 2650 D.G. przepisaniem. Kontrakt między stronami zawarty do Akt Urzędu Starszych [...]

Metryka urodzenia Ucznia [...] w myśl Art. 14 rzeczzonego postanowienia zapłacił P. [...] do skrzyni Cechowej Złp.

Majster przyjmujący do nauki [...] Urząd Starszych [...].

W puste pola karty (w powyższym i poniższych cytatach zaznaczone wielokropkiem w nawiasie kwadratowym) wpisywano imię i nazwisko ucznia, nazwę miejscowości, z której pochodził, imię i nazwisko osoby przekazującej do nauki, imię i nazwisko mistrza, który ucznia przyjmował, czas przewidzianej nauki i datę jej rozpoczęcia. Niekiedy określano warunki nauki precyzując, kto ponosi koszt utrzymania ucznia. Wypełnienie karty związane było też z uiszczeniem przez mistrza lub opiekuna ucznia stosownej opłaty do kasy cechowej i podpisaniem jej przez mistrza oraz Urząd Starszych, który tworzyli Starszy i Podstarszy cechu oraz komisarz cechowy, tj. nadzorujący działalność cechów urzędnik miejski, delegowany przez krakowski Wydział Spraw Wewnętrznych i Policyjnych¹⁵; po zamknięciu wszelkich formalności uczeń otrzymywał wyciętą prawą połowę karty, stanowiącą świadectwo rozpoczęcia nauki.

Po zakończonej nauce, na najbliższej sesji kwartalnej uczeń „stawał do popisu”, co polegało na wykonaniu niezbyt trudnego zadania (Gesellenstück), wykazaniu się wiedzą z zakresu religii oraz umiejętnością pisania i czytania. Po zdaniu uczniowskiego egzaminu - podobnie jak w przypadku wpisów - odnotowywano to

¹⁴ Tekst przytaczam za DGS 2650.

¹⁵ DGS 2650, s. 101; komisarz za uczestnictwo w sesji inkasował od 6 do 16 złp (s. 103-104).

w księdze wypisów, a uczniowi, na dowód zakończenia nauki wręczano ponownie połowę wypełnionej karty, o następującej treści:

Nro [...] Działo się w Krakowie dnia [...] Mca [...] r. 18 [...] na posiedzeniu Urzędu Starszych [...] Cechu [...] P. [...] Majster pomienionego Cechu przedstawił w skutku Art. 35 postanowienia Senatu Rgo z d. 26 Mca Maja r. 1843 Nro 2650 D.G.S. do wyzwolenia na Czeladnika Ucznia swego [...] który będąc zapisany w Urzędzie Starszych, a mianowicie księdze Uczniów d. [...] Mca [...] r. [...] pod Nr. [...] odbył u niego naukę rzemiosła przez lat [...] miesięcy [...] a gdy Urząd Starszych po odbytem examinie w Art. [...] cytowanego postanowienia przepisany, przekonał się, że Uczeń ten pod względem znajomości sztuki na czeladnika jest usposobionym i nadto odebrał świadectwo dobrej konduity od Majstra swego, a co do regularnego uczęszczania do szkół Niedzielnych, i korzystania z nauki tamże dawanej od Przełożonego szkół pomienionych: przeto Urząd Starszych wyzwała go na czeladnika kunsztu [...] I za takiego do ksiąg czeladniczych zapisuje, Książkę rzemieślniczą onemuż doręcza i osobny List wyzwolenia za udaniem się na wędrownkę wydać postanawia. Oplatę artykułem 35 rzeczzonego postanowienia wskazaną złożył P. [...] do skrzynki Cechowej w kwocie Złp. [...]

Majster wyzwalający

Urząd Starszych

Ponadto, po uiszczeniu do kasy cechu stosownej kwoty (od 6 do 20 złp), dawnego ucznia wpisywano jako pełnoprawnego już czeladnika do księgi cechowej¹⁶ oraz przekazywano mu list wyzwolenia, podpisany przez Urząd Starszych. Treść listu, wedle ustawy, przedstawiać się miała następująco:

Urząd Starszych Cechu N.N. w Wolnem Mieście Krakowie.

Mając sobie na dzisiejszem posiedzeniu Cechu N.N. przez Pana N.N. Członka Zgromadzenia swego przedstawione, iż młodzieniec N.N. rodem z Miasta N. / Wsi N., który w dniu N. miesiąca N. roku N. jako uczeń w Księgę Kunsztu naszego zapisany został, liczący teraz lat N. wieku swego, odbył u niego naukę tak, iż powodowany dobrem onegoż sprawowaniem się i okazaną przychylnością, życzeniem jego jest wyzwolić wspomnionego młodzieńca (darując mu od czasu umówionego nauki lat [...] kwartałów [...] miesięcy, jeżeliby to miało miejsce).

¹⁶ DGS 2650, s. 43.

Gdy z przybranymi Współmajstrami z odbytego examinu przekonałiśmy się, iż sztukę czeladniczą mianowicie N.N. bez cudzej pomocy dokładnie zrobił, i że młodzieniec ten posiada potrzebne wiadomości religijne, oraz czytania i pisania, zgoła że jest dobrych obyczajów: zaczem w zupełnem przychyleniu do wniosku Pana N.N. Majstra i Członka Cechu tego, niniejszym wzmiankowanego młodzieńca odtąd uwalniając, na czeladnika wyzwalamy, takim go mianujemy, i ku dalszej legitymacji, przy wyciśnięciu pieczęci cechowej List ten wyzwolonemu udzielamy. – Działo się w Krakowie dnia [...] Mca [...] roku [...]

(podpisy) 1szy Starszy N.

2gi Starszy N.

Kommissarz Cechowy N.

Lehrmajster N.

Czeladnik, wyposażony w list wyzwolenia oraz książkę czeladniczą, liczącą 80 stron, w której miały być wpisywane wszystkie jego osiągnięcia, opinie i uwagi o nim¹⁷, najpóźniej rok po wyzwolinach wyruszał na trzyletnią wędrowkę¹⁸. Po jej zakończeniu, jeśli chciał zostać mistrzem, miał żądać tego w piśmie skierowanym do cechu. Cech, po zapoznaniu się z listem wyzwolin, wpisami w książce oraz innymi pisemnymi opiniami, nakazywał realizację sztuki mistrzowskiej, przy czym obowiązkiem cechu było dbanie, by nie była ona zbyt droga i aby można było ją sprzedać (jeśli sztuką mistrzowską był model, to miał trafić do zbiorów Szkoły Przemysłowej, wzbogacając jej zbiory edukacyjne). Wykonaną sztukę oceniał Urząd Starszych wraz z wybranymi mistrzami – jeśli ocena wypadła pozytywnie, nowy mistrz płacił do kasy cechu od 60 do 240 złp i otrzymywał stosowny dyplom (il. 3):

Nro [...] Działo się w Krakowie dnia [...] Mca [...] r. 18 [...] na posiedzeniu Urzędu Starszych Cechu [...] W czasie i miejscu wyżej wyrażonem stawił się osobiście P. [...] i w myśl Artykułów [...] postanowienia Senatu Rgo z d. 26 Mca Maja r. 1843 Nro 2650 D.G.S. złożył przepisana na majstra kwalifikacją, a mianowicie sztukę mistrzowską, jako to: [...]

¹⁷ DGS 2650, s. 48. Konieczność posiadania takiej 80-stronicowej książki regulowało rozporządzenie Senatu z 11 kwietnia 1829 roku, oznaczone numerem DGS 341.

¹⁸ DGS 2650, s. 55. Mistrzowie nie mogli odmawiać zatrudnienia wędrującym czeladnikom, choć pierwszeństwo w ich zatrudnieniu mieli mistrzowie niedołążni oraz wdowy prowadzące samodzielnie warsztaty.

A gdy takowa sztuka przez Urząd Starszych z przybranemi majstrami, za przyzwocie zrobioną, uznana i przyjętą została, pomieniony Urząd Starszych Pana [...] aktualnym majstrem i członkiem tutejszego cechu być uznaje, do niniejszej księgi majstrów wpisuje, i gdy tego potrzebować będzie, stosowne świadectwo wydać onemuż deklaruje. Przypadającą należytość w myśl Art. 140 cytowanego postanowienia złożył P. [...] do skrzynki Cechowej w kwocie złp. [...]

Kommissarz delegowany

Starszy

Podstarszy

Jeśli jednak ocena sztuki mistrzowskiej wypadła negatywnie, to czeladnikowi przysługiwało pisemne uzasadnienie takiego werdyktu, spisane przez komisarza cechowego. Trzykrotne odrzucenie sztuki mistrzowskiej skutkowało koniecznością powtórzenia trzyletniego okresu czeladniczego¹⁹.

Pewne zmiany w tak ugruntowanym systemie nauce cechowej wprowadzono w 1868 roku, choć wciąż był on oparty na pokonywaniu kolejnych szczebli tajników zawodu - od próby i wpisu, aż do pracy mistrzowskiej, co łącznie trwało co najmniej ok. 8-9 lat. Niezależnie zatem od dokonujących się przekształceń cechu, gdzie głównym źródłem informacji fachowych wciąż pozostawał mistrz, pod okiem którego praktykował uczeń i czeladnik, magistrat jako tzw. władza przemysłowa dostrzegał konieczność uzupełniania tak nabywanej wiedzy. Jej dodatkowym źródłem miała być szkoła przemysłowa, w której uczeń mógł poznawać najnowsze osiągnięcia techniczne, także w zakresie praktyczno-warsztatowym. Ponadto, co było niezwykle ważnym elementem kształcenia w Krakowie, uczniowie uczyli się pisać i czytać (lub umiejętność tę przyswajali ponownie) oraz poznawali historię i kulturę Polski. Szkoła przemysłowa spełniała zatem rolę miejsca edukacji nie tylko zawodowej, ale ogólnopodstawowej, co było m. in. jednym z punktów programu podnoszenia poziomu cywilizacyjnego mieszkańców Krakowa, zgłoszonego przez prezydenta Józefa Dietla. Wspomaganie dodatkowej nauki z pewnością leżało złotnikom na sercu, skoro jeszcze w 1864 roku Wawrzyniec Knara przekazał 10 złr - w imieniu całego

¹⁹ DGS 2650, s. 81.

zgromadzenia złotników i jubilerów - na rzecz krakowskiej Szkoły Przemysłowej²⁰. Program podnoszenia wiedzy fachowej rozwijał się w Krakowie na tyle prężnie, że pięć lat później, 23 czerwca 1869 roku, magistrat poinformował cech złotników o powołaniu uzupełniającej szkoły przemysłowej, z sugestią posyłania do niej uczniów²¹. Zapewne pilne wypełnianie tego obowiązku nastroczało jednak wiele kłopotów, skoro magistrat pismem z 23 sierpnia 1893 roku wzywał mistrzów, aby uczniowie chodzili do *szkół przemysłowych uzupełniających*, zaopatrywani byli w szkolne przybory, a także uczestniczyli w niedzielnych nabożeństwach – w przeciwnym razie mistrzom groziła grzywna o wysokości od 10 do 400 złr, zgodnie z przepisami obowiązującej ustawy przemysłowej²². Trudno się jednak dziwić niechęci mistrzów do szkolnego obowiązku ich uczniów, skoro wiązało się to z pewnymi wydatkami na przybory, a sami uczniowie musieli dla nauki w szkole poświęcać znaczną część niedzieli oraz dwa lub trzy popołudnia i wieczory w tygodniu. Problem dodatkowego kształcenia uczniów stał się nawet w pewnym momencie na tyle istotny, iż magistrat pismem z 14 marca 1906 roku informował Stowarzyszenie, że wyzwolenie ucznia możliwe jest dopiero po ukończeniu przezeń szkoły przemysłowej²³.

Omawiana ustawa z 1843 roku, prócz regulacji systemu nauczania zawodu i kodyfikacji wzorów dokumentów, przewidywała również, iż grono mistrzów ma spotykać się co kwartał – w styczniu, kwietniu, lipcu i październiku – na zwykłych sesjach w domu Starszego lub w lokalu przeznaczonym na takie zebrania²⁴; co trzy lata, w wyborach tajnych, zwanych *sekretnymi wotami*, mistrzowie wybierali spośród siebie Starszego, Podstarszego i ich zastępców (było pożądane, aby wybrani, którym nie wolno było odmówić pełnienia powierzonej funkcji, potrafili pisać i czytać)²⁵; wybrani czuwali na skrzynią cechową z trzema kluczami, powierzonymi Starszemu,

²⁰ APKr 29/191/83, s. 801.

²¹ APKr 29/191/84, s. 723. Szkoła taka funkcjonowała w Krakowie w latach 1869-1884; w 1884 roku rozpoczęto reformę zasad jej funkcjonowania, ukończoną ostatecznie w 1888 roku; zob.: Andrzej ŁADYŻYŃSKI, *Niższe i średnie szkoły zawodowe w Galicji doby autonomicznej*, Prace pedagogiczne CXXI, Wrocław 1997, s. 56-84, przede wszystkim zaś s. 79-84, gdzie Autor omówił zasady działania „szkół przemysłowych uzupełniających”, ich program i system kształcenia w oparciu o dane źródłowe oraz dotychczasową literaturę.

²² APKr 29/191/85, s. 243; magistrat powołał się na § 133, litera „a”.

²³ APKr 29/191/85, s. 1403. Magistrat powoływał się na § 99 nowelizowanej ustawy przemysłowej z 23 lutego 1897 roku.

²⁴ DGS 2650, s. 103-104.

²⁵ DGS 2650, s. 99-100.

Podstarszemu i komisarzowi cechowemu²⁶ (zapisy w archiwaliach, przede wszystkim liczne okólniki cechu, pozwoliły ustalić, iż w latach 1866-1870 funkcję Starszego pełnił Wawrzyniec Knara, w latach 1871-1886 Wacław Głowacki, w 1887 roku Józef Piątkowski, w latach 1888-1889 Władysław Wojciechowski (rok 1888 niepewny), w latach 1890-1893 i 1896 Karol Czaplicki, w latach 1893-1914 Bolesław Armatowicz).

Zmianę tak ukształtowanej formy funkcjonowania cechu miała przynieść ustawa przemysłowa (Prawo Przemysłowe), uchwalona cesarskim patentem 20 grudnia 1859 roku jako dokument regulujący życie gospodarcze²⁷; jej celem było przede wszystkim dokonanie zmiany dotychczasowych zasad i przeistoczenie zakładów rzemieślniczych w nowoczesne przedsiębiorstwa przemysłowe. Polegać to miało przede wszystkim na likwidacji dotychczasowego systemu przymusu cechowego i równoczesnym nadaniu każdemu wolnemu obywatelowi prawa do rozpoczęcia działalności gospodarczej (w ustawie wyraźnie rozróżniano wolną działalność, od koncesjonowanej przez państwo), co wymagało wyłącznie zgłoszenia odpowiednim władzom. Ustawa w oparciu o prawo cywilne omawiała również zagadnienia socjalne, np. czas pracy, rodzaj zawieranych umów, kwestie ochrony życia zatrudnianych robotników, konieczność posiadania przez czeladników tzw. książeczek czeladniczych, itp. Znaczną większość tych warunków potwierdziły również zapisy Państwowej Ustawy Zasadniczej z 21 grudnia 1867 roku, ugruntowujące zasadę wolności gospodarczej i nienaruszalności własności, wytworzonej w wyniku prowadzenia działalności przemysłowej. Wyraźnie jednak cechy, a zatem i cech złotników krakowskich, z wielką niechęcią i oporem przyjmowały obowiązujące zapisy, czego dowodzi wymiana korespondencji z magistratem jako ustanowioną tzw. władzą przemysłową²⁸. Przede wszystkim opór cechów budziła konieczność przekształceń w stowarzyszenia przemysłowe, w których uczestnictwo było

²⁶ DGS 2650, s. 186. Tym sposobem władze kontrolowały zyski i wydatki cechu; Starszy mógł na bieżąco dysponować niewielką kwotą na nieprzewidziane wydatki.

²⁷ Patent opublikowano wraz z rozporządzeniami szczegółowymi, tj. ustawą: *Wiener Zeitung*, nr 329, 27 grudnia 1859, s. 5521-5524, a także: *Dziennik Rządu Krajowego dla Okręgu Administracyjnego Krakowskiego*, Rok 1859, Zeszyt LXI, Kraków 1860.

²⁸ Zob.: Maurycy MADUROWICZ, *Stowarzyszenia przemysłowe w Galicji w roku 1894 na podstawie statystyki urzędowej*, „Wiadomości Statystyczne o Stosunkach Krajowych”, R. 16, 1897, z. 1, s. 5-6, za: Mateusz MAREK, *Struktura i rozmieszczenie rzemiosła w Jarosławiu w 2. połowie XIX wieku*, *Historic@*, 3/2008, Rzeszów 2008, s.43-58.

obowiązkowe dla każdego, kto prowadził działalność przemysłową – stowarzyszenie nie mogło odmówić wpisu komukolwiek, kto posiadał zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa i nie mogło wprowadzać jakichkolwiek ograniczeń w jego prowadzeniu. Ponadto władza przemysłowa miała zagwarantowane, iż jej przedstawiciel uczestniczyć będzie we wszystkich posiedzeniach stowarzyszeń, a podjęte na zebraniach ogólnych uchwały wymagać będą jego kontrasygnaty.

Tak sformułowane zasady działania rzemiosła budziły naturalny i bardzo zdecydowany opór w cechach, które często nie wprowadzały w życie postanowień ustawy lub skrętnie je omijały. Z tego też powodu do cechu złotników krakowskich trafiła ankieta magistratu z 12 marca 1868 roku, dzięki której władza przemysłowa chciała zorientować się, czy cech stosuje się do postanowień ustawy z 1859 roku i jakie zgłasza wobec niej zastrzeżenia: *Prezydent Miasta dążąc do podniesienia przemysłu i dobrobytu Miasta naszego, pragnie obeznać się bliżej z wszystkimi stosunkami stowarzyszeń rękodzielniczych, poznać potrzeby i niedogodności stojące na przeszkodzie ich swobodnemu rozwojowi i wysłuchać pod tym względem uzasadnione zdania i zażalenia poszczególnych stowarzyszeń*²⁹. Cech złotników przedstawił dwa główne, nurtujące go problemy – przede wszystkim niekontrolowany proceder wydawania przez magistrat kart przemysłowych, uprawniających do zarobkowania w rzemiośle złotniczym, a także liczne przypadki wchodzenia na krakowski rynek złotniczy przedsiębiorców spoza Krakowa lub nawet nie będących złotnikami. Reakcja magistratu na odpowiedź cechu złotników była nader szybka; pismem okólnym z 23 marca 1869 roku nakazano złotnikom ułożyć statut stowarzyszenia zawierający uregulowania wszystkich kwestii niejasnych lub spornych³⁰; kolejnym pismem - z 13 listopada 1869 roku, podpisanym przez prezydenta Józefa Dietla, magistrat stwierdził, że istniejące stowarzyszenia wciąż nie posiada statutu zgodnego z ustawą przemysłową z 1859 roku, a ponadto rządzi się przepisami ustawy Senatu Rządzącego z 1843 roku, co nie gwarantuje ani rozwoju, ani wolnej konkurencji, do której złotnicy powinni zdążyć: *przytoczone przez Stowarzyszenie trudności lepszego zarobkowania i poruczanie robót większych zagranicznym przemysłowcom – wolność zarobkowania, łatwość w uzyskaniu kart*

²⁹ APKr 29/191/84, s. 663.

³⁰ APKr 29/191/84, s. 691.

*przemysłowych usunąć się żadną miarą niedadzą – a najlepszym w tym względzie środkiem zaradczym będzie postawienie sztuki złotniczej na stopniu rozwoju odpowiadającym dzisiejszym stosunkom*³¹.

Mimo przywiązania do dawnych form działania, niektóre cechy dostrzegały jednak potrzebę wspólnego łączenia sił, co zapewne pozwoliłoby również unikać przyszłych sporów o prawa do podejmowania zastrzeżonych dotychczas dziedzin wytwórczości. Dowodzi tego pismo magistratu z 10 listopada 1869 roku, w którym poinformowano złotników, że chce z nimi połączyć się Stowarzyszenie Zegarmistrzów, by stanowić jedną korporację. Magistrat wezwał zatem złotników, by porozumieli się w tej kwestii z zegarmistrzami, a następnie przedłożyli władzy przemysłowej statut połączonego Stowarzyszenia. Pełniący ówczas funkcję Starszego Wawrzyniec Knara udostępnił to pismo okólnikiem, dopisując swój komentarz: *Panowie będą łaskawi swoje zdanie wypisać względem tej sprawy połączenia się Zegarmistrzami i względem Statutu ja nie myślę znikim się łączyć tylko samym w sobie zostać, a Magistrat nas nie przymusi Waw. Knara*. Podobne zdanie wyrazili pozostali złotnicy - Edward Nitsch, Antoni Lewkowicz, Józef Piątkowski, Jan Gołowski oraz Władysław Glixelli, a jedynie Wojciech Wiatrowicz sugerował spotkanie i przedyskutowanie sprawy, by uniknąć działania zbyt pochopnego³². Ostatecznie jednak propozycję zegarmistrzów odrzucono, ponieważ 23 listopada 1869 roku wpłynęło do magistratu *Oświadczenie stowarzyszenia złotników, jubilerów i grawerów w Krakowie względem złączenia się z stowarzyszeniem zegarmistrzów w jedno ciało moralne*, w którym stwierdzono, że cech złotników ma dostateczną ilość członków, posiada własny fundusz, prowadzi też działalność zupełnie odpowiadającą oczekiwaniom, a zbyt liczny cech nieuchronnie narażony byłby na wewnętrzne niesnaski i brak porozumienia³³. Nieustannie jednak istniał konflikt interesów pomiędzy tymi dwoma cechami, bowiem jeszcze 25 lat później, 29 lutego 1896 roku, krakowska izba handlowa i przemysłowa zwróciła się do złotników z pytaniem, czy handlarze kosztowności oraz jubilerzy uprawnieni są do sprzedaży złotych i srebrnych zegarków; 3 marca 1896 roku Bolesław Armatowicz zdecydowanie odpowiedział, że cech prowadzi *wyłączną sprzedaż wyrobów złotych*

³¹ APKr 29/191/84, s. 727.

³² APKr 29/191/84, s. 701.

³³ APKr 29/191/84, s. 705.

*srebrnych i jubilerskich, a jeżeli to czyni która z firm izraelskich i trudni się sprzedażą zegarków, to nie wedle zwyczaju, unas praktykowanego. Również doszło nam do wiadomości iż tu zegarmistrze niektórzy utrzymują wyroby złote i srebrne, co dotkliwie daje się uczuć w naszym zawodzie. – gdzie nigdy tu nie było praktykowanym*³⁴.

Wśród tego rodzaju konfliktów pomiędzy cechami zmuszono jednak złotników do przygotowania statutu Stowarzyszenia Przemysłowego; złotnicy uczynili to w pierwszej połowie 1870 roku, lecz zawarli w nim punkty, które pomóc miały w utrzymaniu dotychczasowej praktyki dopuszczania do cechu: ustalono, że obecność w Stowarzyszeniu jest obowiązkowa i wiązać się będzie ze znacznymi opłatami wstępnymi. Statut przesłano do CK Namiestnictwa we Lwowie, które po przeanalizowaniu wszystkich jego punktów wydało swą decyzję i zakomunikowało ją krakowskiemu magistratowi, ten zaś pismem z 27 września 1870 roku poinformował złotników, że wymóg obowiązkowego uczestnictwa w Stowarzyszeniu kłóci się *z duchem przysłych ustaw które lada moment wejdą w życie*, ponadto proponowane opłaty wstępne są niezwykle wysokie - *jak w żadnym innym mieście*, a przedsiębiorcy dopiero rozpoczynający swoją działalność mogliby być zmuszeni do uiszczenia kolejnej opłaty. W efekcie tego Stowarzyszenie Złotników pozostawało bez odpowiednich uregulowań, bowiem CK Namiestnictwo we Lwowie *nieraczyło zatwierdzić statutu przemysłowego*³⁵.

W stanie zawieszenia prawnego cech trwał do lipca 1879 roku, wtedy bowiem podjęto kolejną próbę zatwierdzenia statutu przez władzę przemysłową. Treść wpisu w księdze cechowej z marca 1880 roku pozwala jednoznacznie stwierdzić, że cech trzykrotnie przygotowywał statut, usilnie broniąc się głównie przed narzucanym przez magistrat włączeniem do cechu licznie już działających złotników żydowskich, opłacających odpowiedni podatek. Argumenty, jakie podnoszono, były dwojakie; przede wszystkim byłoby to przeciwne odwiecznej tradycji, wedle której do cechu krakowskiego należeli tylko chrześcijanie, a poza tym złotnicy żydowscy otrzymywali karty przemysłowe na handel wyrobami złotymi, nie zaś na ich produkcję, zatem nie

³⁴ APKr 29/191/85, s. 459 i 439.

³⁵ APKr 29/191/84, s. 741.

znają dokładnie tajników zawodu³⁶. Nadzwyczaj wyraźnie sformułowano to w dwóch wpisach w księdze cechowej:

*Działo się w d. 6 Lipca 1879 roku w mieszkaniu p.
Wacława Głowackiego starszego Zgromadzenia Złotników i
jubilerów Krakowskich w domu pod L. 83. dz III
Protokoł*

*Spisany na skutek reskryptu Wysokiego Namiestnictwa
z d. 21 marca 1879 r. L. 14641. w sprawie zatwierdzenia
Stowarzyszenia Złotników i Jubilerów Krakowskich.*

*Zgromadzeni członkowie pomienionego stowarzyszenia
jako to pp. Wacław Głowacki jubiler Starszy Zgr.*

Antoni Lewkowicz złotnik podstarszy

Jan Nep. Gołowski jubiler.

Edward Nitsch jubiler.

Władysław Glixelli jubiler.

Wojciech Wiatrowicz jubiler. mp.

*Czyniąc zadosyć §. 130. ustawy przemysłowej – postanowiliśmy
my wyrażeni powyżej członkowie (wiecznego) dawnego
Cechu Złotników i Jubilerów – posiadających przywileje
i patęta Królów dawnych Polskich – zawiązać się w
nowe Stowarzyszenie i uchwaliliśmy statut dla
tegoż Stowarzyszenia Złotników i Jubilerów w
Krakowie –*

W miesiącu Marcu d: 21. roku 1880.

odebraliśmy odmowną odpowiedz na nasz podany

Statut po trzeci raz – przyczem oznajmił nam

p. Kommissarz Cechowy abyśmy przyjęli do swego

Stowarzyszenia także Izraelitów – Którzy podatek

³⁶ Próby narzucenia cechowi obowiązku włączenia złotników lub handlarzy żydowskich w poczet jego członków odbywały się co jakiś czas, wskazać można bowiem pismo wójta II gminy miasta Krakowa, skierowane 9 lutego 1829 roku do Jana Grabowskiego, w którym wójt domagał się zwołania sesji cechu i przyjęcia doń „starozakonnych”. Nacisk ten udało się cechowi szczęśliwie przetrzymać; zob: APKr 29/191/84, s. 309.

zarobkowy ze Złotnictwa lub jubilerstwa opłacają.
Czemu Zgromadzeni pp. Wacław Głowacki Starszy, Antoni
Lewkowicz podstarszy, Władysław Glixelli Jan Nep Gołoski
Wawrzyniec Knara, Wojciech Wiatrowicz sprzeciwili, prosząc
o nowe podanie do Sw: Magistratu aby razem z Izraelitami
Zgromadzenie nie było. – ponieważ to, jako nie
Chrzecianie naszej, pra Ojcowskiej instytucji –
sprzeciwia się – o czym potomnym dla wiadomo,,
ści zapisujemy. – ponieważ pomienieni Izraeli,,
ci nie są uczeni we fachu Złotniczem i Jubilerskiem
tylko otrzymali patenta po większej części na
handlarzy Złotem i Srebrem od Sw: Magistratu
w Krakowie. –
Wacław Głowacki Starszy
mp.³⁷.

Proces nieuchronnych, zdecydowanych zmian rozpoczął się w połowie lat 80-tych; 24 stycznia 1884 roku działający w Krakowie złotnicy zebrali się w sali obrad magistratu w celu zawiązania Stowarzyszenia, co odpowiednio zaprotokołowano (il. 7-8):

Posiedzenie I.

Cechu złotników odbyte w Magistracie w Sali Rady miejskiej w dniu 24. Stycznia 1884 o godzinie 10. przedpołudniem. –

Obecni: Przewodniczący Ludwik Turnau Radca Magistratu Prowadzący protokół: Franciszek Epstein Aplik. Magistratu Członkowie: Knara Wawrzyniec, Steinberg Samuel, Pressel Mojżesz, Ohrenstein Judel, Glixelli Władysław, Głowacki Wacław, Kwaśniewski Franciszek, Nitsch Edward, Auerbach Samuel, Elters Aron, Kornreich Jakób Hirsch, Gołowski Jan, Piątkowski Józef, Holzer Elias, Wojciechowski Władysław, Kops Izak, Springer Chaim Hirsch, Schreiber Izak, Pomeks Abr. Cine, Mahler Kalman, Censer & Lieber, Grätzer Leizer, Poss Jonasz, Blankstein Majer Leib, Kowalski Stefan, Balizer Mojżesz, Lattner Albert, Braus Chiel, Böhm Chaskel, Koral Pinkus, Wiatrowicz Wojciech. Przewodniczący wyjaśnił zgromadzonym cel

³⁷ APKr 29/191/65, s. 280-281.

dzisiejszego zebrania a mianowicie że wszyscy złotnicy w Krakowie swe przedsiębiorstwo wykonujący, mają się zawiązać w stowarzyszenie jak tego § 106 ustawy przemysłowej wymaga dla osiągnięcia celów wyszczególnionych w § 114 tejże ustawy przemysłowej. –

Następnie zgromadzeni uchwalają: Wydział cechu ma się składać ze starszego, zastępcy starszego 7 wydziałowych i tyluż zastępców. –

W dalszym ciągu przystąpiono do wyboru starszyny a mianowicie wybrano przy głosowaniu ustnem:

starszym p. Wacława Głowackiego

zastępcą starszego: p. Samuela Auerbacha

Do Wydziału

pp. Samuela Steinberga

Wojciecha Wiatrowicza

Jana Gołowskiego

Władysława Glixellego

Franciszka Kwaśniewskiego

Antoniego Lewkowicza i

Józefa Piątkowskiego. –

Na zastępców Wydziałowych

pp. Pinkusa Korala

Arona Eltersa

Wawrzyńca Knarę

Władysława Wojciechowskiego

Cinę Pomeksa

Hirscha Jakóba Kornreicha

Seliga Pitzele. –

Delegatami na zgromadzenia Czeladzi wybrano:

pp. Franciszka Kwaśniewskiego i

Chaima Hirscha Springera. –

Nakoniec zawezwał Przewodniczący nowo obranego starszego Cechu aby w jak najkrótszym czasie zajął się ułożeniem projektu statutu i przedłożył takowy do

uchwalenia ogólnemu Zgromadzeniu jak również aby niezwłocznie sformułował listę wszystkich czeladników i takową przedłożył Magistratowi. – Na tem protokół ukończono i podpisano. -³⁸

Przytoczony protokół dowodzi wielkiego znaczenia tego spotkania, podczas którego doszło do zawiązania Stowarzyszenia grupującego wszystkich chrześcijańskich członków dawnego cechu - Wawrzyńca Knarę, Władysława Glixellego, Waclawa Głowackiego, Franciszka Kwaśniewskiego, Edwarda Nitscha³⁹, Jana Gołowskiego, Józefa Piątkowskiego, Stefana Kowalskiego⁴⁰, Władysława Wojciechowskiego i Wojciecha Wiatrowicza, jak i 21 złotników żydowskich. Wyrazem tego połączenia stało się powierzenie Waclawowi Głowackiemu godności Starszego, Podstarszego zaś Samuelowi Auerbachowi. Przyjęto również wtedy nazwę *Stowarzyszenie Złotników Krakowskich*, choć nie używano jej nazbyt konsekwentnie – w niektórych dokumentach pojawia się bowiem nazwa *Stowarzyszenie Złotników i Jubilerów Krakowskich*, a niekiedy *Stowarzyszenie Złotników*, z kolei w wielu wewnętrznych okólnikach i powiadomieniach posługiwano się utartą już nazwą „cech”. Tak zawiązane Stowarzyszenie ostatecznie przygotowało *Statut Stowarzyszenia Złotników Krakowskich*⁴¹, sporządzony zgodnie z wymogiem § 114 Ustawy Przemysłowej, uchwalonej 15 marca 1883 roku jako nowelizacja dotychczas obowiązującej ustawy z 1859 roku. Zapisano w nim, że Stowarzyszenie podlega bezpośrednio magistratowi jako władzy przemysłowej, a *polegają cele stowarzyszenia na krzewieniu ducha łączności, na utrzymaniu, podnoszeniu honoru stanowego między członkami i uczestnikami stowarzyszenia, jak nie mniej na popieraniu tego wszystkiego, co dobro wspólne stowarzyszonych członków i uczestników wymaga, a ku czemu służą Kasy zaliczkowe, domy sprzedaży itd.* Miarą podporządkowania Stowarzyszenia było pismo magistratu z 23 kwietnia 1884 roku, w którym poinformowano, że władza przemysłowa zatwierdza dokonany wybór władz Stowarzyszenia i nakazuje na każde zebranie zapraszać komisarza cechowego,

³⁸ APKr 29/191/85, s. 63.

³⁹ Edward Nitsch zmarł w 1880 roku, zatem w spotkaniu wzięła udział wdowa po nim, Karolina Nitschowa, prowadząca firmę pod imieniem i nazwiskiem męża. O prowadzeniu firmy po śmierci męża Karolina Nitsch powiadała w anonsach prasowych; zob. np.: *Czas*, nr 203, 4 września 1880, s. 4.

⁴⁰ Złotnik o tym imieniu i nazwisku pojawia się jako mistrz w dostępnych archiwaliach tylko w tym dokumencie; zapewne należy utożsamiać go z jednym z uczniów Edwarda Nitscha.

⁴¹ APKr 29/191/85, s. 1557-1600.

którym mianowano Stanisława Józefczyka⁴². Przede wszystkim jednak statut jasno określał, że powoływane Stowarzyszenie obowiązkowo i automatycznie grupuje wszystkich, którzy otrzymawszy tzw. kartę przemysłową zajmują się w Krakowie złotnictwem lub jubilerstwem, choćby tylko w zakresie handlu takimi wyrobami. Wymownym przykładem tej zmiany może być uzyskanie statusu złotnika przez Arona Hirsza Maringera, którego magistrat pismem z 21 lutego 1891 roku poinformował, że nie udzielono mu karty przemysłowej „na złotnictwo” ponieważ przepracował jako pomocnik złotniczy tylko 1 rok i 9 miesięcy, a musiałby przepracować w tym charakterze co najmniej dwa lata – zgodnie z § 14 noweli do ustawy przemysłowej z 15 marca 1883 roku⁴³. Jednak Maringer w ciągu niecałego miesiąca przedstawił nowe zaświadczenie o odbyciu przepisowego, dwuletniego okresu nauki, wobec czego magistrat poinformował go 25 marca 1891 roku, że udziela mu karty i nakazuje wstąpić do Stowarzyszenia⁴⁴. Z kolei do utrzymania statusu członka Stowarzyszenia, a tym samym mistrza rzemiosła złotniczego, wystarczyło w 1890 roku Hirszowi Pomexowi otrzymanie karty przemysłowej „na topienie odpadków złota i srebra i oddzielanie tych metali”, co jasno stwierdzało pismo magistratu z 20 maja 1890 roku, nakazujące przy tym wpisanie do Stowarzyszenia Złotników⁴⁵; niebawem nazwisko Pomexa figurowało już w okólnikach Stowarzyszenia jako pełnoprawnego mistrza rzemiosła złotniczego. W ten sposób dawny cech złotników całkowicie stracił możliwość wpływania na dobór i liczebność swoich członków – cech działał w oparciu o statut zgodny z aktualnie obowiązującą ustawą przemysłową i włączono weń złotników i handlarzy żydowskich, posiadających kartę przemysłową⁴⁶. Podkreślić jednak należy, że pomimo inkorporacji żydowskich złotników, wciąż pozostawali oni na uboczu życia cechowego – nie brali udziału w żadnych uroczystościach cechowych oraz – co zrozumiałe – wydarzeniach religijnych; ich obecność ograniczyła się zatem jedynie do formalnego złączenia z dawnym cechem złotników, a podpisy czynnych mistrzów widnieją tylko na okólnikach powiadamiających o zwyczajowych,

⁴² APKr 29/191/85, s. 17.

⁴³ APKr 29/191/85, s. 219. Maringerowi, gdyby podjął zawód złotnika bez pozwolenia, zagrożono karą w wysokości od 50 do 200 złr.

⁴⁴ APKr 29/191/85, s. 213.

⁴⁵ APKr 29/191/85, s. 179.

⁴⁶ Jeszcze do lata 1886 roku magistrat nie udzielał żydom kart przemysłowych i tym samym zabraniał im zarobkowania jako złotnikom, jednakże od końca grudnia tego roku otrzymywali oni stopniowo karty przemysłowe.

kwartalnych spotkaniach cechu - np. okólnik z 26 kwietnia 1887 roku wskazuje, że w tym czasie w Stowarzyszeniu na 11 chrześcijan przypadało 26 żydów⁴⁷.

Niemniej w 1886 roku zgodnie z życzeniami członków dawnego cechu wprowadzono wyraźny podział na przedsiębiorców chrześcijańskich i żydowskich, co argumentowano głównie tym, że z kasy cechu chrześcijańskiego wydatkowane są pieniądze na nabożeństwa cechowe, utrzymywany jest fundusz pomocy niedołączonym lub chorym mistrzom oraz wdowom po nich – a dopuszczenie żydów do tego funduszu mogłoby oznaczać, że zaczęliby korzystać z niego ci, którzy nie dokładali się przez lata do jego pomnożenia. W zakresie spraw finansowych utrzymano zatem zasadę odrębności wyznaniowej w ramach jednego Stowarzyszenia, choć od tej pory np. na okólnikach cechowych widniały podpisy mistrzów zarówno chrześcijańskich, jak i żydowskich – w dwóch odrębnych kolumnach (złotnicy chrześcijańscy podpisywali się po prawej stronie dokumentów, żydowscy zaś po lewej). W bieżących kwestiach finansowych ustalono, że każdy nowo przyjmowany członek, niezależnie od swego wyznania, musi wpłacić do odpowiedniej kasy 25 złr obowiązującej waluty austriackiej, a całe Stowarzyszenie corocznie przedstawi władzy przemysłowej bilans swych wydatków i wpływów, podpisany przez władze Stowarzyszenia. Zgodnie z ustawą przemysłową władze, zwane zarówno potocznie jak i w statucie *starszyzną*, stanowili wybierani na 3-letnie kadencje Starszy oraz Podstarszy; pozostali mistrzowie tworzyli Wydziały, w skład których wchodziło siedmiu członków oraz ich siedmiu zastępców (wydział liczył zatem 14 osób). Majątkiem Stowarzyszenia, którego inwentarz dóbr ruchomych i nieruchomości należało rzetelnie sporządzić, zarządzała starszyzna, odpowiadająca zań przed zgromadzeniem ogólnym wszystkich mistrzów oraz władzą przemysłową. Treść statutu potwierdzili 20 października 1885 roku swoimi podpisami czynni wówczas mistrzowie (wyłącznie chrześcijańscy): Wacław Głowacki - jako Starszy, Władysław Glixelli, Jan Nepomucen Gołowski, Antoni Lewkowicz, Wawrzyniec Knara, Władysław Wojciechowski i Józef Piątkowski. Wraz z pismem przewodnim Wacława Głowackiego, składającego po pięć egzemplarzy statutu Stowarzyszenia oraz statutu Stowarzyszenia pomocników⁴⁸,

⁴⁷ APKr 29/191/85, s. 157.

⁴⁸ Również czeladnicy utworzyli osobne stowarzyszenie - kontrolowane przez magistrat, który co pewien czas przypominał o tym obostrzeniu, np. 10 marca 1893 roku wystosował pismo, w którym przestrzegł powołując się na odpowiednie paragrafy ustawy przemysłowej, że walne zgromadzenie

wpłynęły one do magistratu 22 października 1885 roku, który już 26 października dokumenty zwrócił z uwagą, że na statucie pomocników nie było podpisu Starszego, statuty nie były zszyte, a ponadto brakowało statutów kasy chorych i sądu polubownego⁴⁹. Mankamenty te dość szybko usunięto – dołączono odrębny statut czeladników⁵⁰, którego tekst podpisali wszyscy ówcześni czeladnicy, zarówno chrześcijanie jak i żydzi: Robert Głowacki, Władysław Porębski, Emil Podobiński, Stanisław Piątkowski, Maurycy Krudowski, Wilhelm Wiatrowicz, Wincenty Miciński, Artur Konopski, Teofil Masłowski, Rajmund Kampf, Franciszek Masłowski, Wincenty Przalnicki, Moses Chaim Dreiblatt, Sina Herzog, Perelc Koral i Joel Broder; swoje podpisy złożyli ponadto mistrzowie wydziałowi – Franciszek Kwaśniewski, Władysław Wojciechowski oraz Samuel Steinberg, a ponadto – co było wyraźnym wymogiem władzy przemysłowej - Waclaw Głowacki jako Starszy całego Stowarzyszenia.

Integralnymi częściami Stowarzyszenia był Sąd Polubowny, którego statut podpisany został przez Waclawa Głowackiego już 7 listopada 1885 roku, oraz Kasa Chorych, której powołanie i działanie regulował kolejny, szczegółowy statut, podpisany 7 marca 1886 roku⁵¹ w mieszkaniu Waclawa Głowackiego przy Rynku Głównym 5, przez zebranych tamże: komisarza cechowego Stanisława Józefczyka, a także mistrzów - Władysława Glixellego, Jana Gołowskiego, Józefa Piątkowskiego, Antoniego Lewkowicza, Franciszka Kwaśniewskiego, Józefa Łopatowskiego, Stanisława Kowalskiego, Wawrzyńca Knarę, Stanisława Kaszyczko, Seliga Pitzele, Samuela Steinberga, Adolfa Elstersa oraz Hirsza Pomexa. Tak przygotowany komplet czterech statutów – Stowarzyszenia Złotników Krakowskich, Pomocników, Sądu Polubownego oraz Kasy Chorych ostatecznie został zatwierdzony przez CK Namiestnictwo we Lwowie 3 maja 1886 roku⁵², a ponowny reskrypt CK Namiestnictwa z 23 września 1898 roku zatwierdzał powtórnie statut sądu polubownego, o czym powiadamiał magistrat pismem z 9 listopada 1898 roku⁵³.

Zatwierdzenie statutu otworzyło władzy przemysłowej drogę do dalszych ingerencji w życie Stowarzyszenia, polegających na zdecydowanym narzucaniu coraz

pomocników musi odbywać się po zawiadomieniu władz przemysłowych, które na takie spotkanie mogą wydelegować swego przedstawiciela; APKr 29/191/85, s. 239.

⁴⁹ APKr 29/191/85, s. 103.

⁵⁰ APKr 29/191/85, s. 1577- 1579.

⁵¹ APKr 29/191/85, s.1581-1583 oraz 1889-1595.

⁵² APKr 29/191/85, s. 1597.

⁵³ APKr 29/191/85, s. 693.

to nowych obowiązków; m.in. magistrat pismem z 9 czerwca 1885 roku zapowiedział, że każdy czeladnik powinien posiadać uzyskaną w magistracie książeczkę, w której będą wpisywane wszystkie świadectwa pracy⁵⁴, a niebawem, zgodnie z ustawą z 28 grudnia 1887 roku, nakazano mistrzom ubezpieczać własnych pracowników od wypadków, w zakładzie ubezpieczeń robotników we Lwowie. Co więcej, władza przemysłowa ingerowała również w wewnętrzne spory, czego dowodzi pismo komisarza cechowego Stanisława Józefczyka z 8 lutego 1887 roku, skierowane do Józefa Piątkowskiego, pełniącego w tym czasie funkcję Starszego. Józefczyk powiadomił Piątkowskiego, że Edward Nitsch odmówił *panu Lipińskiemu* udzielenia swego warsztatu do przygotowania pracy mistrzowskiej, wobec czego Piątkowski w porozumieniu z Podstarszym ma obowiązek wyznaczyć warsztat do przygotowania tego majstersztyku⁵⁵. Józefczyk dodał, że byłoby jego życzeniem, aby Lipiński mógł przygotować tę pracę właśnie u Piątkowskiego⁵⁶.

Od momentu spisania i zatwierdzenia statutu Stowarzyszenie rozpoczęło kolejny etap w swych dziejach - w zupełnie nowych uwarunkowaniach prawnych, znoszących wiele dawnych obyczajów i przywilejów, a nakładających obowiązki, wynikające z ówczesnej sytuacji przemysłu galicyjskiego i polityki gospodarczej władz Krakowa oraz Monarchii habsburskiej. Przede wszystkim jednak dawny cech utracił swój niezwykle elitarny charakter, co stanowiło wielkie zagrożenie dla jego tradycji⁵⁷. Jak bardzo było to zagrożenie realne, pokazały dobitnie następne lata, gdy sklepy jubilerskie mogli prowadzić nawet ci, którzy naukę zakończyli na okresie czeladniczym, a wykupywanie zakładów złotniczych i jubilerskich stało się sposobem na uzyskanie karty przemysłowej bez konieczności wykazania się jakimikolwiek kwalifikacjami zawodowymi. Przykładem działania tego rodzaju stało się w 1895 roku wykupienie przez Eugeniusza Kleitza zakładu Władysława Glixellego, co spowodowało naprawdę duże poruszenie w cechu⁵⁸. Sprawa ta wynikała z poczynań spadkobierców

⁵⁴ APKr 29/191/85, s. 17.

⁵⁵ Odmowę taką wyraziła z pewnością Karolina Nitsch, prowadząca zakład po śmierci swego męża.

⁵⁶ APKr 29/191/85, s. 155. Lipiński zapewne sztuki mistrzowskiej nie wykonał lub nie została ona za taką uznana, jego nazwisko nie pojawia się bowiem w księgach wpisów i wypisów uczniów, brak go też w krakowskich spisach adresowych.

⁵⁷ Negatywną opinię o skutkach reform wyraził również Klemens BĄKOWSKI, *Dawne cechy krakowskie*, Biblioteka krakowska, 22, Kraków 1903, s. 124-128.

⁵⁸ Eugeniusz Kleitz urodził się w 1861 roku – zmarł 30 czerwca 1915 roku w Krakowie; zob.: *Józefa Czecha kalendarz krakowski na rok Pański 1917*, s. 87.

zmarłego 4 lipca 1895 roku Glixellego – jego żony Witosławy, oraz trzech pełnoletnich i zamężnych już córek - Wandy Hubrich, Zofii Heurteux oraz Izabelli Stolzmann; masę spadkową stanowił *handel przy ul. Grodzkiej*, z której wedle prawa żona otrzymała ¼ części, córki zaś pozostały spadek podzieliły po 1/3 dla każdej z nich. Niebawem całość zakładu zakupił Eugeniusz Kleitz, za niebagatelną kwotę 39 tysięcy złr (każda ze spadkobierczyń otrzymała zatem kwotę 9750 złr)⁵⁹. Kleitz, który tym sposobem stał się pełnoprawnym właścicielem warsztatu złotniczego i sklepu, zażądał od magistratu karty przemysłowej, która pozwalałaby mu legalnie prowadzić działalność zgodną z profilem zakupionego w majestacie prawa zakładu. Okólnik cechu, wydany 25 listopada 1895 roku powiadamiał wszystkich złotników o żądaniu Kleitza – bulwersujące dla członków Stowarzyszenia było przede wszystkim to, że Kleitz z zawodu był *buchalterem*, nie posiadającym żadnego wykształcenia złotniczego, oczekiwał zaś prawa na prowadzenie zakładu oraz wpisania do Stowarzyszenia. Widząc tę bardzo niejasną sytuację, włączyło się w nią CK Namiestnictwo, oczekując wydania opinii przez Stowarzyszenie, które nawet zasięgało rady prawników w tej sprawie⁶⁰. W wyniku tego w piśmie skierowanym do magistratu 4 grudnia 1895 roku cech podniósł trzy, niezwykle ważne argumenty – przede wszystkim niejasny był status polityczny Kleitza (nie było wiadome, czy jest poddany austriackim, czy rosyjskim), Kleitz nie odbył stosownej nauki i nie praktykował jako czeladnik, przede wszystkim zaś był współlnikiem firmy „Jakubowski i Jarra”, która ze swoją produkcją platerów stanowiła wielkie zagrożenie dla rynku złotniczego i z którą Stowarzyszenie prowadziło spór⁶¹. Wydanie Kleitzowi karty przemysłowej oznaczałoby zatem tak naprawdę dopuszczenie do grona złotników Jarry, Jakubowskiego i Kleitza, których tania produkcja oraz potencjał wytwórczy zdominowałyby zarówno rynek, jak i samo Stowarzyszenie. Było to zagrożenie realne, o czym świadczą inne dokumenty z tego czasu, pozwalające sądzić, że zakup zakładu Glixellego przez Kleitza jako współlnika Jakubowskiego i Jarry był przemyślaną taktyką wejścia w środowisko złotników. Jeszcze bowiem 24 lutego 1894 roku Jarremu odmówiono wydania karty przemysłowej na produkcję wyrobów srebrnych i złotych, od której to decyzji Jarra oczywiście złożył odwołanie; pismem

⁵⁹ APKr RH 476B, XVII 872/26.

⁶⁰ APKr 29/191/85, s. 365. Rachunek za opinię adwokata o podaniu Kleitza - APKr 29/191/85, s. 369.

⁶¹ APKr 29/191/85, s. 359.

z 14 marca 1895 roku magistrat powiadamiał go, że zakończył postępowanie w sprawie odwołania od decyzji magistratu z 24 lutego 1894 roku stanowiącej, że do wydanej mu karty przemysłowej na wyrób platerów, nie może dopisać produkcji dzieł srebrnych i złotych. Odwołanie uwzględniono, tym samym udzielając mu zwolnienia od obowiązku przedłożenia świadectwa umiejętności złotniczych oraz wydano kartę przemysłową na wyrób przedmiotów ze złota i srebra, a także nakazano dokonać wpisu do Stowarzyszenia Złotników Krakowskich⁶². Powiadomione o takiej decyzji Stowarzyszenie postanowiło tę sprawę natychmiast przedyskutować; okólnik o zebraniu Stowarzyszenia, wydany 21 kwietnia 1895 roku, jako główny punkt spotkania zawiera informację, że *Namiestnictwo wydało kartę przemysłową na wyrób i sprzedaż towarów złotych i srebrnych firmie Jakubowski i Jarra, mimo opinii naszej z Cechu*⁶³. Oczywiście było zatem, że Stowarzyszenie nie przyjmie obu przedsiębiorców; podjęte na spotkaniu decyzje były respektowane, bo Jarra nigdy do Stowarzyszenia nie wstąpił⁶⁴, podobnie jak Kleitz, który pomimo zakupu zakładu Glixellego nigdy nie został dopuszczony do grona cechowego.

Wśród tego rodzaju perturbacji proces przekształceń cechów w stowarzyszenia trwał jednak dalej. W 1904 roku istniejące stowarzyszenia zostały poinformowane, że mają obowiązek łączyć się w większe grupy branżowe, zwane związkami stowarzyszeń⁶⁵, nad którymi czuwać będą Instruktorzy Stowarzyszeń Przemysłowych, specjalnie powołani odpowiednim rozporządzeniem z 31 maja 1899 roku⁶⁶. Stowarzyszenie Złotników zostało przez Instruktora poinformowane 10 grudnia 1905 roku⁶⁷, że ma ono obowiązek połączyć się ze Stowarzyszeniem blacharzy, ślusarzy, kotlarzy oraz zegarmistrzów, tworząc Stowarzyszenie Metalowców⁶⁸, a podstawą jego działania będzie specjalny podręcznik, opracowany przez Ministerstwo Handlu⁶⁹, jak

⁶² APKr 29/191/85, s. 409.

⁶³ APKr 29/191/85, s. 401.

⁶⁴ Jarra został członkiem cechu mosiężników i brązowników, i tak też – jako mosiężnik – polecał swoje wyroby w reklamach.

⁶⁵ Informację tę zawiera pismo Instruktora Stowarzyszeń Przemysłowych z 15 grudnia 1904 roku, wzywające na zebranie w dniu 20 grudnia, na którym nastąpi powołanie związku: APKr 29/191/85, s. 1229.

⁶⁶ APKr 29/191/85, s. 1113.

⁶⁷ APKr 29/191/85, s. 1359.

⁶⁸ APKr 29/191/85, s. 1363.

⁶⁹ APKr 29/191/85, s. 1383. Pismo z 31 marca 1906 roku informowało, że ukazał się podręcznik niemieckojęzyczny, ale w ciągu 3 miesięcy będzie on również dostępny po polsku.

i statut związku stowarzyszeń przemysłowych, wydany w 1905 roku⁷⁰. Ponieważ narzucane nieustannie nowoczesne formy prowadzenia działalności przemysłowej wymagały wiedzy nie tylko z zakresu złotnictwa, magistrat napomniął złotników pismem z 5 lutego 1904 roku, że mają oni obowiązek organizowania oraz odbywania kursów *buchalterii dla drobnych przemysłowców*, co przewidywał reskryptu Ministerstwa Handlu z 1 października 1903 roku⁷¹.

* * *

Wskazane i omówione wyżej, dokonujące się na przestrzeni ostatnich 20 lat XIX wieku administracyjne zmiany form funkcjonowania dawnego cechu krakowskich złotników, pracujących w przeszłości często na zamówienie królów i możnowładców, sprawiły, że w XX wiek wkroczyli oni już jako przemysłowcy, których pracę zrównano z działalnością np. blacharzy, kotlarzy, ślusarzy, mosiężników i brązowników. Tym samym wszystkich rzemieślników, niezależnie od wykonywanej profesji, obowiązywały identyczne przepisy odnoszące się do rozpoczęcia działalności przemysłowej. O ile zasadniczo w 1. połowie XIX wieku do jej prowadzenia wystarczył sam fakt przynależności do cechu oraz posiadanie karty przemysłowej, o tyle po 1866 roku wymagało to także określonych czynności administracyjno-sądowych, bowiem złotnik należący do cechu, później zaś do Stowarzyszenia, musiał zarejestrować swoją działalność w magistracie, a od 1872 roku także w sądzie handlowym. Najczęściej wybieraną formą prawną podjętej działalności była tzw. *firma pojedyncza*, którą rejestrowano w pełniącym rolę Sądu Handlowego krakowskim Sądzie Krajowym. Równocześnie określano ogólny zakres działalności – np. Glixelli przy rejestracji dokonanej 25 listopada 1872 roku określił się jako *jubiler, właściciel handlu wyrobów złotych i srebrnych*⁷². Po tak dokonanej rejestracji firmy przedsiębiorca miał ponadto obowiązek powiadomić o tym publicznie, czemu służyły anonsy w dzienniku urzędowym *Gazety Lwowskiej* (Glixelli takie ogłoszenie zamieścił w jej 292 numerze, z 17 grudnia 1872 roku), które w przypadku firm działających w Krakowie często przedrukowywano z kilkudniowym opóźnieniem w *Czasie*⁷³.

⁷⁰ APKr 29/191/85, s. 1139-1150.

⁷¹ APKr 29/191/85, s. 1311.

⁷² APKr RH 476 B, XVII 872/26; tamże protokół sądowy nr 14294/872.

⁷³ APKr RH 476 B, XVII 872/26.

Dopełnienie tych obowiązków pozwalało już na nieskrępowane podjęcie działalności przemysłowej.

Rozdział II.

Ustawy probiercze i rozporządzenia krakowskiego urzędu probierczego

Nad rzetelnością wykonywania zawodu złotnika czuwał prócz magistratu także krakowski urząd probierczy. Ustawę probierczą dla krakowskich złotników, podpisaną przez Prezesa Senatu Rządzącego Jana Schindlera, opublikowano 7 lipca 1843 roku, weszła zaś ona w życie 1 listopada i poniekąd dookreślała zapisy ustawy o krakowskich cechach, którą wydano w tym samym roku⁷⁴. W ustawie, liczącej łącznie 21 artykułów, ustalono przede wszystkim cztery dopuszczone próby złota (8, 14, 18, 20 karatów) i dwie próby srebra (12 i 13 łutów) – warto dodać, że przed wydaniem ustawy złotnicy wykonywali naczynia nawet ze srebra 10-łutowego (il. 4). W ustawie również opisano krótko zasady znakowania wyrobów – na każdym miały widnieć 3 znaki (nazwane *stęplami*): mistrza, probierni krakowskiej z herbem miasta oraz oznaczenie cyfrowe próby (il. 5). Artykuł „9” jasno stwierdzał też, że znak mistrza ma składać się z dwóch pierwszych liter jego imienia i nazwiska, a gdyby w tym samym czasie działało dwóch mistrzów o identycznych inicjałach, należało je graficznie zróżnicować; artykuł stwierdzał też, że byłoby wskazane, aby znak mistrza zawierał jego pełne nazwisko. Ustalenie to miało charakter bardzo trwały, czego dowodzi późniejsza praktyka znakowania wyrobów, sięgająca XX wieku - znaki złotników zawierają bowiem inicjał ich imienia oraz nazwisko w pełnym brzmieniu (il. 6). Warto dodać w tym miejscu, że obowiązek zniszczenia znaku imiennego po śmierci mistrza spoczywał na urzędzie probierczym, czego dowodzi pismo nr 26 urzędu z 16 lutego 1917 roku, w sprawie śmierci Józefa Piątkowskiego. Urząd, powołując się na brzmienie § 51 ustawy probierczej z 1866 roku zwrócił się do cechu z ponowną prośbą o *odebranie cech imiennych z literami J.P. oraz stempla „J. Piątkowski”, by dokonać ich komisyjnego zniszczenia*⁷⁵.

⁷⁴ DGS 3453, s. 2-7. Treść ustawy publikował Leonard LEPSZY, *Przemysł złotniczy w Polsce*, Kraków [1929] 1933, s. 116-119. Znaki krakowskiego urzędu probierczego oraz znaki imienne złotników widniejące na dziełach tego czasu omawia Michał GRADOWSKI, *Znaki na srebrze. Znaki miejskie i państwowe używane na terenach Polski w obecnych jej granicach*, Warszawa 1994, s. 97-104, 211-240.

⁷⁵ APKr 29/191/85, s. 1511.

W ślad za ustawą probierczą Senat Rządzący nakazał zreorganizować urząd probierczy w Krakowie; pismo Senatu z 24 października 1843 roku powiadało złotników, że urząd ten będzie mieścił się przy ul Grodzkiej nr 229 (ob. Grodzka 9), na I piętrze oficyny, czynny zaś będzie codziennie od godziny 2 do 4, z wyjątkiem niedziel i świąt (prace probiercze i cechowanie wyrobów wykonywali ówczynie Adolf Aleksandrowicz oraz Dominik Lipnicki)⁷⁶. Z biegiem lat, po ponownym włączeniu Krakowa w obręb terytorium Monarchii habsburskiej, nadzór nad pracą Urzędu przypadł Starostwu Górniczemu, jednak już 1 stycznia 1867 roku, na podstawie rozporządzenia cesarskiego z 26 maja 1866 roku, stał się on instytucją samodzielną (szczegółowy zakres jego działania określał reskrypt ministerstwa skarbu z 30 listopada 1866 roku), co potwierdzono *najwyższym postanowieniem* z 4 grudnia 1869 roku (powołanie urzędu zbiegło się w czasie z wydaniem nowej ustawy probierczej). Urząd do końca okresu autonomii galicyjskiej obejmował trzy etaty: probiercy (zwanego również naczelnikiem lub wardajnem), kontrolera, oraz cechowniczego. W 1870 roku, tj. tuż po ustabilizowaniu prawnej sytuacji urzędu krakowskiego funkcję probiercy pełnił Józef Müller, będący *oficjałem głównego urzędu cechowań złota i srebra w Wiedniu*, funkcję kontrolera pełnił Piotr Kunst jako *praktykant głównego urzędu mennicznego w Wiedniu*, a cechowniczym był Ferdynand Woliński. W 1913 roku, tuż przed wybuchem wojny, naczelnikiem był Leonard Lepszy, kontrolerem Leopold Stuhr, a cechowniczym Wojciech Woźniak. Warto przy tym podkreślić, że zachowana w Archiwum Państwowym w Krakowie dokumentacja urzędu probierczego z lat 1867-1912 nie zawiera żadnych kopii korespondencji z krakowskim cechem złotników, obejmuje za to korespondencję z urzędem probierczym w Wiedniu oraz Ministerstwem Finansów w sprawie rozliczeń finansowych oraz nadzoru probierczego (lata 1873-1902), księgę protokołową pism wchodzących i wychodzących (lata 1867-1912), a także niedatowane przepisy dotyczące wymiany złota i srebra na pieniądze kruszcowe⁷⁷.

Kwestie funkcjonowania urzędu probierczego oraz zasad znakowania wyrobów zawierało wspomniane już rozporządzenie Senatu Rządzącego z 1843 roku, które niebawem zostało zastąpione ustawą z 6 listopada 1851 roku; jednakże kolejna

⁷⁶ APKr 29/191/84, s. 435.

⁷⁷ APKr 29/1649/1-3.

ustawa probiercza, już bardzo ściśle omawiająca warunki uprawiania zawodu złotnika, poczynając od określenia m. in. prób kruszców i zasad znakowania wyrobów, aż do warunków prowadzenia warsztatów i sklepów złotniczych, wprowadzona została w życie zgodnie z obowiązującą procedurą jako rozporządzenie cesarskie z 26 maja 1866 roku, które ustawie sankcjonowanej z 19 sierpnia 1865 roku, nadało moc obowiązującą od 1 sierpnia 1866 roku. Tekst ustawy ogłoszono w *Wiener Zeitung* 12 czerwca 1866 roku⁷⁸, a ukazujący się w Krakowie *Czas* podał informację o niej już 16 czerwca 1866 roku⁷⁹. Nakazywała ona, prócz znakowania wyrobów, odpowiednią organizację działalności handlowej w sklepie złotniczym, m.in. złotnik był zobowiązany wywiesić tekst tejże ustawy w widocznym miejscu (§ 48 i 66 ustawy), oddzielić wyroby „prawdziwe” od „nieprawdziwych” i oznaczyć je odpowiednimi tabliczkami (§ 50 i 71 ustawy), każdorazowo powiadamiać urząd probierczy o zmianie miejsca wykonywania zawodu lub zaniechaniu działalności (§ 47 i 51 ustawy). O regulacjach tych przypominano złotnikom zresztą co jakiś czas, np. magistrat wystosował 1 maja 1893 roku pismo informujące o pouczeniu CK Namiestnictwa, co świadczyć może, że nie zawsze dochowywano tych przepisów⁸⁰. Ustawa z 1866 roku obowiązywała praktycznie do 1918 roku, czego dowodzą pisma z urzędu probierczego, w których częstokroć powoływano się na odpowiednie zapisy i paragrafy tej ustawy. Szczegółowe ustalenia zawarte w pismach z urzędu, posiadające charakter interwencyjnych rozporządzeń, informacji lub pytań, albo wynikające ze zmian wprowadzanych przez Ministerstwo Skarbu, odnosiły się do różnych kwestii, np. krakowska Izba Handlowo-Przemysłowa pismem z 15 lutego 1868 roku poinformowała cech o nowych uregulowaniach i nowelizacjach ustawy probierczej (urząd probierczy określony jest tu jeszcze jako starostwo górnicze), w których dookreślono, iż wyroby dęte, wypełnione kitem, mają zostać dokładnie spisane przez złotników i oznaczone cechą zapasową; cechowaniu podlegać miały jedynie przedmioty ze spisu, a po 31 marca przedmioty nieoczekowane konfiskowano, zaś złotnicy posiadający takie wyroby podlegali karze⁸¹. Z kolei urząd probierczy 26 maja 1897 roku poinformował złotników o nowych kosztach czynności

⁷⁸ *Wiener Zeitung*, nr 140, 12 czerwca 1866, s. 831-833.

⁷⁹ *Czas*, nr 132, 16 czerwca 1866, s. 2.

⁸⁰ APKr 29/191/85, s. 233.

⁸¹ APKr 29/191/84, s. 671.

probiernych i cechowania, wobec czego od 1 lipca 1897 roku każdy złotnik zobowiązany był uiścić np. 12 centów za wyroby ważące do 5 gramów, 15 centów za wyroby ważące od 5 do 6,25 grama, 17 centów za wyroby ważące od 6,25 do 7,5 grama, 21 centów za wyroby ważące od 7,5 do 8,75 grama, 24 centy za wyroby ważące od 8,75 do 10 gramów⁸². Urząd prowadził też hurtową sprzedaż kruszców o sprawdzonej już próbie, np. pismem z 18 marca 1899 roku poinformowano Bolesława Armatowicza, pełniącego funkcję Starszego, że złotnicy mogą kupować okruszki srebrne, w 100-gramowych paczkach, płacąc zań po 3 centy⁸³, zaś już 20 marca 1899 roku pytano, czy złotnicy byłiby zainteresowani pośrednictwem urzędu w sprzedaży srebra dostępnego jako blacha lub drut⁸⁴. Prócz tego urząd informował Stowarzyszenie 7 lutego 1902 roku o nowych znakach, umieszczanych od 1 stycznia 1902 roku na wyrobach zagranicznych⁸⁵, lub też informował – specjalnym pismem z 14 stycznia 1902 roku - o fałszywych znakach, widniejących na przedmiotach licytowanych w Wiedniu (w załączeniu przesłano rysunki tych znaków)⁸⁶. Ponadto urząd pismem z 12 czerwca 1902 roku informował o wprowadzonym zakazie używania znaku „NO” do oznaczania tzw. nowego złota (oznaczenia używano od 14 kwietnia 1868 roku), zamiast którego nakazano używać jego pełnej nazwy, z wyłączeniem drobnych przedmiotów lub określonych odrębnym zezwoleniem urzędu⁸⁷, a już 24 stycznia 1903 roku urząd informował o nowowprowadzonych zasadach znakowania wyrobów z tzw. nowego złota⁸⁸. Urząd informował również pismem z 22 lutego 1905 roku o likwidacji ograniczeń eksportu wyrobów złotych i srebrnych, której podstawą był reskrypt Ministerstwa Skarbu z 11 lutego 1905 roku⁸⁹. Niekiedy jednak współpraca pomiędzy urzędem a złotnikami nie układała się zbyt dobrze, czego dowodzi ich skarga na opieszałość działań urzędu oraz wygórowane opłaty za świadczone usługi, skierowana w lipcu 1901 roku do Izby Przemysłowo-Handlowej; pismem z 16 lipca 1901 roku Izba nie zajęła zdecydowanego stanowiska, choć obiecano złotnikom rozpatrzenie ich zażalenia

⁸² APKr 29/191/85, s. 565.

⁸³ APKr 29/191/85, s. 801.

⁸⁴ APKr 29/191/85, s. 815.

⁸⁵ APKr 29/191/85, s. 947.

⁸⁶ APKr 29/191/85, s. 951.

⁸⁷ APKr 29/191/85, s. 975.

⁸⁸ APKr 29/191/85, s. 1095.

⁸⁹ APKr 29/191/85, s. 1339.

i pomoc w rozwiązaniu problemu (naczelnikiem urzędu był wówczas Leonard Lepszy, kontrolerem Tadeusz Kiszakiewicz, cechowniczym Leon Piotrowski)⁹⁰.

Tab. 1. Urząd probierczy w Krakowie – obsada stanowisk w latach 1869-1914⁹¹

Rok	Naczelnik/Probierz	Kontroler	Cechowniczy
1869	Ludwik Hamuda	Piotr Kunst	Ferdynand Woliński
1870	Józef Müller	Piotr Kunst	Ferdynand Woliński
1871	Józef Müller	Piotr Kunst	Ferdynand Woliński
1872	Józef Müller	Piotr Kunst	Ferdynand Woliński
1873	Józef Müller	Piotr Kunst	Ferdynand Woliński
1874	Józef Müller	Piotr Kunst	Ferdynand Woliński
1875	Józef Müller	Piotr Kunst	Ferdynand Woliński
1876	Józef Müller	Piotr Kunst	Ferdynand Woliński
1877	Józef Müller	Piotr Kunst	Etat nieobsadzony
1878	Piotr Kunst	Józef Klazar	Etat nieobsadzony
1879	Piotr Kunst	Józef Klazar	Etat nieobsadzony
1880	Piotr Kunst	Józef Klazar	Etat nieobsadzony
1881	Piotr Kunst	Józef Klazar	Etat nieobsadzony
1882	Piotr Kunst	Józef Klazar	Etat nieobsadzony
1883	Piotr Kunst	Józef Klazar	Etat nieobsadzony
1884	Etat nieobsadzony	Józef Klazar	Etat nieobsadzony
1885	Jan Kalat	Leonard Lepszy	Etat nieobsadzony
1886	Piotr Kunst	Leonard Lepszy	Etat nieobsadzony
1887	Piotr Kunst	Leonard Lepszy	Józef Tarnawski
1888	Piotr Kunst	Leonard Lepszy	Józef Tarnawski
1889	Piotr Kunst	Leonard Lepszy	Józef Tarnawski
1890	Piotr Kunst	Leonard Lepszy	Józef Tarnawski

⁹⁰ APKr 29/191/85, s. 889 i 865. Wiedza praktyczna Tadeusza Kiszakiewicza pozwoliła mu przygotować i wydać podręcznik *Przemysł złotniczy. Podręcznik dla złotników, jubilerów i brązowników*. Lwów 1922.

⁹¹ Zestawienie sporządzone zostało na podstawie: *Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok ...* (lata 1866-1914); *Józefa Czecha kalendarz krakowski na rok...* (lata 1862-1914).

1891	Piotr Küntst	Leonard Lepszy	Józef Tarnawski
1892	Piotr Küntst	Leonard Lepszy	Etat nieobsadzony
1893	Piotr Küntst	Leonard Lepszy	Leon Piotrowski
1894	Piotr Küntst	Leonard Lepszy	Leon Piotrowski
1895	Piotr Küntst	Leonard Lepszy	Leon Piotrowski
1896	Leonard Lepszy	Marko Sebetić	Leon Piotrowski
1897	Leonard Lepszy	Marko Sebetić	Leon Piotrowski
1898	Leonard Lepszy	Tadeusz Kizakiewicz	Leon Piotrowski
1899	Leonard Lepszy	Tadeusz Kizakiewicz	Leon Piotrowski
1900	Leonard Lepszy	Tadeusz Kizakiewicz	Leon Piotrowski
1901	Leonard Lepszy	Tadeusz Kizakiewicz	Leon Piotrowski
1902	Leonard Lepszy	Antoni Wacek	Leon Piotrowski
1903	Leonard Lepszy	Idzi Jahn	Leon Piotrowski
1904	Leonard Lepszy	Antoni Wacek	Leon Piotrowski
1905	Leonard Lepszy	Idzi Jahn	Leon Piotrowski
1906	Leonard Lepszy	Franciszek Kasal	Leon Piotrowski
1907	Leonard Lepszy	Franciszek Kasal	Leon Piotrowski
1908	Leonard Lepszy	Franciszek Kasal	Leon Piotrowski
1909	Leonard Lepszy	Włodzimierz Hanasiewicz	Etat nieobsadzony
1910	Leonard Lepszy	Włodzimierz Hanasiewicz	Etat nieobsadzony
1911	Leonard Lepszy	Włodzimierz Hanasiewicz	Wojciech Woźniak
1912	Leonard Lepszy	Włodzimierz Hanasiewicz	Wojciech Woźniak
1913	Leonard Lepszy	Leopold Stühr	Wojciech Woźniak
1914	Leonard Lepszy	Leopold Stühr	Wojciech Woźniak

Rozdział III.

Dokumenty wewnętrzne cechu złotników krakowskich

Jak wskazano, cech złotników krakowskich do 2 połowy lat 80-tych XIX wieku działał w oparciu o ustawę Senatu Rządzącego, kodyfikującą zwyczaje wynikające z wielowiekowej tradycji. Archiwalia wytworzone przez cech po 1843 roku nie zawierają szczególnej liczby dokumentów, które w jakikolwiek sposób obrazowałyby

zmiany trybu jego funkcjonowania. Najważniejszymi dokumentami były dwa rodzaje ksiąg: cechowe, zawierające informacje o odbywających się sesjach, przedstawionych pracach mistrzowskich, itp., oraz wpisów oraz wypisów uczniów, których układ oraz treść narzucała wspomniana już ustawa Senatu Rządzącego z 1843 roku (pomimo intensywnych poszukiwań nie udało się odnaleźć księgi obrad z lat 1836-1909 oraz księgi rachunkowej z lat 1831-1905, z których korzystał jeszcze przed 1972 rokiem Feliks Kiryk, przygotowując swoją monografię rzemiosła metalowego w Krakowie)⁹².

Cała pozostała dokumentacja cechu złotników ma charakter luźnych kart w fascykułach, zawierających liczne okólniki informujące o zwyczajowych spotkaniach kwartalnych. Okólnik taki miał zazwyczaj formę złożonej wzdłuż karty, podpisanej przez Starszego oraz podobnie potwierdzonej przez wszystkich tych, którzy zapoznali się z jego treścią. Zawierał dość krótkie, kilkuzdaniowe powiadomienie o miejscu i czasie wyznaczonego spotkania, które odbywały się przede wszystkim w domu złotnika pełniącego funkcję Starszego, rzadziej zaś w Kole Mieszczańskim przy Rynku Głównym nr 17 na II piętrze⁹³. Zazwyczaj Starszy powiadamiał o kwartalnych zebraniach cechu jako okazji do dokonania wpisu lub wypisu ucznia, lub podczas których przedstawiali się (*meldowali się*) kandydaci na mistrzów, ewentualnie przedstawiano i rozpatrywano prośby o pomoc finansową dla niedołączonych mistrzów i czeladników lub wdów po nich, rozpatrywano wpływające powiadomienia magistratu oraz zawiadomienia policyjne o dokonanych kradzieżach, informowano o corocznych nabożeństwach w kościele OO. Franciszkanów, pogrzebach mistrzów, ważniejszych uroczystościach religijnych i patriotycznych obchodzonych w Krakowie, itp. Powtarzalność treściowa pism wpływających do cechu i zeń wychodzących pozwala przyjąć, że zakres zainteresowań zgromadzenia ogólnego cechu, później zaś Stowarzyszenia, był dość stały. Prośby o pomoc finansową pisali bowiem mistrzowie, którzy z przyczyn zdrowotnych lub braku zamówień nie mogli samodzielnie zadbać o swe utrzymanie. Tak właśnie pismem z 26 stycznia 1858 roku z prośbą o pomoc zwrócił się do cechu Antoni Lewkowicz, który postanowił opuścić Kraków z braku

⁹² Feliks KIRYK, *Cechowe rzemiosło metalowe. Zarys dziejów do 1939 roku*, Kraków 1972. Księga obrad oraz rachunkowa były ówczesnie w posiadaniu krakowskiego złotnika Juliana Koska; obecnie nie ma ich w zbiorach rodzinnych, archiwum cechu, a także innych krakowskich archiwach i bibliotekach.

⁹³ Spotkanie takie odbyło się w lipcu 1898 roku, zob.: APKr 29/191/85, s. 731 - okólnik o zebraniu z 5 lipca 1898 roku.

zajęcia⁹⁴, zaś 12 stycznia 1868 roku prosił o wsparcie Jan Kanty Bojanowski podnosząc, że jest już stary, a w cechu był przeszło 40 lat⁹⁵. Z kolei 16 lipca 1893 roku prosił o pomoc finansową Wawrzyniec Knara, argumentując ją kilkumiesięczną chorobą nogi (Knara otrzymał 50 florenów, zgodnie z wnioskiem Józefa Piątkowskiego)⁹⁶, a dwa lata później, 26 marca 1895 roku, Waclaw Głowacki prosił o większą zapomogę dla 74-letniego Knary, który był w bardzo złym stanie zdrowia i nie mógł już pracować⁹⁷ (il. 9-10; lektura wpisów pod tą właśnie prośbą dowodzi, że złotnicy nie zawsze byli jednomyślni w kwestiach udzielenia pomocy finansowej, co wynikało przede wszystkim z niezbyt wysokiego stanu ich wspólnej kasy). Podobne prośby składali inni złotnicy: 8 stycznia 1894 roku Wojciech Wiatrowicz otrzymał 50 florenów⁹⁸, zaś pomocnik Jan Gałęcki, pracujący 12 lat u Antoniego Lewkowicza, prosił o 6 guldenów na podróż koleją do Lwowa, które otrzymał 9 maja 1895 roku⁹⁹. 14 maja 1898 roku Wojciech Wiatrowicz ponownie prosił o zapomogę, którą chciał przeznaczyć na zakup srebra, by móc podjąć produkcję wyrobów patriotycznych, które *teraz tylko zbyt mają*¹⁰⁰. Zapewne jednak nie przyniosło mu to spodziewanych zysków, bowiem w piśmie z 16 stycznia 1900 roku informował, że przebywał jeden rok we Lwowie, gdzie nie znalazł pracy, a niebawem zwrócił się z prośbą o stałą zapomogę z kasy cechu, z powodu podeszłego wieku¹⁰¹.

Niekiedy złotnicy wskazywali, że w zamian za zapomogę mogą podjąć się prac wskazanych przez cech – tak właśnie postąpił Włodzimierz Zamoyski, który przedstawił ponadto swoją drogę zawodową od wyzwolin (5 kwietnia 1846 roku), poprzez przyjęcie do grona mistrzów (10 marca 1861 roku), aż do praktyki w fabryce Norblina w Warszawie (21 lutego 1883 – 1 lipca 1897 roku), gdzie był zatrudniony jako czeladnik złotniczy¹⁰². Sytuacja materialna Zamoyskiego musiała być naprawdę złą, skoro 29 grudnia 1897 roku zwrócił się o ponowną pomoc, a cech uchwałą z

⁹⁴ APKr 29/191/83, s. 641.

⁹⁵ APKr 29/191/83, s. 811.

⁹⁶ APKr 29/191/85, s. 283.

⁹⁷ APKr 29/191/85, s. 405.

⁹⁸ APKr 29/191/85, s. 279.

⁹⁹ APKr 29/191/85, s. 363.

¹⁰⁰ APKr 29/191/85, s. 577.

¹⁰¹ APKr 29/191/85, s. 879 i 823.

¹⁰² APKr 29/191/85, s. 655. Warto podkreślić, że Zamoyski pracował w Warszawie jako czeladnik, pomimo uzyskania w Krakowie dyplomu mistrzowskiego.

31 stycznia 1898 roku zobowiązał się wypłacać mu kwartalnie sumę 15 złr (w marcu tego roku Zamoyski zmarł)¹⁰³.

Do Starszego zwracali się z podobnymi prośbami również żydzi, co świadczy, że do jego prerogatyw należało dysponowanie majątkiem tej części Stowarzyszenia; tak właśnie prośbę skierował 14 lutego 1901 roku Hirsz Pomex¹⁰⁴, oraz proszący Bolesława Armatowicza w lipcu 1905 roku mistrz Abraham Zeltner¹⁰⁵, a także zwracający się do Karola Czaplickiego w niedatowanym piśmie Adolf Elsters, który pożyczkę 30 złr z *kasy starozakonnych* uzasadniał koniecznością leczenia choroby uszu, grożącej głuchotą (prośbę poparli mistrzowie żydowscy)¹⁰⁶.

Cech wspomagał też rodziny zmarłych mistrzów lub czeladników w organizacji pogrzebów, przekazując odpowiednie zapomogi lub organizując tego rodzaju smutne uroczystości; np. na pogrzeb Filipa Langerę cech wydał 32 złp, co pokwitowała 20 maja 1854 roku Maria (Maryna) Langerowa¹⁰⁷; z kolei okólnik z 14 czerwca 1896 roku wzywał wszystkich chrześcijańskich członków cechu do wzięcia udziału w zaplanowanym na 16 czerwca pogrzebie Wawrzyńca Knary. Równocześnie Starszy - Bolesław Armatowicz - prosił o składkę w wysokości 25 złr na koszty tego pogrzebu (składkę złożyli Józef Piątkowski, Karol oraz Wiktor Czapliccy, a także Wacław Głowacki)¹⁰⁸. 24 kwietnia 1897 roku wpłynęło pismo *subiektów jubilerskich*¹⁰⁹ z prośbą o pomoc finansową na zorganizowanie pogrzebu Romana Micińskiego¹¹⁰, a 16 marca 1898 roku Marcyanna Zamoyska otrzymała 25 złr, by móc zorganizować pochówek Włodzimierza Zamoyskiego, zmarłego 13 marca 1898 roku¹¹¹. Na specjalną pomoc cechu mogły liczyć także wdowy po zmarłych mistrzach, np. 28 marca 1861 roku Magdalena Wesperowa odebrała od *pana Raita* - tzn. Ludwika Reida¹¹² - po 40 złp jako zapomogę na *wsparcie kwartalne* (1 stycznia-30 marca oraz

¹⁰³ APKr 29/191/85, s. 661.

¹⁰⁴ APKr 29/191/85, s. 909.

¹⁰⁵ APKr 29/191/85, s. 1277.

¹⁰⁶ APKr 29/191/85, s. 1333.

¹⁰⁷ APKr 29/191/82, s. 1247.

¹⁰⁸ APKr 29/191/85, s. 435.

¹⁰⁹ Terminem „subiekt” określano czeladnika.

¹¹⁰ APKr 29/191/85, s. 639.

¹¹¹ APKr 29/191/85, s. 735.

¹¹² Ludwik Aleksander Maksymilian Reid na sesji 8 września 1847 roku przedstawił jako sztukę mistrzowską *Brosz, czyli Fermuar do pereł brylantowy w srodku szafir*; jego dyplom mistrzowski podpisał jako Starszy Franciszek Piątkowski, a Jan Kanty Bojanowski jako Podstarszy; zob.: APKr 29/191/83, s. 441.

1 kwietnia-1 lipca 1861)¹¹³, a 2 stycznia 1860 roku wdowa po Filipie Langerze, Maria Langerowa, kwitowała odbiór *emerytury za kwartał* od 1 stycznia do 30 marca 1860 roku w wysokości 3 złr i 75 centów od Ludwika Reida¹¹⁴, zaś już w 1862 roku Langerowa pokwitowała Wawrzyńcowi Knarze odbiór 18 złr zapomogi rocznej¹¹⁵. Z kolei pismem z 21 grudnia 1868 roku prosiła o pomoc finansową Cecylia Wiatrowiczowa, wdowa po Janie Wiatrowiczu¹¹⁶, 18 sierpnia 1896 roku 54-letnia Katarzyna Knarowa zwróciła się z prośbą o wciągnięcie jej na listę wsparcia kwartalnego z funduszu dla wdów po złotnikach - uchwałą cechu z 21 stycznia 1897 roku wypłacono jej 20 złr¹¹⁷, a 31 stycznia 1898 roku o jednorazową zapomogę poprosiła Maria Wieczorkowa, której cech wypłacił 5 złr¹¹⁸.

Cech płacił również za leczenie szpitalne mistrzów i czeladników, np. czeladnik Antoni Pietraś (Pietrasz), przebywający w szpitalu OO. Bonifratrów przez 29 dni od 24 marca do 21 kwietnia 1864 roku, spowodował konieczność wypłaty z kasy cechowej 10 złr i 15 krajcarów¹¹⁹, a niedługo potem ten sam Antoni Pietraś przebywał znów w szpitalu OO. Bonifratrów 19 dni - od 5 do 23 października 1864 roku, co spowodowało konieczność wypłaty z kasy 6 złr i 65 krajcarów¹²⁰. Natomiast za 100-dniowy pobyt czeladnika Edwarda Witowskiego w szpitalu św. Łazarza, od 23 października 1866 do 27 stycznia 1867 roku Wawrzyniec Knara jako Starszy cechu zmuszony był zapłacić aż 50 złr¹²¹. Nie dziwi zatem dość szybka decyzja mistrzów, aby czeladnicy powołali własny fundusz pomocy. Okólnikiem z 20 stycznia 1868 roku, odnoszącym się do uchwały powziętej na sesji z 19 stycznia, mistrzowie cechu informowali czeladników, iż mają obowiązek utworzyć własny fundusz pomocy finansowej, ponieważ kasa cechu, ze względu na małą ilość czynnych mistrzów była dość nikła, a duże sumy szły z niej właśnie na pomoc udzielaną czeladnikom. Ustalono przy tym, że każdy czeladnik miesięcznie wpłaci na

¹¹³ APKr 29/191/82, s. 1333 i 1335. Aleksander Wesper zmarł przed 7 kwietnia 1858 roku, tego dnia bowiem cech złotników wydał okólnik wzywający do wzięcia udziału w pogrzebie, zaplanowanym na 9 kwietnia, na cmentarzu przy kościele św. Mikołaja (zob.:APKr 29/191/83, s. 623).

¹¹⁴ APKr 29/191/82, s. 1319.

¹¹⁵ APKr 29/191/82, s. 1341.

¹¹⁶ APKr 29/191/83, s. 807. Jan Wiatrowicz urodził się w 1802 roku, zmarł 21 listopada 1868 roku; mieszkał przy ul. Floriańskiej nr 370; zob.: BJ 224649 V Rara, teczka Wc-Wł, nr 274.

¹¹⁷ APKr 29/191/85, s. 421.

¹¹⁸ APKr 29/191/85, s. 811.

¹¹⁹ APKr 29/191/82, s. 1347.

¹²⁰ APKr 29/191/82, s. 1343.

¹²¹ APKr 29/191/82, s. 1353 i 1355.

fundusz 25 krajcarów obowiązującej waluty austriackiej, czego dopilnują mistrzowie, potrącając automatycznie odpowiednią część tej sumy z tygodniówki czeladnika. Uchwała została zaakceptowana przez komisarza cechowego – Wincentego Świeżyńskiego, a podpisali ją Wawrzyniec Knara jako Starszy, oraz Władysław Glixelli, Waław Głowacki, Jan Nepomucen Gołowski, Edward Nitsch (w latach 60-tych Leonard Nitsch często podpisywał się na dokumentach cechowych jako „L Nitsch i Syn”)¹²², Swoje podpisy złożyli również czynni wówczas czeladnicy – Władysław Wojciechowski, Karol Czaplicki, Stanisław Meus, Franciszek Kwaśniewski i Edward Filipowicz¹²³.

Osobną, a dość ciekawą grupę pism stanowią policyjne zawiadomienia o dokonywanych kradzieżach klejnotów, cennych przedmiotów i sreber stołowych z domów prywatnych, a także sakraliów z kościołów¹²⁴. Powstanie tego rodzaju dokumentów było wynikiem wszczęcia przez policję krakowską dochodzenia, którego częścią było oficjalne powiadomienie krakowskich złotników o poszukiwanych przedmiotach. Przesyłany do cechu dokument zawierał krótką informację o miejscu i czasie dokonanej kradzieży oraz spis skradzionych przedmiotów z ich dość szczegółowym opisem, a niekiedy nawet wyceną. Pismo kończyło się niezmiennym wezwaniem, aby każdy ze złotników i jubilerów, do rąk którego trafiłyby poszukiwane przedmioty, lub który posiadałby jakąkolwiek wiedzę o ich obecnym miejscu przechowywania, powiadomił o tym niezwłocznie odpowiednie władze policyjne. Znaczna większość pism sporządzona została w języku polskim, nieliczne zaś po niemiecku, co daje podstawę do przypuszczeń, że praktyka dochodzeniowa zmieniała się wraz ze zmianami politycznymi w Galicji, a tym samym zasadami funkcjonowania policji. Pismo, kierowane z policji na ręce Starszego cechu, jako okólnik trafiało do wiadomości pozostałych złotników, którzy zaznajomienie się z jego treścią potwierdzali swymi podpisami; warto przy tej okazji podkreślić, że na dokumentach niemieckich często pojawiają się wpisy złotników o braku umiejętności czytania

¹²² Leonard Nitsch urodził się w 1800 roku, zmarł 9 sierpnia 1866 roku. Mieszkał przy ul. Floriańskiej nr 347; zob.: BJ 224649 V Rara, teczka Mr-O, nr 41.

¹²³ APKr 29/191/83, s. 815-816.

¹²⁴ Fragment niniejszego opracowania, omawiający wnikliwiej policyjne zawiadomienia o dokonywanych kradzieżach dzieł złotniczych, w zmienionej wersji: Michał MYŚLIŃSKI, *Kradzieże biżuterii i sakraliów w świetle wybranych dziewiętnastowiecznych dokumentów Dyrekcji Policji w Krakowie*, Rocznik Krakowski, LXXVI, Kraków 2010, s. 149-151.

w tym języku, np. na piśmie z 24 marca 1867 roku przy podpisach widnieją glosy:
Nierozumiem po niemiecku Wdowa Westwalewiczowa,
Jan Gołowski nierozumiem po Niemiecku,
J. Piątkowski po niemiecku nieumi,
M. Frohlich jak Kolwiek niemieckie nazwisko jednakosz po niemiecku nierozumie –,
*Włodzimierz Zamoyjski nieumie pisać ponemiecku nie rozumie*¹²⁵.

Najstarsze pismo tego rodzaju, zachowane w archiwaliach cechu złotników to *Spis rzeczy skradzionych między godziną 11 i 12 z południa z pokoju sypialnego d 11 lipca 1843 r.*, zawierający sumaryczny opis 14 drobnych przedmiotów¹²⁶, dwa ostatnie zaś to pismo opatrzone przez policję numerem 4721, z 25 kwietnia 1868 roku, informujące o kradzieży dokonanej w kościele w Słomnikach w Królestwie Polskim¹²⁷, oraz pismo niemieckojęzyczne, pozbawione numeru i bliższych danych, sporządzone 18 września 1870 roku¹²⁸. Policja krakowska powiadamiała zatem złotników, iż poszukuje m.in. skradzionej żydowskiej złotej bindy sadzonej 250 perłami o wartości 800 złr oraz szpilki z diamentami, o wartości 310 złr (skradzione w styczniu 1858 roku w Siedliszowicach, w powiecie dąbrowskim)¹²⁹, biżuterii skradzionej w Królestwie Polskim¹³⁰ oraz w Wiedniu¹³¹, sprzętów liturgicznych – m. in. z rabunku dokonanego w kościele XX. Bernardynów w Dukli (skradzione w listopadzie 1863 roku)¹³², oraz puszek srebrnej z *hostyą*, przechowywanej w kościele w Babicach, w powiecie chrzanowskim, wartej 240 złp (skradzona w maju 1866 roku)¹³³, ponadto wartych 1000 rubli srebrem kolczyków - zgubionych w Krakowie we wrześniu 1861 roku¹³⁴. Warto też dodać, że niekiedy spisy drukowano, jak stało się w przypadku poszukiwania sreber stołowych z zamku Potockich w Zatorze (skradzione w maju 1865 roku)¹³⁵. Jako przykład omawianych zawiadomień o kradzieży, krążących pomiędzy Dyrekcją Policji a krakowskim cechem

¹²⁵ APKr 29/191/84, s. 655.

¹²⁶ APKr 29/191/83, s. 407; brak jakichkolwiek danych wskazujących, gdzie i u kogo dokonano kradzieży.

¹²⁷ APKr 29/191/84, s. 665.

¹²⁸ APKr 29/191/84, s. 747.

¹²⁹ Pismo nr 1159, 5 lutego 1858; APKr 29/191/84, s. 481.

¹³⁰ Pismo nr 10248, 12 września 1859.

¹³¹ Pismo nr 4986, 7 maja 1862.

¹³² Pismo nr 15430, 14 listopada 1863; APKr 29/191/84, s. 547.

¹³³ Pismo nr 5709, 11 maja 1866; APKr 29/191/84, s. 643.

¹³⁴ Pismo nr 9985, 21 września 1861; APKr 29/191/84, s. 505.

¹³⁵ Druk sądu śledczego w Wadowicach, 12 maja 1865; APKr 29/191/84, s. 577.

złotników, posłuży dokument opatrzony numerem 302, wystawiony 7 maja 1863 roku i odnoszący się do włamania z 28 marca 1863 roku, dokonanego do domu Jana Biberstein Starowieyskiego w Piaskach Wielkich. Tu dodatkowo wpisano wartość utraconych przedmiotów, podając ją we florenach (szczególną uwagę zwracają łyżki z krakowskiej pracowni Leonarda Nitscha)¹³⁶:

Spis rzeczy srebrnych stołowych skradzionych p: Janowi de Biberstein Starowieyskiemu 28^o Marca 1863 r. w Piaskach wielkich przez niewiadomego sprawcę:

<i>1. chochła srebrna wazowa z literami gotyckimi F.M. próby dwónastej w wartości o ile mi się zdaje</i>	<i>25 fr</i>
<i>2. łyżka wazowa podłużna bez znaku próby 13. w wartości</i>	<i>13 fr</i>
<i>3. Sześć widelcy całych srebrnych z literami gotyckimi J.G. w wartości</i>	<i>54 fr</i>
<i>4. Sześć łyżek srebrnych także z literami J.G. 12. próby robionych u Nitscha</i>	<i>54 fr</i>
<i>5. Sześć widelcy całych srebrnych w wartości</i>	<i>60 fr</i>
<i>6. Sześć łyżek srebrnych czyli raczej dziewięć łyżek bez znaku w wartości</i>	<i>63 fr</i>
<i>7. jedenaście łyżeczek do kawy z literami J.G. próby 13. w wartości</i>	<i>33 fr</i>
<i>8. cztery łyżeczki małe do kawy bez znaku</i>	<i>8 fr</i>
<i>9. dwie srebrne solniczki w kształcie łabędzi bez znaku</i>	<i>15 fr</i>
<i>10. cztery pary noży z widelcami bez znaku</i>	<i>10 fr</i>

Okolo roku 1870 zaprzestano takiego poszukiwania skradzionych przedmiotów, co moglo być spowodowane np. rozwojem bardziej zaawansowanych technik kryminalistycznych, jak i niemalże całkowitą nieefektywnością dotychczasowej metody, bowiem w dostępnej dokumentacji brak danych o odnalezieniu - w wyniku prowadzonego śledztwa – poszukiwanych przedmiotów.

Rozdział IV.

Finansowe podstawy działalności cechu złotników krakowskich

Cech złotników w okresie autonomii galicyjskiej osiągał niezbyt wysokie dochody, co pozwalało mu prowadzić stałą, lecz skromną w swym charakterze działalność. Pierwszym źródłem dopływu gotówki były dokonywane wpisy i wypisy uczniów oraz

¹³⁶ APKr 29/191/84, s. 537.

czeladników, a także jednorazowe wpłaty po przedstawieniu majstersztyku przez kandydata na mistrza. Wysokość wpłat tego rodzaju regulowała ustawa Senatu Rządzącego z 1843 roku, której ustalenia – w tej mierze przynajmniej – trwały praktycznie do początku XX wieku. Drugim źródłem były dokonywane kwartalnie lub rocznie wpłaty procentów z kwot zhipotekowanych na kamienicach krakowskich (w 1840 roku cech sprzedał stanowiącą jego własność kamienicę przy ulicy Brackiej 243, ob. ul. Bracka 8)¹³⁷. Od połowy wieku XIX widać jednak wyraźnie stopniowy spadek wartości majątku, a tym samym dochodów cechu, choć jeszcze 12 lipca 1825 roku cech otrzymał poświadczenie prawa do kwoty 5000 złp zabezpieczonych na kamienicy przy ulicy Mikołajskiej 673 (ob. ul. Mikołajska 3)¹³⁸, co przez długi czas było jednym z dwóch źródeł dochodów hipotecznych. Drugim źródłem dochodów tego rodzaju była kamienica „Pod Białym Orłem” przy ulicy Floriańskiej (w dokumentach oznaczona dwojako - jako numer 341 w dzielnicy IV lub numer 520 w dzielnicy V; ob. ul. Floriańska 42) – z tej własności od 1 kwietnia 1857 do 31 marca 1858 roku cech otrzymał 330 złp i 24 grosze w papierach polskich¹³⁹. W 1859 roku roczny dochód cechu wynosił 266 złr i 42 centy, z czego wydano 187 złr i 42 centów (zysk netto wyniósł zatem 79 złr). Wśród wydatków znalazły się opłaty za przystrojenie ołtarzy na nabożeństwa cechowe, zakup szyb do szafy cechowej (3 złr i 21 centów), zamówienie 4 mszy *suchedniowych* (4 złr), odpust św. Eligiusza (34 złr i 88 centów), emerytura dla wdowy Wesperowej (40 złr), zapomoga dla wdowy Langerowej (15 złr), pomoc dla wędrujących czeladników (otrzymywali po jednym złr) a ponadto Wawrzyniec Knara za naprawę krzyża i obrazu cechowego dostał 20 złr¹⁴⁰. Rok później, tj. w 1860 roku, dochód był bardzo zbliżony i wyniósł 263 złr i 16 centów (zysk netto wyniósł 116 złr i 2 centy), na co złożył się m. in. procent roczny od Jana Wątorskiego (tj. z kamienicy przy ul. Mikołajskiej 3) z zhipotekowanej kwoty 250 złr dający 62 złr i 50 centów, oraz procent roczny „od pana Zalewskiego” z kwoty 330 złr i 24 centów dający 82 złr i 70 centów. Wśród

¹³⁷ Hipotekowanie kwot było częstą formą zabezpieczenia pożyczek udzielanych złotnikom przez cech, czego wyraźnie dowodzą dokumenty cechowe - kwity pożyczkowe, potwierdzenie wpłat, itp. Na taką formę zabezpieczenia pożyczek wskazuje przede wszystkim fakt, iż zyski płynęły z domów, stanowiących w 1 połowie XIX wieku własność złotników (adresy złotników w tym czasie: APKr 29/191/83, s. 365).

¹³⁸ APKr 29/191/83, s. 271.

¹³⁹ APKr 29/191/83, s. 589.

¹⁴⁰ APKr 29/191/83, s. 671-673; APKr 29/191/82, s. 1279 – kwit z 14 stycznia 1859.

wydatków wpisano m. in. odpust św. Eligiusza (35 złr), wędrującym czeladnikom wydano po jednym złotym, a na utensylia piśmienne wydano 3 złr¹⁴¹. Z kolei w 1862 roku, przy podobnej strukturze wydatków – na uroczystości cechowe, zapomogi dla niedołączonych lub pozostających bez pracy mistrzów oraz pomoc dla wdów po mistrzach – zysk netto kształtował się kwotą 106 złr i 32 centów¹⁴². Jednakże już w 1864 i 1865 roku dochody cechu były niższe od bardzo znacznych wydatków, skoro w piśmie magistratu z 27 marca 1866 roku stwierdzono, że za te dwa lata niedobór w kasie cechu wynosi 15 florenów i 27 groszy (tj. 15 złr i 27 centów), co magistrat akceptował, ale równocześnie nakazał tak gospodarować, aby wydatki nie przewyższały dochodów¹⁴³. Tę fatalną sytuację finansową cechu potwierdza fakt, iż w 1867 roku dochód z kamienicy przy ul. Floriańskiej 341 (ob. Floriańska 42) wyniósł tylko 6 złr i 20 centów, co obłożono jeszcze podatkiem w wysokości 64 centów¹⁴⁴. Tak niski zysk związany był z pewnością z toczącym się sporem o dochody z kamienicy, co w konsekwencji doprowadziło w połowie lat 70-tych do procesu sądowego z jej właścicielem, Feliksem Bojanowskim¹⁴⁵. Przedmiotem kontrowersji prawnych była kwota 2051 złr, zhipotekowana na tejże kamienicy „Pod Białym Orłem”. Sąd krajowy w Krakowie pismem z 6 sierpnia 1875 roku poinformował cech, że nakazał wykreślenie tej sumy z hipoteki¹⁴⁶. Łączna kwota 2230 złr i 15 krajcarów trafiła zatem z rąk Feliksa Bojanowskiego do Starszego cechu - Wacława Głowackiego oraz Podstarszego - Antoniego Lewkowicza, którzy przekazali ją do kasy cechu, a następnie sumę tę wpłacili na książeczkę oszczędnościową.

Pomimo toczących się sporów prawnych cech zapobiegliwie dbał o to, by mieć jakiegokolwiek dochody, nawet jeśli były to sumy niewielkie – np. w latach 70-tych Wacław Głowacki jako Starszy cechu kwitował odbiór od Bernarda Krytzlera¹⁴⁷ 13 złr i 21 krajcarów (sumę przeliczono na złote polskie, co dało kwotę 52 złp i 25 groszy; stanowiło to 5% sumy 1056 zł i 16 groszy, zhipotekowanej na kamienicy Krytzlera

¹⁴¹ APKr 29/191/83, s 733-735.

¹⁴² APKr 29/191/83, s 791.

¹⁴³ APKr 29/191/84, s. 629.

¹⁴⁴ APKr 29/191/84, s. 607.

¹⁴⁵ Feliks Bojanowski, obywatel Podgórze, rachmistrz Senatu Wolnego Miasta Krakowa, zmarł 20 lipca 1897 roku; zob. BJ 224649 V Rara,teczka Ba-Bo, nr 621. Był on spokrewniony ze złotnikami: Maciejem Bojanowskim oraz Janem Kantym Bojanowskim.

¹⁴⁶ APKr 29/191/85, s. 5.

¹⁴⁷ W pokwitowaniu określony jako „pan Kricler”.

przy ul. Floriańskiej 10)¹⁴⁸, a np. w 1889 roku Starszy cech Władysław Wojciechowski odebrał od Jana Wątorskiego 62 złr i 50 centów jako dochód od kapitału zahipotekowanego na jego domu przy ulicy Mikołajskiej 693 (ob. Mikołajska 3; tę samą sumę cech uzyskał zarówno w 1860 roku¹⁴⁹, jak i w roku 1894, gdy odebrał ją Bolesław Armatowicz)¹⁵⁰.

W 1879 roku na żądanie magistratu cech podał wielkość swego majątku pieniężnego, wynoszącego w różnych formach 3614 złr, co potwierdził swoim podpisem Waclaw Głowacki jako Starszy¹⁵¹. Sześć lat później gotówkowy majątek cech był już szczuplejszy prawie o 100 złr - jego inwentarz, sporządzony przy okazji formułowania statutu, nosi datę 25 lutego 1885 roku; w tym czasie majątek Stowarzyszenia – jego chrześcijańskiej części - wynosił 3510 złr, a składał się z trzech głównych składników: gotówki w wysokości 2000 złr, złożonych w miejskiej Kasie Oszczędności, kwoty hipotecznej w wysokości 1250 złr waluty austriackiej, ciężącej na posesji nr 693 w gminie V, oraz kwoty hipotecznej w wysokości 260 złr (również określone jako „waluta austriacka”), ciężącej na posesji nr 502 w gminie IV; taki stan majątku potwierdzony został przez Waclawa Głowackiego. Identyczną kwotę cech podał na żądanie CK Dyrekcji Skarbu niecałe dwa lata później; wciąż pełniący funkcję Starszego Waclaw Głowacki pismem z 3 grudnia 1886 roku informował, iż majątek Stowarzyszenia to 2000 złr złożonych na książeczce w kasie oszczędności, kwota 1250 złr zahipotekowana jest na domu nr 693 w gminie V (ul. Mikołajska 3), oraz 260 złr zahipotekowanych na domu nr 502 w gminie IV (ul. Floriańska 10). Roczny dochód z tych sum wynosił: z książeczki - 90 złr, z domu nr 693 – 62 złr i 50 centów, z domu nr 502 – 13 złr 21 centów, co łącznie dawało zysk brutto w wysokości 165 złr 71 centów (jak zaznaczył Głowacki - innych dochodów cech nie posiadał, a jedynie pobierał taksę w wysokości 25 złr od każdego nowoprzyjętego mistrza). Dochody te musiały starczyć, jak podkreślił Głowacki, na utrzymanie i pomoc dla wdów po zmarłych mistrzach, opłaty za pobyt mistrzów i czeladników w szpitalu, pomoc wędrującym czeladnikom oraz coroczne

¹⁴⁸ APKr 29/191/85, s. 3.

¹⁴⁹ APKr 29/191/85, s.789. Zapewne błąd w numeracji domu - chodziło o dom przy ul. Mikołajskiej nr 673, w tekście jednak używam numeracji podanej w dokumentacji, nawet jeśli jest ona błędna.

¹⁵⁰ APKr 29/191/85, s. 289.

¹⁵¹ APKr 29/191/65, s. 271.

nabożeństwa cechowe w kościele OO. Franciszkanów¹⁵². Poniekąd odpowiedzią na to pismo była informacja magistratu z 21 grudnia 1886 roku, że roczne rachunki, przedstawiane magistratowi jako władzy przemysłowej muszą być podpisane przez starszego i dwóch wydziałowych¹⁵³. W 1892 roku majątek cechu był jeszcze mniejszy; na łączną kwotę 2540 złr i 82 centów składały się walory zdeponowane na książeczce w krakowskiej kasie oszczędności (2363 złr i 7 centów), cechowe wyroby ze złota i srebra (wycenione na 140 złr i 95 centów), urządzenia i sprzęty (wycenione na 11 złr i 30 centów) oraz inne ruchomości (wycenione na 25 złr i 50 centów). Taki wymiar majątku ruchomego stał się podstawą tzw. opłaty ekwiwalentowej, płaconej co 10 lat w wysokości 1,5 %, co nakazywała ustawa podatkowa z 13 grudnia 1882 roku. W 1892 roku opłata wyniosła 38 złr i 10 centów, z dodatkiem w wysokości 25%, co ostatecznie dało kwotę 47 złr i 62 i pół centa, które zapłacił cech reprezentowany przez Starszego - Karola Czaplickiego¹⁵⁴. Z biegiem czasu stan finansów Stowarzyszenia pogarszał się coraz bardziej, na co z pewnością miała wpływ tocząca się wojna, bowiem w latach 1915-1917 nie uściło ono odpowiednich „wkładek” na rzecz Izby Stowarzyszeń Rękodzielniczych i Przemysłowych¹⁵⁵, a w piśmie magistratu z 14 marca 1918 roku, zawierającym wnioski z przeprowadzonej lustracji ksiąg i funduszków Stowarzyszenia, jednoznacznie stwierdzono w kasie niedobór 186 koron i 31 halerzy, które zmuszony był pokryć Starszy¹⁵⁶.

Prócz omówionego wyżej majątku finansowego cech posiadał również dobra ruchome – sprzęty, dokumenty oraz precjoza, w tym także o charakterze liturgiczno-dewocyjnym, przechowywane m. in. w kaplicy cechowej. Listę tych ostatnich zawiera niedatowany *Regestr zeczy Kaplicznych Ichmościow Panof Złotnikof Krakofskich*, poświadczony przez franciszkanina Wincentego Wyszowskiego (zm. 11 stycznia 1824 roku, co pozwala wskazać datę ante quem sporządzenia spisu; zawiera on 11 pozycji, m.in. całun, obrusy, firanki, lichtarze i lichtarzyki, drewniane krucyfiksy)¹⁵⁷. Stan ilościowy pozostałych dóbr cechowych poznać można z dwóch

¹⁵² APKr 29/191/85, s. 147.

¹⁵³ APKr 29/191/85, s. 121.

¹⁵⁴ APKr 29/191/85, s. 207.

¹⁵⁵ APKr 29/191/85, s. 1491.

¹⁵⁶ APKr 29/191/85, s. 1483.

¹⁵⁷ APKr 29/191/83, s. 575.

rodzajów dokumentów – spisów o charakterze krótkich inwentarzy, np. sporządzonego w roku 1843 *Inwentarza Kosztowności i Sprzentów Zgromadzenia Złotników i Jubilerów Krakowskich*¹⁵⁸ (spis 26 pozycji zawiera m. in. krzyż srebrny, wykonany przez Stanisława Westwalewicza¹⁵⁹, nieokreśloną uszkodzoną sztukę mistrzowską, dwa złote pierścienie, portrety Grzegorza Przybyło z żoną, duży miedziany pierścień z wizerunkiem św. Eligiusza, platerowaną złotem obrączkę oraz miary do pereł, złote próbki, srebrny dzwonek i srebrną pieczęć ze św. Eligiuszem, obraz miedziany złożony, przywileje królów – w liczbie 31, w kaplicy - chorągiew Zgromadzenia, obraz św. Eligiusza ze srebrną sukienką, relikwiarz srebrny, a ponadto szafę i szkatułkę mahoniowe, skrzynie i futerały na sprzęty, kokardę emaliowaną z łańcuszkiem), jak i dokumentu wypożyczenia niektórych dzieł złotniczych i dokumentów na *Wystawę Starożytniczą Lwowską*, organizowaną w 1861 roku przez Zakład Narodowy im. Ossolińskich¹⁶⁰. Wymiana korespondencji w tej sprawie zakończyła się potwierdzeniem z 31 stycznia 1861 roku, iż do Lwowa dotarło szczęśliwie 18 dyplomów, 5 rękopisów broszurowanych, 2 obrazy, rzeźba z roku 1534, berełko srebrne oraz dwa pierścienie¹⁶¹. Warto też dodać, że w kontekście przygotowań do krakowskiej Wystawy Archeologicznej w 1859 roku cech sporządził spis 27 posiadanych dokumentów, głównie królewskich przywilejów z wieku XVI i XVII, oraz kilku najcenniejszych przedmiotów; ten niedatowany rejestr opatrzone numerem „240” i zatytułowano *Inwentarz dawnych Przywilejów i innych Dogmatów na Wystawę Archeologiczną w Krakowie*¹⁶². Ponad trzydzieści lat później, 6 stycznia 1895 roku, cech w swoim okólniku poinformował o piśmie prezydenta miasta, wzywającym do oddania w depozyt wszystkich wartościowych przedmiotów, należących do Stowarzyszenia¹⁶³. Zamiar ten spełził na niczym, skoro we wrześniu 1904 roku, na zorganizowanej w Krakowie wielkiej wystawie zabytków metalowych

¹⁵⁸ APKr 29/191/83, s. 503.

¹⁵⁹ Stanisław Westwalewicz urodził się w 1799 roku; zmarł 9 maja 1866 roku - mieszkał przy ul. Floriańskiej nr 329; zob.: BJ 224649 V Rara, teczka Wc-Wł, nr 247.

¹⁶⁰ *Przewodnik Wystawy Starożytniczej Lwowskiej urządzonej przez Zakład Narodowy imienia Ossolińskich w r. 1861*, Lwów 1861. Katalog ten wzmiankuje wśród wystawionych dokumentów i dzieł m.in. *Protokół czynności cechu złotniczego w Krakowie od 1464 – 1563 roku prowadzony* (s. 12), *srebrny znak cechu złotniczego krakowskiego, jako sztuka mistrzowska z r. 1679* (s. 22) oraz *Obraz cechu złotniczego krakowskiego z srebrnych i złotych blach, przedstawiający św. Eligiusza* (s. 24).

¹⁶¹ APKr 29/191/83, s. 765.

¹⁶² APKr 29/191/83, s. 679-681.

¹⁶³ APKr 29/191/85, s. 381.

znalazło się osiem dzieł, określonych w katalogu jednoznacznie jako własność cechu¹⁶⁴; były to w sposób następujący opisane:

(1) *Zawieszenie brązowe, emaliowane, na łańcuszku, w kształcie kokardy, z XVII wieku. Używane było prawdopodobnie wśród biesiad cechowych lub uroczystości jako odznaka cechmistrza*¹⁶⁵;

(2) *Pierścień cechu złotniczego, misternie w złocie rzeźbiony, z pięknym, zielonawo-oliwkowym chryzolitem, ujętym w oprawę, wspartą przez dwa, jakby karyatydy, popiersi, męskie i kobiece. Nadto pierścień jest bogato okryty emalią różnobarwną. Pod kasztem, orzełek biały, polski, na tle niebieskiem. Roboty złotnika krakowskiego z XVI stulecia. Pierścień używany był przez cechmistrzów złotniczych krak. w czasie uroczystości*¹⁶⁶;

(3) *Pierścionek z czarną emalią i białymi kropeczkami, z rubinspinelem szlifowanym en cabochon. wiek XVII*¹⁶⁷;

(4) *Krzyż srebrny z herbem Krakowa, roboty S. Westwalewicza, złotnika krakowskiego, z pierwszej połowy XIX w.*¹⁶⁸;

(5) *Relikwiarz srebrny z relikwiami św. Eligiusza. Z 1742 roku, w stylu rokoko. Wykonany przez złotnika krakowskiego*¹⁶⁹;

(6) *Cecha złotników krakowskich w formie olbrzymiego pierścienia, z roku 1614, roboty Samuela Piaseckiego. Na główicy płytką srebrną ze św. Eligiuszem*¹⁷⁰;

(7) *Berełko srebrne złotników krakowskich trybowane, na tronie tak zwane pukliki z rytowanym św. Eligiuszem oraz błazenkiem grającym na kobzie. Jest to właściwie tak zwany podwójny puchar (Doppelbecher) używany dawniej przy biesiadach cechowych. Piękna robota krakowska z początku XVII w.*¹⁷¹;

¹⁶⁴ *Katalog wystawy zabytków metalowych w połączeniu z zabytkami cechów krakowskich otwartej w miesiącu wrześniu 1904 roku przy ul. Wolskiej 12 (w pałacu hr. Czapskich) w Krakowie, I. Dział Zabytków Metalowych, Kraków 1904, s. 3, 16, 17, 23; znaczną liczbę przedmiotów złotniczych i dzieł jubilerskich wypożyczyli na wystawę Eugeniusz Kleitz i Leonard Lepczy wraz z synem Edwardem.*

¹⁶⁵ Muzeum Historyczne miasta Krakowa - MHK-682/II.

¹⁶⁶ Muzeum Historyczne miasta Krakowa - MHK-735/II.

¹⁶⁷ Brak zabytku w zbiorach muzealnych, zapewne zaginął po 1904 roku.

¹⁶⁸ Muzeum Historyczne miasta Krakowa - MHK-61/III.

¹⁶⁹ Muzeum Historyczne miasta Krakowa - MHK-591/II.

¹⁷⁰ Muzeum Historyczne miasta Krakowa - MHK-622/II; Jan SAMEK, *Złocista tablica cechowa z wyobrażeniem Św. Eligiusza (pocz. XVII wieku)*, Krzysztofory, 2, Kraków 1975, s. 40.

¹⁷¹ Zabytek zaginął w 1932 roku; omówił go Leonard LEPSZY, *O mało znanym naczyniu srebrnym roboty krakowskiej*, Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce, 5, Kraków 1896, s. 36-41; Jan SAMEK, *Złocista tablica cechowa z wyobrażeniem Św. Eligiusza (pocz. XVII wieku)*, Krzysztofory, 2, Kraków 1975, s. 46.

(8) *Obraz ze sceną z życia ś. Eligiusza, na miedzi złoconej. z r. 1609*¹⁷².

Ostatecznie dzieła te trafiły jednak w latach 1921-22 do krakowskiego Archiwum Akt Dawnych, skąd z kolei na początku lat 50-tych przekazano je do zbiorów Muzeum Historycznego miasta Krakowa.

Rozdział V.

Obyczaje i uroczystości cechowe

Cech złotników krakowskich pieczętowicie dbał o pielęgnowanie własnych obyczajów, ugruntowywanych z biegiem lat. Wyrazem tej dbałości stało się m. in. spisanie w 1836 roku *Księgi Informacyjnej dla Starszych Zgromadzenia Złotników i Jubilerów Krakowskich*, zawierającej opis czterech najważniejszych wydarzeń cechowym: rozpoczęcia zwyczajowej, kwartalnej sesji Zgromadzenia, przyjęcia nowego członka do grona mistrzów, wypisu czeladników oraz wypisu z grona uczniów¹⁷³. Spisanie owych obyczajów w *Księdze Informacyjnej* zawdzięczał cech przede wszystkim Stanisławowi Westwalewiczowi, któremu leżało na sercu porządkowanie cechowych spraw i wydzwignięcie go z upadku, jaki nastąpił w pierwszej połowie XIX wieku. Takiej postawy Westwalewicza dowodzi jego wpis w innym dokumencie – *Xiędze Dekretowej Cechu Złotniczego Krakowskiego* – zaprowadzonej w 1789 roku i kontynuowanej do roku 1880¹⁷⁴. Pod rokiem 1840 Westwalewicz zapisał: *W roku 1840. będąc Starszym zgromadzenia, czeńściowo rozne pozondki Cehowe zaprowadzałem, iak rownie i te Xiążke obdartą pozondnie oprawic Kazałem azeby została pamiątką na poznieysze czasy. – Krakow Dnia 20 Czerwca 1840. Stanisław Westwalewic. Starszy Zgromadzenia*¹⁷⁵. Takie brzmienie uwagi pozwala zatem przyjąć, że zapewne i *Księga Informacyjna* z opisem rytuałów cechowych została spisana z inicjatywy Westwalewicza, choć nie da się jednoznacznie ustalić, czy obyczaje w niej zawarte były już w tym czasie ugruntowane, czy też zostały opracowane dopiero ok. 1836 roku, z zaleceniem ich późniejszego stosowania.

¹⁷² Muzeum Historyczne Krakowa - MHK-626/II; Jan SAMEK, *Złocista tablica cechowa z wyobrażeniem Św. Eligiusza (pocz. XVII wieku)*, Krzysztofory, 2, Kraków 1975, s. 33-55.

¹⁷³ APKr 29/191/63.

¹⁷⁴ APKr 29/191/65 - *Xięga Dekretowa Cechu Złotniczego Krakowskiego 1789*; najstarszy wpis z 17 stycznia 1789 roku, ostatni z 21 marca 1880 roku.

¹⁷⁵ APKr 29/191/65, s. 279.

Niezależnie jednak od czasu ich skodyfikowania, opis najważniejszych wydarzeń cechowych i uroczystości ma charakter niezwykle dostojny i poważny, na co wskazuje zarówno jej tytuł, jak i sama treść¹⁷⁶:

*Księga sporządzona dla Zgromadzenia Złotników i Jubilerów Krakowskich roku 1836
Pod przewodnictwem w Zgromadzeniu jako Starszego Stanisława Westwalewicza
a Podstarszego Dominika Masłowskiego*

Obejmująca w sobie

I Rozpoczęcie Sessyi

II Przyjęcie do Zgromadzenia na Magistra

III Porządek Zapisu Ucznia do terminu i tego wypis na Subiekta¹⁷⁷.

Zgodnie z tytułem książki i wskazanym porządkiem opisów, jako pierwsze zostało omówione rozpoczęcie zwyczajowej, kwartalnej sesji mistrzów cechu:

I Rozpoczęcie Sessyi

Jako Starszy Zgromadzenia Szanownych Panów, zwołałem dzisiejszą Sessyją i takową w Imieniu istniejącego Rządu Wolnego Miasta Krakowa i Praw i przywilejami ktorými się szczyrci Zgromadzenie Nasze, od Najjaśniejszych Monarchów Polskich łaskawie Nam nadanych zaczynam. Teraz zaś w obecności Wielmożnego Kommissarza od Rządu Delegowanego dzisiejsze Posiedzenie oznajmiam za ważne z tem zastrzeżeniem że Zdania rozsądne i za Spokojnością połączone każdemu wolno jest przedstawić Cokolwiek zaś uchwalonem zostanie jedynie w tym Duchu ażeby to Zgromadzenie od wiekow istniejące z godnością Przodków Swoich Dostojny dzisiejszy Rząd zatwierdzić raczył

Przeto Szanownych Panow na miejsca swe zapraszam¹⁷⁸.

Drugim wydarzeniem, opisanym w księdze, jest przyjęcie nowego członka do grona mistrzów cechu:

II Przyjęcie na Magistra do Zgromadzenia

¹⁷⁶ Cytaty przytaczam z zachowaniem oryginalnej ortografii i interpunkcji, choć bez oryginalnego układu tekstu.

¹⁷⁷ APKr 29/191/63, s. 1-2. Dominik Masłowski urodził się w 1780 roku – zmarł 27 sierpnia 1857 roku; mieszkał przy ul. Kanoniczej; zob.: BJ 224649 V Rara, teczka Ma-Maz, nr 235.

¹⁷⁸ APKr 29/191/63, s. 3-4.

Gdy już pierwszym warunkom zadosyć WPan uczyniłeś – nakazaną Mistrzowską sztukę odrobiłeś, takową bezwarunkowo za dobrą uznajemy Świadectwa z upłynionych lat przekonywają Nas o dobrym Jego prowadzeniu się tak w Domu jak i zagranicą – Kiedy nakoniec uzyskasz WPan zgłędy Zgromadzenia naszego i gdy do grona Obywateli i Członków tegoż Zgromadzenia przyjętem zostaiesz – są obowiązki i prawa które tu na wstępie zaraz obowiązują nowo przybywającego Członka.

I Przystojne wciągu Swego pozycia prowadzenie Siebie i domu swego.

II Kiedy już za Członka Zgromadzenia uznany WPan zostaniesz i tym samym nabywasz wolność zapisywania do Swojej Nauki Młodzieńca – i po upłynionych latach tegoż uznają Starsi za Kwalifikującego do Wypisu na Subiekta jedynie wciągu tych lat WPanu powierzony młodzieniec powinien być dobrych obyczajów i uzdatnionym w swej sztuce a to zobowiązku tak co do sztuki której się uczył jak i Obyczajów z tej nawykłych przez tyle lat rozwijających się w Młodzieńcu dobrych umiejętności usposabiać i dobrych Obywateli krajowi

III Zaręczyc Starszym uszanowanie Zgromadzeniu spokojność i wzajemny szacunek

IV Być rzetelnym w robotach powierzonych sobie drugim takowych sposobem niegodnym nieodmawiać nigdy kolegom Swoich zgromadzenia nie krzywdzić a to w sposobie Ja lepszą a on gorszą pracę tak Złota jak Srebra dać On zle a Ja dobrze robie Ja taniej a on drogo robi te napomnienia proszę zachować w pamięci i pamiętać że tylko drogą prostą i Szlachetną postępować WPan powinienes.

V Podżadnym Warunkiem nieodmawiać drugiemu Czeladnika dopiero tego przyjąć można gdy ma uwolnienie ze żadnych pretensyj niemaz do niego – równie toż samo obowiązują Terminatorów tutejszych

VI Na powinności Zgromadzenia iako to: Sesyie Msze S^{te} za Dobrodzieiów naszych którzy zostawili kapitały na użytek Zgromadzenia regularnie bywać i z podłych nieusuwać się i tym podobne obowiązki.

VII W każdym razie gdy tego zajdzie potrzeba tak w głosowaniu na Starszego iak w innych przypadkowych okolicznościach jedynie aby mieć na uwadze Słuszność i dobro ogółu Zgromadzenia Niezadane pokątne namowy i częstowania - przyzwoitym i godnym obiórem zyska Zgromadzenie na reputacji porządku i słuszności temi zatem postępować napomnieniami iakie tu WPanu odczytuie przybieraz obowiązek na Siebie niezbaczac z tej drogi a postępować zasłużysz Sobie na uwagę Zgromadzenia.

Następnie tych samych napomnień możesz i masz prawo udzielać pozniejszym. w końcu mając Sobie odczytane głośno i zrozumiale przystajesz WPan nato wszystko co oto słyszałeś?

Proszę złożyć naprzód Zło: 200 jako wstęp do Zgromadzenia jeżeli nateraz nie jesteś WPan w możności razem zapłacenia można się uprosić Starszym Zgromadzenia w połowie Złoty Pol: 100 i na takowe dać skrypt na Siebie z obowiązkiem czasu tego wypłaty.

Po wypłaceniu i podpisaniu nowo przybyłego Członka Starszy Zgromadzenia z woli Swojej winszuie przybyłemu podając rękę na znak popularności temi słowy.

Ja Starszy obecnego Zgromadzenia winszuje Panu Koledze wstępującemu do nas aby ci najwyższa Istność pobłogosławiła w twoim przedsięwzięciu abys dobytkiem i rozumem ukztałcał to Zgromadzenie abyś z pociechą widział naprzod postępującą pracę twoją. tego ci zycze i winszuje. teraz proszę zająć to krzesło dla Pana przygotowane¹⁷⁹.

Kolejnymi, ważnymi dla cechu uroczystościami, były wydarzenia związane z wpisami do grona czeladników, a także wyzwolinami uczniów:

III Wypis na Subiekta

Na zarekomendowanie Członka Zgromadzenia Pana N.N. ktoren za WPanem do Nas Starszych wstawił się. na dzisiejszy Sesi wnosze i przychylamy sie do prosby W. Pana abyś z wiadomością Szanownego Zgromadzenia był wypisany na Subiekta sztuki Jubilerskii.

Wypis ten aby ci służył do moralnego wolności swojej prowadzenia równie abys dążył do udoskonalenia na Ziemi rodzinnej tej pięknej sztuki jakiej Ci twoj Pryncypał udzielił abys dla niego i Zgromadzenia zachował uszanowanie, Abyś wierny Cnotom uczciwego Człowieka był przychylny Pryncypałowi u ktorego zostaiesz, item – dopilnował powierzonej Sobie i drugim pracy Pana swego, podwładnych sobie Terminatorów z umiarkowaniem w porządku i poczciwości nauczał – Tak mało żąda Zgromadzenie od W Pana, lecz dużo po tobie obiecuie - jeżeli zatem tą drogą będziesz postępował oto iak wyżej odczytałem Ci masz prawo tak w miejscu iak zagranicą od Nas żądać tego chlubnego Swiadectwa, ktore ci kiedy kolwiek potrzebne będzie-

¹⁷⁹ APKr 29/191/63, s. 5-15.

*A mając Sobie przeczytane głośno i zrozumiale teraz co usłyszałeś – Podpisujesz to?
Gdy już młodzieniec podpisze Starszy wymawia te słowa. – Winszuje Ci z urzędu
mego jako Starszy i masz Całemu zgromadzeniu podziękować –
Należne Wotum zaraz złożyć należy.-¹⁸⁰*

Przy wyzwolinach jednego ucznia

*Za rekomendacją Członka naszego Pana N.N. złotnika – jubilera. który nam
przedstawił Pana na dzisiejszy sesji do wyzwolin. Zatem My zgodnie z ustawą
Cechową wypisujemy Pana abyś tu z wiadomością wszystkich obecnych Panów,
ogłoszonym został na subiekta.-*

*Wypis ten aby ci służył do moralnego prowadzenia, również abyś dążył do
udoskonalenia tak na ziemi polskiej jak zagranicą, na korzyść tej pięknej sztuki –
jakiej Ci twój pryncypał udzielić raczył do dalszej pracy – abyś przezto tak
Zgromadzeniu, jako i swemu pryncypałowi zachował na później uszanowanie, abyś
wierny cnotom uczciwego człowieka był zawsze przychylny pryncypałowi u którego
będziesz pracował – także dopilnował powierzonej tobie i drugim pracy Pana swego
– a podwładnych praktykantów uczciwości i porządku nauczał – Tak mało żąda
Zgromadzenie od Pana lecz jeżeli będziesz postępował, tak, jak wyżej odczytałem –
to po upływie czasu pracy, chętnie przez nas na członka przyjęty będziesz.-*

*A ja z urzędu jako Starszy winszuje Ci dalszej wytrwałości – a całemu tu
Zgromadzeniu masz podziękować.-*

a Świadectwo za zgłoszeniem zostanie wydane

Przy wyzwolinach więcej uczni

*Za rekomendacją Członków naszych. którzy nam przedstawili Panów na dzisiejszym
posiedzeniu do wyzwolin. –*

*Zatem My zgodnie z ustawą Cechową zapisujemy Panów abyście z wiadomością tu
wszystkich obecnych Panów Zgromadzenia ogłoszonymi zostali na subjektów.-*

*Wypis ten aby wam służył do moralnego prowadzenia, również abyście dążyli do
udoskonalenia tak na ziemi polskiej, jak i zagranicą, na korzyść tej pięknej sztuki –
jakiej Wam pryncypałowie udzielić raczyli do dalszej pracy – abyście przezto tak*

¹⁸⁰ APKr 29/191/63, s. 15-20.

Zgromadzeniu, jako i swoim pryncypałom zachowali wszelkie na później uszanowanie, abyście wierni cnotom uczciwego człowieka byli zawsze przychylni Pryncypałowi u którego pracować będziecie – także dopilnowali powierzonej Wam i drugim pracy Pana swego – a podwładnych praktykantów poczciwości i porządku nauczali. Tak mało żąda Zgromadzenie od Panów lecz jeżeli będziecie postępowali, tak jak wyżej odczytałem – to po upływie czasu pracy chętnie przez nas na członków każdy przyjęty będzie -

A ja z urzędu jako starszy Cechu winszuje Wam dalszej wytrwałości, a całemu Zgromadzeniu macie podziękować.-

a Świadectwa za zgłoszeniem się zostaną wydane¹⁸¹.

Jak wspomniano, w wytworzonej po 1866 roku dokumentacji cechu brak jednoznacznych informacji, czy spisany przez Westwalewicza porządek otwarcia sesji i innych wydarzeń cechowych był wiernie dochowywany i czy te rytuały były stosowane po 1866 roku. Z pewnością jednak okólniki, rozsyłane przez Starszego z powiadomieniem o zebraniu i jego punktach, sporządzane były nieustannie wedle niezmiennego schematu, co pozwala domniemywać, że respektowano także wskazane wyżej obyczaje; do sądu takiego uprawnia również przywiązanie cechu do jego dawnych zwyczajów i wielowiekowej tradycji.

Drugim wydarzeniem cechowym, ściśle przestrzegany przez złotników, była doroczna msza w kaplicy Św. Eligiusza w kościele franciszkańskim, sprawowana w intencji pomyślności cechu i jego członków. Starszy cechu, później już Stowarzyszenia, okólnikiem przypominał mistrzom o tej mszy, która sprawowana była na przełomie czerwca i lipca, w czwartą niedzielę po święcie Zesłania Ducha Świętego. Msza, za odprawienie której cech każdorazowo płacił Franciszkanom, o czym świadczą liczne kwity (np. w 1888 roku było to 17 złr i 50 krajcarów¹⁸², a w 1906 roku - 34 korony¹⁸³) była połączona z uroczystą procesją, podczas której członkowie cechu nieśli baldachim (chęć niesienia baldachimu ochotnicy deklarowali podpisem na okólniku z zawiadomieniem o mszy)¹⁸⁴. Co ciekawe, w archiwaliach

¹⁸¹ APKr 29/191/63, s. 26-29.

¹⁸² APKr 29/191/85, s. 175.

¹⁸³ APKr 29/191/85, s. 1327.

¹⁸⁴ APKr 29/191/85, s. 1463.

cechowych sprzed 1866 roku zachowały się informacje o odpustach związanych z patronem złotników, św. Eligiuszem (wspomnienie świętego obchodzone jest 1 grudnia; wydatki z tym związane wspomniane są w rozdziale omawiającym kwestie finansowe cechu), brak ich natomiast po 1866 roku. Być może zatem cech zarzucił szczególne obchodzenie tego dnia, np. z przyczyn finansowych, a ograniczył się wyłącznie do uroczystej mszy w czwartą niedzielę po święcie Zesłania Ducha Świętego.

Prócz swego stałego święta cech okazjonalnie obchodził znaczniejsze jubileusze swoich członków – w omawianych latach autonomii galicyjskiej przypadło pięćdziesięciolecie pracy zawodowej Władysława Glixellego, którego cech postanowił odpowiednio uczcić. Okólnikiem z 20 maja 1895 roku członkom Stowarzyszenia przypomniano, że 50-lecie pracy zawodowej Glixellego przypadnie 13 czerwca 1895 roku¹⁸⁵. Z tej okazji Stowarzyszenie zamówiło w firmie Karmańskiego *adresową tekę Jubileuszu W. Glixellego*, na tyle ekskluzywną, że jej koszt zamknął się wysoką kwotą 152 złr i 50 centów (dawny cech chrześcijański wydał na to 114 złr i 38 centów, żydzi zaś dołożyli kwotę 38 złr i 12 centów)¹⁸⁶; oprawę teki, gotowej już 1 czerwca, wykonał najprawdopodobniej Robert Jahoda¹⁸⁷. Zrządzeniem losu, dwa tygodnie po uroczystościach jubileuszowych Glixelli zmarł, a Stowarzyszenie Złotników okólnikiem z 4 lipca wezwało do porozumienia się w kwestii jego pogrzebu, zaplanowanego na 6 lipca¹⁸⁸. Prócz wydarzeń tego rodzaju, które określić można jako odnoszące się wyłącznie do spraw cechowych, cech również brał udział w obchodach patriotycznych, licznie odbywających się w Krakowie w 2 połowie XIX wieku, czego dowodzą zaproszenia do wzięcia udziału w obchodach, jak i późniejsze podziękowania od organizatorów. W zależności od kondycji organizacyjnej cechu udział przybierał formę czynnego uczestnictwa w uroczystej mszy świętej, pochodzie lub manifestacji obywatelskiej, a niekiedy polegał wyłącznie na wspomóżeniu zbiórki pieniężnej na wyznaczony, szczytny cel.

* * *

¹⁸⁵ APKr 29/191/85, s. 375.

¹⁸⁶ APKr 29/191/85, s. 541 i 545.

¹⁸⁷ APKr 29/191/85, s. 539.

¹⁸⁸ APKr 29/191/85, s. 349. Rachunki z zakładu Roberta Jahody za półskórkowe oprawy teczek i pudełka znajdują się w tym samym przedziale chronologicznym zespołu archiwaliów, co pozwala sądzić, że odnoszą się one do jubileuszu Glixellego.

Przedstawione powyżej w skrócie przemiany cechu złotników krakowskich w zwykłych przedsiębiorców, dokonujące się w latach 1866-1914, z pewnością nie wyczerpują wielu zagadnień, sygnalizując możliwość głębszych badań w wybranych zakresach problemowych. Podstawowym celem było jednak wskazanie, jakiego rodzaju środowisko, na tle innych profesji, tworzyli złotnicy krakowscy w omawianym czasie. Kwerenda archiwalna i jej opracowanie pozwoliła ustalić, że w ciągu blisko 50 lat nieliczna grupa zawodowa pozbawiona została swego elitarnego statusu przez sprowadzenie jej do roli przedsiębiorców, o nader łatwym dostępie zawodowym. Choć proces ten rozpoczął się jeszcze w latach 20-tych XIX wieku, to okres autonomii galicyjskiej okazał się dla mało licznego środowiska rzemieślników czasem niezbyt korzystnym – stanowią oni przykład sytuacji, gdy narzucane i oczekiwane przez państwo unowocześnienie przemysłu całkowicie zmieniło zasady uprawiania rzemiosła, a tym samym pochłonęło dawny charakter cechu złotników krakowskich.

BIOGRAMY ZŁOTNIKÓW KRAKOWSKICH

Zamieszczone poniżej biogramy złotników i jubilerów krakowskich, czynnych w omawianym okresie autonomii galicyjskiej, zawierają podstawowe informacje o ich życiu zawodowym, tj. daty życia, nazwisko mistrza nauczającego, nazwiska późniejszych uczniów, wybrane dzieła:

1) daty życia i miejsce urodzenia ustalone zostały na podstawie klepsydr, nekrologów, inskrypcji na nagrobkach lub informacji w archiwach cmentarnych (karty zgonu, liczba dziennika zmarłych), a także wpisów w dokumentacji cechowej, gdzie niekiedy podawano wiek złotników w momencie rozpoczęcia nauki, pracy czeladniczej lub kariery mistrzowskiej. Przy podanych tylko rocznych datach urodzin - jeśli nie wynikają one jednoznacznie ze źródeł - liczyć się należy z ich jednoroczną tolerancją, bowiem ustalenie takie ma charakter arytmetyczny – np. od daty dokonania wpisu ucznia odjęta została liczba określająca jego wiek w momencie tego wpisu; w przypadku braku możliwości ustalenia dat narodzin i śmierci wskazano daty aktywności zawodowej. W przypisach oraz tekście odnotowano ponadto, iż niekiedy w dostępnych źródłach podawane są różne daty tego samego wydarzenia (np. data wyzwolenia Bolesława Armatowicza); z kolei brak niektórych informacji o charakterze

chronologicznym oznacza, że nie było możliwe ich ustalenia na podstawie dostępnej dokumentacji (np. data śmierci Wojciecha Wiatrowicza i Franciszka Limanowskiego).

2) nazwisko mistrza, u którego złotnicy podejmowali naukę, czas trwania tej nauki oraz daty jej rozpoczęcia i zakończenia ustalone zostały na podstawie danych zawartych w księgach wpisów oraz wypisów uczniów. Zwrócić uwagę jednak należy na fakt, iż data dokonania wpisu na sesji cechu często nie pokrywała się z rzeczywistą datą rozpoczęcia nauki, a tę z kolei nie zawsze dokładnie wpisywano w dokumentach; ponadto niekiedy na jednej sesji dokonywano równoczesnego wpisu oraz wypisu ucznia, co z kolei oznaczało, że już w momencie sporządzania takich dokumentacji uczeń zakończył naukę przewidzianą umową.

3) nazwiska uczniów, którzy szkolili się w zakładzie mistrza zestawione zostały na podstawie ksiąg wpisów, ale przede wszystkim na podstawie ksiąg wypisów, ponieważ to one są dowodem rzeczywistego ukończenia nauki, a nie tylko jej rozpoczęcia. Przy pierwszym zapisanym uczniu podano – w miarę możliwości – datę jego przyjęcia lub datę sesji, na której dokonano wpisu, bowiem równocześnie wskazuje to datę *ante quem* uzyskania stopnia mistrza przez omawianego złotnika.

4) wybrane, najważniejsze przykłady dzieł złotniczych wskazane zostały na podstawie publikacji literatury naukowej, a charakterystyka asortymentu oferowanego w sklepie złotnika i jubilera cytowana jest z ówczesnych anonsów prasowych.

Armatowicz Bolesław – urodził się 15 sierpnia 1861 roku we wsi Kołaczyce; zmarł 27 października 1918 roku¹⁸⁹; pochowany na Cmentarzu Rakowickim. W wieku 14 lat rozpoczął trwającą 5 lat naukę u Wacława Głowackiego – nauka rozpoczęła się 1 kwietnia 1875 roku (ołówkiem dopisano: 9 czerwca 1874), wpisu dokonano na sesji 11 marca 1877 roku¹⁹⁰, zaś wypisu dokonano 21 (nazwa miesiąca niezapisana) 1880 roku¹⁹¹; 2 maja 1887 roku uzyskał kartę przemysłową wraz z równoczesnym nakazem wstąpienia do Stowarzyszenia¹⁹². W Stowarzyszeniu pełnił funkcję Starszego. Jego uczniami byli m.in.: Feliks Armatowicz (pierwszy zapisany uczeń –

¹⁸⁹ Archiwum Zarządu Cmentarzy Komunalnych – liczba dziennika zmarłych 849/1918. Mieszkał przy ul. Brackiej 4.

¹⁹⁰ APKr 29/191/55, karta 72, s. 137.

¹⁹¹ APKr 29/191/60, karta 72, s. 143; na karcie widnieje ołówkowy dopisek Armatowicza: „1879 r wyzwolony byłem”.

¹⁹² APKr 29/191/85, s. 173.

sesja z 13 maja 1890 roku)¹⁹³, Ludwik Osmólski, Adam Batko, Franciszek Dąbrowski, Edward Bajorek¹⁹⁴, oraz Franciszek Kosinoga¹⁹⁵. Ok. 1894 roku założył własną pracownię jubilerską i sklep (Rynek Główny 17; później Rynek Główny 16), gdzie oferował: *Skład wyrobów złotych i srebrnych wykonanych podług najnowszych wzorów ozdobiennie i gustownie (...) Mam na składzie w wielkim wyborze pierścionki zaręczynowe, wykonywam obrączki i szpilki ślubne, wyprawy srebrne itp.*¹⁹⁶; od 1911 roku prowadził też sprzedaż wyrobów Christofle'a z tzw. chińskiego srebra¹⁹⁷.

Bojanowski Jan Kanty – urodził się w 1800 roku w Krakowie; zmarł 2 lipca 1874 roku¹⁹⁸. W wieku 14 lat rozpoczął trwającą 6 lat naukę u swego ojca, Macieja Bojanowskiego – wpisu oraz wypisu dokonano na tej samej sesji 20 września 1820 roku ponieważ - jak podkreślono - naukę już ukończył, co pozwala sądzić, że rozpoczął ją w 1814 roku¹⁹⁹. W cechu pełnił funkcję Podstarszego. W dostępnych księgach brak danych o wpisach i wypisach uczniów. W 1830 roku wykonał m.in. cukiernicę skrzynkową (Muzeum Historyczne miasta Krakowa), w 2. ćwierci XIX wieku relikwiarz Św. Łazarza dla kościoła Mariackiego w Krakowie, a w 1868 roku puszkę neorokokową dla krakowskich Norbertanek.

Czaplicki Karol – urodził się w 1848 roku w Krakowie; zmarł 3 września 1932 roku²⁰⁰; pochowany na Cmentarzu Rakowickim. W wieku 14 lat rozpoczął trwającą 6 lat naukę u Władysława Glixellego – nauka rozpoczęła się 1 sierpnia 1862 roku, wpisu dokonano na sesji 7 grudnia 1862 roku²⁰¹, zaś wypisu dokonano na sesji 19 stycznia 1868 roku²⁰². Jego uczniami byli m. in.: Bolesław Wiatrowicz

¹⁹³ APKr 29/191/55, karta 94, s. 181.

¹⁹⁴ Edward Bajorek w 1907 roku prowadził sklep jubilerski przy Szczepańskiej 9, na I p., a w 1910 roku przy Karmelickiej 9; zob.: *Stefana Mikulskiego wielka księga adresowa stołecznego królewskiego miasta Krakowa – rok 1907*, s. III/16; *Józefa Czecha kalendarz krakowski na rok 1910*, s. 51. W AIR nr 50,teczka 142, poz. 27 wpisany jako mistrz.

¹⁹⁵ AIR nr 47,teczka 131, s. 4; AIR nr 50,teczka 142, poz. 14.

¹⁹⁶ *Józefa Czecha kalendarz krakowski na rok 1895*, s. nlb.

¹⁹⁷ *Józefa Czecha kalendarz krakowski na rok 1911*, s. nlb.

¹⁹⁸ BJ 224649 V Rara,teczka Bo-Bz, nr 622.

¹⁹⁹ APKr 29/191/54, s. 209.

²⁰⁰ Archiwum Zarządu Cmentarzy Komunalnych w Krakowie – liczba dziennika zmarłych 1540/1932. Mieszkał przy ul. Św. Tomasza 26.

²⁰¹ APKr 29/191/55, karta 41, s. 79. W APKr 29/191/83, s. 799 jako rok rozpoczęcia nauki podany 1861.

²⁰² APKr 29/191/60, karta 53, s. 105.

(pierwszy zapisany uczeń – sesja pomiędzy 20 stycznia 1884, a 13 maja 1885 roku)²⁰³, Jan Siekierski, Stanisław Kurek, Franciszek Glixelli, Aleksander Mazur, Tadeusz Czaplicki, Karol Schneider, Kazimierz Stoich. W cechu pełnił funkcję Starszego. Ok. 1885 roku założył własną pracownię jubilerską i sklep (Pl. Mariacki 1), gdzie oferował *wielki wybór towarów złotych i srebrnych w najnowszym guście*²⁰⁴; w 1887 roku wziął udział w krakowskiej wystawie przemysłowej, na której prezentował przede wszystkim biżuterię: *P. Czaplicki, aczkolwiek niedawno otworzył własny sklep i pracownię, postępuje szybko naprzód. Jego rysunku i roboty piękne brosze, łańcuszki i agrafy warte są uznania*²⁰⁵. W 1900 roku polecał z kolei *wielki wybór Towarów złotych i srebrnych oraz Wyrobów Granatowych (...) utrzymuje chińskie srebro Christofla*²⁰⁶. W roku 1910 prowadził już filię sklepu (Rynek Główny 7) i oferował *srebro 13 próby do wypraw ślubnych*²⁰⁷; wykonał medal Bractwa Kurkowego (Muzeum Historyczne miasta Krakowa)²⁰⁸.

Czaplicki Wiktor – urodził się 25 lutego 1861 roku w Krakowie; zmarł 26 kwietnia 1931 roku²⁰⁹; pochowany na Cmentarzu Rakowickim. Brak danych o miejscu nauki oraz datach jej rozpoczęcia i zakończenia. Jego uczniami byli m.in.: Stanisław Schneider (Schnayder; pierwszy zapisany uczeń - naukę rozpoczął 15 sierpnia 1889 roku)²¹⁰, Adolf Siwek, Jan Knapik, oraz Edward Czaplicki²¹¹. W 1907 roku prowadził sklep jubilerski (Rynek Główny 8; w 1910 roku w Sukiennicach)²¹².

Filipowicz Edward – urodził się w Wieliczce; w księdze wpisów na sesjach odbytych pomiędzy 20 stycznia 1884 roku a 13 maja roku 1885, widnieje lakoniczna

²⁰³ APKr 29/191/55, karta 85, s. 163. Ta część kart wypełniona niekompletnie. Bolesław Wiatrowicz zmarł 14 września 1890 roku w wieku 23 lat będąc czeladnikiem; mieszkał w Dębnikach 17. zob.: BJ 224649 V Rara, teczka Wc-Wł, nr 273.

²⁰⁴ *Józefa Czecha kalendarz krakowski na rok 1886*, s. 177.

²⁰⁵ *Czas*, nr 223, 30 września 1887, s. 3.

²⁰⁶ *Józefa Czecha kalendarz krakowski na rok 1900*, s. nlb.

²⁰⁷ *Józefa Czecha kalendarz krakowski na rok 1910*, s. 55.

²⁰⁸ Dokumentacja firmy: APKr IPH Kr I 169; APKr RH 6 A I 186; APKr RH 103 B IX 433.

²⁰⁹ Archiwum Zarządu Cmentarzy Komunalnych w Krakowie – liczba dziennika zmarłych 978/1931. Te same daty życia zawarte w inskrypcji na nagrobku. Mieszkał przy ul. Czystej 9/211.

²¹⁰ APKr 29/191/56, karta 26, s. 43.

²¹¹ AIR nr 50, teczka 142, poz. 43.

²¹² *Stefana Mikulskiego wielka księga adresowa stołecznego królewskiego miasta Krakowa – rok 1907*, s. III/16; *Stefana Mikulskiego wielka księga adresowa stołecznego królewskiego miasta Krakowa – rok 1910*, s. IV/28.

informacja, że dokonano wpisu „zmarłego w CK wojsku Edwarda Filipowicza z Wieliczki”²¹³. Zapewne można utożsamiać go z „Śp. M. Filipowiczem”, którego pośmiertnie wypisano na sesji 21 sierpnia 1884 roku – tu podano dodatkowo informację, że trwającą 5 lat naukę odbył u Wacława Głowackiego²¹⁴. Edward Filipowicz w 1872 roku prowadził sklep jubilerski (Grodzka 88) i informował, że jako *jubiler w Krakowie poleca swój skład wyrobów złotych i srebrnych*²¹⁵.

Fröchlich Ferdynand – na sesji cechu 28 maja 1859 roku *zameldował się na pryncypała*²¹⁶, zaś na sesji 9 lipca 1859 roku okazał sztukę mistrzowską, przyjętą przez cech²¹⁷.

Glixelli Władysław – urodził się w 1831 roku w Krakowie; zmarł 4 lipca 1895 roku²¹⁸; pochowany na Cmentarzu Rakowickim. W wieku 16 lat rozpoczął trwającą 4 lata naukę u Leonarda Nitscha – nauka rozpoczęła się 1 czerwca 1847 roku, wpisu dokonano 18 września 1847 roku²¹⁹; zaś wypisu dokonano 19 stycznia 1851 roku²²⁰. Jego uczniami byli m.in.: Karol Czaplicki (pierwszy zapisany uczeń – naukę rozpoczął 1 sierpnia 1862 roku)²²¹, Stanisław Meus, Kazimierz Borowicz. W 1868 roku prowadził już własną pracownię złotniczą i sklep (Grodzka 53) anonsując, że *przyjmuje wszelkie zamówienia*²²², a w roku 1893 w nowym sklepie (Grodzka 2) oferował *wyroby złote i srebrne*²²³. Ponadto realizował wiele prestiżowych zamówień, np. w 1878 roku wykonał dla Jana Matejki berło władania w sztuce, w 1881 roku laskę marszałkowską Mikołaja Zyblikiewicza oraz w 1883 roku korony obrazu Matki Boskiej Piaskowej²²⁴.

²¹³ APKr 29/191/55, karta 91, s. 176.

²¹⁴ APKr 29/191/60, karta 73, s. 145. Tu jako datę rozpoczęcia nauki podano datę wypisu, tj. 21 sierpnia 1884. Błędny wpis inicjału imienia wynikał zapewne z faktu, że w tym samym czasie pracował w Krakowie blacharz M. Filipowicz, być może brat lub ojciec zmarłego jubilera.

²¹⁵ *Józefa Czecha kalendarz krakowski na rok 1872*, s. 80.

²¹⁶ APKr 29/191/83, s. 655.

²¹⁷ APKr 29/191/83, s. 663.

²¹⁸ BJ 224649 V Rara,teczka Ga-Gn, nr 225. Mieszkał przy ul. Łobzowskiej 18.

²¹⁹ APKr 29/191/55, karta 13, s. 25.

²²⁰ APKr 29/191/60, karta 18, s. 35.

²²¹ APKr 29/191/55, karta 41, s. 79.

²²² *Józefa Czecha kalendarz krakowski na rok 1868*, s. 59.

²²³ *Józefa Czecha kalendarz krakowski na rok 1900*, s. XIX.

²²⁴ Dokumentacja firmy: APKr IPH Kr I 173; APKr RH 14 – A II 349, APKr RH 476 B – XVII 26/372.

Głowacki Waclaw – urodził się w 1828 roku; zmarł 30 grudnia 1908 roku; był radcą miejskim oraz taksatorem Banku Pobożnego; pochowany na Cmentarzu Rakowickim. W wieku 17 lat rozpoczął trwającą 4 lata i 6 miesięcy naukę u Leonarda Nitscha – nauka rozpoczęła się 10 listopada 1844 roku, wpisu dokonano na sesji 10 listopada 1844 roku²²⁵, wypisu zaś na sesji 10 grudnia 1848 roku²²⁶. Jego uczniami byli m.in. Władysław Wojciechowski (pierwszy zapisany uczeń – naukę rozpoczął 1 października 1862 roku)²²⁷, Stefan Łęcki, Andrzej Ferdynandzki, Lotar Karol Skrzywanek, Mieczysław Mecnarowski, Władysław Dylewicz, Robert Głowacki, M. Filipowicz, Władysław Porębski, Edward Witowski, Teofil Masłowski, Bolesław Armatowicz, Jan Wojtych, Józef Wende, Mieczysław Kądziołek²²⁸, a zapewne także Józef Szewczyk. W cechu pełnił funkcję Starszego. W 1868 prowadził już pracownię złotniczą i sklep (Bracka 83) anonsując swój *skład towarów złotych srebrnych*²²⁹, natomiast w 1887 roku w nowym sklepie (Rynek Główny 20) polecał *skład towarów złotych i srebrnych, jakoto: cukiernic, koszyczków, lichtarzy, puharów, łyżek stołowych, grabek, łyżeczek do kawy c.k. stępem próby 13 opatrzonych, własnego wyrobu. Różne biżuterie srebrne z insygniami narodowymi. Utrzymuje na składzie wyroby z chińskiego srebra, z słynnych fabryk Chistofla, i z fabryki Berndorferowskiej, po cenach umiarkowanych*²³⁰. Wykonał m.in. po 1900 roku neobarokowy kielich dla krakowskich Dominikanów. Po jego śmierci pracownię i sklep prowadził Robert Głowacki. W latach 2005-2007 Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu nad Wisłą dokonało zakupu wyposażenia dawnej pracowni Waclawa Głowackiego - narzędzi, form złotniczych oraz innych sprzętów.

Gołowski Jan Nepomucen – urodził się w 1820 roku; zmarł 15 marca 1886 roku²³¹; był taksatorem Banku Pobożnego. W wieku 14 lat rozpoczął trwającą 5 lat naukę u Jana Wiatrowicza – nauka rozpoczęła się 12 grudnia 1834 roku, wpisu dokonano na sesji 13 lipca 1839 roku, co pozwala sądzić, że wtedy też zakończył

²²⁵ APKr 29/191/55, karta 2, s. 3.

²²⁶ APKr 29/191/60, karta 16, s. 31. Tu podano informację, że nauka trwała 6 lat.

²²⁷ APKr 29/191/55, karta 45, s. 83.

²²⁸ W AIR nr 50, teczka 142, poz. 24, 48 i 49 wpisany jako mistrz.

²²⁹ *Józefa Czecha kalendarz krakowski na rok 1868*, s. 60.

²³⁰ *Józefa Czecha kalendarz krakowski na rok 1887*, s. nlb (pisownia oryginalna). Dokumentacja firmy: APKr IPH Kr I 173; APKr RH 291 poj. II 127, XVII 29/877.

²³¹ BJ 224649 V Rara, teczka Go-Gw, nr 326. Mieszkał przy ul. Sławkowskiej 30.

naukę i równocześnie dokonano wypisu²³². Pismem okólnym z 30 grudnia 1847 roku cech informował się, że Gołowski wyraził chęć wstąpienia do cechu jako *starszy kandydat majsteri*²³³. Jego uczniami byli m.in.: Wojciech Wiatrowicz (pierwszy zapisany uczeń – naukę rozpoczął 24 czerwca 1849 roku)²³⁴, Franciszek Limanowski, Roman Miciński²³⁵, Franciszek Kwaśniewski, Wilhelm Wiatrowicz, Kazimierz Zapała²³⁶. W 1879 roku prowadził własny sklep jubilerski (Rynek Główny 11)²³⁷.

Hoffmann Karol – urodził się w 1800 roku; zmarł 1 sierpnia 1868 roku; mieszkał przy Floriańskiej 325²³⁸. Był taksatorem Banku Zastawniczego.

Kaszyczko Stanisław – urodził się w 1847 roku w Chrzanowie²³⁹; zmarł 8 stycznia 1907 roku²⁴⁰; pochowany na Cmentarzu Rakowickim. W wieku 16 lat rozpoczął trwającą 4 lata naukę u Edwarda Nitscha – nauka rozpoczęła się 1 października 1863 roku, wpisu dokonano na sesji 26 stycznia 1867 roku²⁴¹, zaś wypisu na sesji 19 stycznia 1868 roku²⁴². Jego uczniami byli m.in.: Marian Kaszyczko (pierwszy zapisany uczeń – naukę rozpoczął 16 stycznia 1896 roku)²⁴³, Ignacy Kazimierski, Jan Mleko. W 1907 roku istniał jego sklep jubilerski (Szewska 6)²⁴⁴.

Knara Wawrzyniec – urodził się w 1818 roku; zmarł 14 czerwca 1896 roku²⁴⁵. W wieku 14 lat rozpoczął trwającą 7 lat naukę u Adama Zamoyskiego - nauka

²³² APKr 29/191/54, s. ?

²³³ APKr 29/191/83, s. 445.

²³⁴ APKr 29/191/55, karta 19, s. 37.

²³⁵ Roman Miciński w 1907 roku prowadził sklep jubilerski przy Grodzkiej 2; zob.: *Stefana Mikulskiego wielka księga adresowa stołecznego królewskiego miasta Krakowa – rok 1907*, s. III/16.

²³⁶ Zapała w 1904 roku prowadził już własny sklep przy ul. Szewskiej 2, z typowym asortymentem jubilerskim - obrączkami, pierścionkami, szpilkami, wyprawami srebrnymi; zob.: *Józefa Czecha kalendarz krakowski na rok 1904*, s. XVII.

²³⁷ *Djabeł*, 1 września 1879, s. 8.

²³⁸ BJ 224649 V Rara,teczka Ho, nr 265.

²³⁹ APKr 29/191/83, s. 799.

²⁴⁰ Archiwum Zarządu Cmentarzy Komunalnych w Krakowie - liczba dziennika zmarłych 54/1907. Mieszkał przy ul. Szewskiej 6.

²⁴¹ APKr 29/191/55, karta 56, s. 105.

²⁴² APKr 29/191/60, karta 50, s. 99. Tu podana informacja, że naukę rozpoczął 20 stycznia 1867.

²⁴³ APKr 29/191/56, karta 83, s. 149.

²⁴⁴ *Stefana Mikulskiego wielka księga adresowa stołecznego królewskiego miasta Krakowa – rok 1907*, s. III/16.

²⁴⁵ BJ 224649 V Rara,teczka Ke-Kop, nr 413. Na klepsydrze określony jako „żołnierz roku 1831”, co oznaczałoby, że walczył w Powstaniu Listopadowym w wieku lat 13. Mieszkał przy ul. Warszawskiej 3.

rozpoczęła się 10 sierpnia 1832 roku, wpisu dokonano na sesji 25 listopada 1838 roku, co pozwala sądzić, że naukę zakończył w 1839 roku²⁴⁶; Jego uczniami byli m.in.: Ludwik Westwalewicz (pierwszy zapisany uczeń – naukę rozpoczął 1 stycznia 1859 roku, jednak nie figuruje w księgach wypisów)²⁴⁷, Jan Lekowicz, Ignacy Łopatowski, Leon Bednarski, Leon Krist. W cechu pełnił funkcję Starszego. Wykonał m.in. dla krakowskich Wizytek w 1844 roku monstrancję, w 1851 roku parę ampułek, w 1865 roku relikwiarz Drzewa Krzyża Świętego.

Kwaśniewski Franciszek – urodził się w 1848 roku w Krakowie²⁴⁸. W wieku 16 lat rozpoczął trwającą 5 lat naukę u Jana Nepomucena Gołowskiego – nauka rozpoczęła się 1 kwietnia 1863 roku, wpisu dokonano na sesji 8 stycznia 1865 roku²⁴⁹, wypisu zaś na sesji 19 stycznia 1868 roku²⁵⁰. Jego uczniami byli m.in.: Roman Skudnik (pierwszy zapisany uczeń – naukę rozpoczął pomiędzy 20 stycznia 1884, a 13 maja 1885 roku)²⁵¹, Jan Jarzyna²⁵², Franciszek Zając, Franciszek Batko, Stanisław Lewkowicz, Aleksander Dubowski, Kazimierz Szymański, Leon Miciński²⁵³, Józef Limanowski, Tadeusz Kwaśniewski, Władysław Kwaśniewski, Seweryn Żołdani, Wincenty Miciński. Firmę oraz sklep założył w 1871 roku (Rynek Główny, linia A-B), anonsował się jako *Pierwsza krajowa fabryka wyrobów jubilerskich złotych i srebrnych (istniejąca od roku 1871) Franciszka Kwaśniewskiego w Krakowie, Rynek Gł. linia A-B. Przyjmuje wszelkie zamówienia, zamiany i reparacje. – Skład wyrobów jubilerskich złotych i srebrnych, krajowych i zagranicznych po cenach fabrycznych. – Skład srebra stołowego po cenach najniższych. – Zapas rysunków i modeli własnej kompozycji*²⁵⁴. W 1886 roku wziął udział w wystawie przemysłowej w Czerniowcach, a rok później w wystawie krakowskiej, na której przedstawił biżuterię oraz pamiątki patriotyczne: *P. Kwaśniewski Franciszek, zrobił wielkie wrażenie swemi wyrobami na Wystawie czerniowieckiej, gdzie zdobył srebrny medal. O jego wyrobach pisano*

²⁴⁶ APKr 29/191/54, s. 243.

²⁴⁷ APKr 29/191/55, karta 34, s. 67.

²⁴⁸ APKr 29/191/83, s. 799.

²⁴⁹ APKr 29/191/55, karta 49, s. 97.

²⁵⁰ APKr 29/191/60, karta 52, s. 103. tu podano informację, że nauka rozpoczęła się 8 stycznia 1865.

²⁵¹ APKr 29/191/55, karta 84, s. 161. Karty nie zostały wypełnione kompletnie.

²⁵² Jan Jarzyna w 1907 roku prowadził sklep jubilerski we Lwowie przy pl. Mariackim 4; zob.: *Stefana Mikulskiego wielka księga adresowa stołecznego królewskiego miasta Krakowa – rok 1907*, s. III/16.

²⁵³ Jako mistrz odnotowany: APKr 29/191/57, karty 45, 50, 84, s. 89, 99, 167.

²⁵⁴ *Józefa Czecha kalendarz krakowski na rok 1887*, s. 175.

wówczas w Wiedniu z wielkimi pochwałami, P. Kwaśniewski uczył się złotnictwa u p. Gołowskiego, pracował dwukrotnie w Wiedniu i p. Glixelego w Krakowie, aż nareszcie przed laty 16 otworzył sklep i pracownię na własną rękę. Piękną jest na Wystawie bransoleta z szmaragdem 5-karatowym, sadzona brylantami, dalej piękny cały szereg brosz, w najrozmaitszych rysunkach oryginalnych, pierścionków, szpilek, niemniej łańcuszków złotych i bransolet srebrnych. Pracownia p. Kwaśniewskiego wykonywa własnej kompozycji medaliki na uroczystości pamiątkowe, które wybija własnymi, na miejscu zrobionymi sztancom²⁵⁵. Wykonał m.in. dla krakowskiego Instytutu Marii ok. 1900 roku neogotycki kielich.

Lewkowicz Antoni – urodził się w 1822 roku; zmarł 12 grudnia 1892 roku²⁵⁶. W wieku 17 lat rozpoczął trwającą 4 lata i 6 miesięcy naukę u Jakuba Jedlikowskiego²⁵⁷ - wpisu dokonano na sesji 22 października 1843 roku z zaznaczeniem, że Lewkowicz już był w terminie trwającym 4 i pół roku *u różnych pryncypałów*²⁵⁸, co pozwala sądzić, że w tym samym roku zakończył naukę i dokonano wypisu. Na sesji 21 stycznia 1849 roku przedstawił pracę mistrzowską - *imbrik srebrny odbijany, która to sztuka od obecnych pryncypałów za dobrą uznana jest*²⁵⁹. 26 stycznia 1858 roku zwrócił się do cechu z prośbą o pomoc finansową, ponieważ postanowił opuścić Kraków z braku zajęcia²⁶⁰; jego podpis widnieje jeszcze na piśmie z 1 marca 1858 roku, brak go jednak na skierowanym do cechu zawiadomieniu policyjnym z 2 lipca 1858 roku, co wskazuje, że Lewkowicz opuścił Kraków pomiędzy marcem a lipcem tego roku²⁶¹; do Krakowa wrócił po upływie ok. roku. Jego uczniami byli m.in.: Franciszek Masłowski (pierwszy zapisany uczeń – wpisany na sesji 18 stycznia 1874 roku)²⁶², Wincenty Pszalnicki, Wincenty Szczurek, Walery Różański. W cechu pełnił funkcję Podstarszego. W 1887 roku wziął udział w krakowskiej wystawie przemysłowej, gdzie zaprezentował naczynia liturgiczne: *O srebrniku, artyście prawdziwym, mówić nam z kolei przychodzi. Jest nim*

²⁵⁵ *Czas*, nr 223, 30 września 1887, s. 3.

²⁵⁶ BJ 224649 V Rara, teczka La-Lg, nr 239. Mieszkał na Półwsiu Zwierzynieckim 17.

²⁵⁷ Jakub Jedlikowski zmarł 8 listopada 1848 roku; zob.: APKr 29/191/83, s. 455.

²⁵⁸ APKr 29/191/54, s. 261.

²⁵⁹ APKr 29/191/83, s. 469.

²⁶⁰ APKr 29/191/83, s. 641.

²⁶¹ APKr 29/191/83, s. 627.

²⁶² APKr 29/191/55, karta 67, s 127.

p. Antoni Lewkowicz, za miastem na Zwierzyńcu, w cichem ustroniu mający skromną pracownię, z której piękne, na chwałę Bożą przeważnie dzieła wychodzą. (...) Widzimy na Wystawie dwa kielichy srebrne, w ogniu złocone, jeden renesansowy, drugi gotycki. Na podstawie renesansowego kielicha wykute są od ręki massiv cztery figurki patronów Polski, mianowicie św. Wojciech, św. Kazimierz, św. Stanisław i św. Jozafat. Robota piękna, a podziwiać trzeba pewność ręki autora w późniejszym już będącego wieku. Ozdobę kubka tworzą czterej Ewangeliści, wykuci w blasze srebrnej en relief. Na nodze kielicha motywa roślinne, splecione z cierniami, oraz główki aniołów. Dzieło to wymagało pół roku pracy, a godnie stanąć może obok dawnych, dobrze znanych prac p. Lewkowicza, jak relikwiarz Św. Bronisławy w skarbcu katedralnym, jak kielich ostrołukowy dla JE. P. Popiela, oraz kielich w kościele w Anssee, ofiarowany przez Cezara Baroggiego. Drugi z kielichów p. Lewkowicza, znajdujący się na Wystawie, jest gotycki; na nim również gotyckie ozdoby grawirowane, nadzwyczaj misternie wykonane. Oprócz tych dwu dzieł, jest na Wystawie jeszcze jedno p. Lewkowicza, mianowicie sukienka z blachy brązowej, złoconej w ogniu, wykuta do obrazu Matki Boskiej pędzla Wł. Eljasza. Obraz cały jest zestawiony, oprawiony w ramach i przeznaczony na sprzedaż²⁶³. Ponadto wykonał m. in. w 1872 roku relikwiarz w kształcie monstrancji dla krakowskiej katedry, w 1885 roku krucyfiks cechu piekarzy (Muzeum Historyczne miasta Krakowa), a w 1877 roku koronę do wizerunku Matki Boskiej w Starej Wsi.

Lewkowicz Stanisław – urodził się w 1872 roku; zmarł 7 grudnia 1894 roku²⁶⁴. W wieku 17 lat rozpoczął trwającą 4 lata naukę u Franciszka Kwaśniewskiego – nauka rozpoczęła się 17 września 1889 roku, wypisu dokonano na sesji 17 września 1891 roku²⁶⁵.

Limanowski Franciszek – urodził się w 1854 roku we wsi Tonie. W wieku 16 lat rozpoczął trwającą 5 lat naukę u Jana Gołowskiego – wpisu dokonano na sesji

²⁶³ *Czas*, nr 223, 30 września 1887, s. 3.

²⁶⁴ BJ 224649 V Rara,teczka La-Lg, nr 231. Tu określony jako „jubiler”, co wskazywałoby, iż został mistrzem, mimo bardzo młodego wieku. Niewykluczone jednak, że był tylko czeladnikiem, a określenie „jubiler” na klepsydrze odnosi się do profesji, nie oznacza zaś osiągnięcia stopnia mistrza. Zapewne był synem Antoniego Lewkowicza.

²⁶⁵ APKr 29/191/61, karta 8. Brak adnotacji w księdze wpisów.

9 stycznia 1870 roku²⁶⁶, wypisu zaś na sesji 18 stycznia 1874 roku²⁶⁷. Jego uczniem był m.in. Tadeusz Limanowski (naukę rozpoczął 1 lipca 1905 roku)²⁶⁸.

Łopatowski Ignacy – urodził się w 1847 roku w Krakowie; zmarł 3 marca 1921 roku²⁶⁹; pochowany na Cmentarzu Rakowickim. W wieku 15 lat rozpoczął naukę u Wawrzyńca Knary²⁷⁰, choć wedle księgi wpisów naukę trwającą 5 lat rozpoczął 1 stycznia 1862 roku – wpisu dokonano na sesji 20 stycznia 1867 roku²⁷¹, wypisu zaś na sesji 19 stycznia 1868 roku²⁷². Jego uczniami byli m.in.: Wiktor Hebracki (w księdze wpisów jako „Hebrowski”; pierwszy zapisany uczeń – wpisu dokonano na sesji 23 października 1884)²⁷³, Józef Palmowski, Jan Ludwig, Wojciech Hajder, ponadto Ignacy Wesołowski, Władysław Pałaszyński. W 1907 roku prowadził sklep jubilerski (Senacka 4)²⁷⁴.

Móźdzeński Franciszek (Moźdzeński; Murzdzyński) - 11 maja 1894 roku uzyskał w magistracie kartę przemysłową pomimo, że nie przedstawił świadectwa nauki²⁷⁵; 17 września 1895 roku poprosił Stowarzyszenie o wpis, wpłacając 15 florenów na koszty organizacji posiedzenia i przedstawiając wykonaną sztukę mistrzowską²⁷⁶. Jego uczniem był m.in.: Natan Pickholz (pierwszy zapisany uczeń - naukę rozpoczął 12 stycznia 1892 roku, ale nie zapłacił za wypis)²⁷⁷. W 1901 roku polecał swój sklep (Sławkowska 23), a w nim *skład biżuterii wyrobu krajowego*²⁷⁸.

²⁶⁶ APKr 29/191/55, karta 63, s. 119. W karcie brak daty rozpoczęcia nauki.

²⁶⁷ APKr 29/191/60, karta 59, s. 117.

²⁶⁸ APKr 29/191/57, karta 98, s. 195.

²⁶⁹ Archiwum Zarządu Cmentarzy Komunalnych w Krakowie – liczba dziennika zmarłych 543/1921. Mieszkał przy ul. Grodzkiej 32.

²⁷⁰ APKr 29/191/83, s. 799.

²⁷¹ APKr 29/191/55, karta 58, s. 109.

²⁷² APKr 29/191/60, karta 49, s. 97. Tu ewidentnie błędnie podana data zapisu – 20 stycznia 1868.

²⁷³ APKr 29/191/55, karta 95, s. 183. W księdze wpisów podana inna data rozpoczęcia nauki – 23 października 1889 - zob.: APKr 29/191/61, karta 22. Ponadto w APKr 29/191/61 na karcie 13 wypisany uczeń Józef Palmowski, który miał rozpocząć naukę w 1888 roku - brak go jednak w księdze wpisów.

²⁷⁴ *Stefana Mikulskiego wielka księga adresowa stołecznego królewskiego miasta Krakowa – rok 1907*, s. III/16.

²⁷⁵ APKr 29/191/85, s. 327.

²⁷⁶ APKr 29/191/85, s. 379.

²⁷⁷ APKr 29/191/61, karta 43. Natan Pickholz w 1907 roku prowadził sklep jubilerski przy Augustiańskiej 19; zob.: *Stefana Mikulskiego wielka księga adresowa stołecznego królewskiego miasta Krakowa – rok 1907*, s. III/16.

²⁷⁸ *Józefa Czecha kalendarz krakowski na rok 1901*, s. LVIII.

Nitsch Edward – urodził się 3 (?) lutego 1837 roku w Krakowie; zmarł 25 marca 1880 roku; pochowany na Cmentarzu Rakowickim. W wieku 16 lat rozpoczął trwającą 3 lata naukę u swego ojca, Leonarda Nitscha – nauka rozpoczęła się 1 stycznia 1853 roku, wpisu dokonano na sesji 2 lutego 1857 roku²⁷⁹, wypisu zaś na sesji 1 lutego 1857 roku²⁸⁰. Jego uczniami byli m.in.: Stanisław Kaszyczko (pierwszy zapisany uczeń - naukę rozpoczął 1 października 1863 roku)²⁸¹, Jan Knara, Emanuel Morawiecki, Stefan Kowalski. Po uzyskaniu uprawnień mistrza prowadził firmę wraz ze swym ojcem²⁸². W 1875 roku prowadził pracownię i sklep (Floriańska 347), w którym oferował *najobficiej zaopatrzony skład wyrobów złotych i srebrnych po cenach najumiarkowańszych*²⁸³. Wykonał (lub rekonponował) przed 1860 rokiem relikwiarz św. Nikodema dla krakowskich Franciszkanów. Po śmierci Edwarda Nitscha, wdowa po nim – Karolina Nitschowa - prowadząc zakład dokonała wypisu dwóch uczniów: Emila Podobińskiego oraz Maurycego Krudowskiego.

Piątkowski Franciszek – urodził się w 1801 roku; zmarł 5 grudnia 1870 roku²⁸⁴; był taksatorem Banku Pobożnego. W wieku 19 lat rozpoczął trwającą 5 lat naukę u Kazimierza Lipnickiego – nauka rozpoczęła się 1 września 1824 roku²⁸⁵, zakończyła zapewne w 1829 roku. W cechu pełnił funkcję Starszego. Jego uczniem był m.in.: Józef Piątkowski (pierwszy zapisany uczeń - naukę rozpoczął 1 stycznia 1858 roku)²⁸⁶.

²⁷⁹ APKr 29/191/55, karta 21, s. 41.

²⁸⁰ APKr 29/191/60, karta 26, s. 51. Z porównania danych zawartych w księgach wpisów oraz wypisów wynika, że sesja musiałaby trwać dwa dni, tj. 1 i 2 lutego 1857 roku – jest to zapewne błąd, bowiem sesja odbyła się 1 lutego. Warto dodać też, że w karcie wypisu jako datę rozpoczęcia nauki podano z kolei 2 lutego 1854 roku, by było to zgodne z deklarowanym czasem nauki.

²⁸¹ APKr 29/191/55, karta 56, s. 105. Zapewne na tej samej sesji zapisano również Jana Knarę, brak jednak wpisu daty sesji.

²⁸² Firma została założona przez Leonarda Nitscha w 1840 roku;

²⁸³ *Józefa Czecha kalendarz krakowski na rok 1875*, s. 63. Dokumentacja firmy: APKr RH 478 A, XVII 2/874.

²⁸⁴ BJ 224649 V Rara, teczka Po-Pi, nr 232. Mieszkał przy ul. Szewskiej nr 229.

²⁸⁵ APKr 29/191/54, s. 221.

²⁸⁶ APKr 29/191/55, karta 39, s. 75.

Piątkowski Józef – urodził się w 1843 roku w Krakowie; zmarł 11 września 1915 roku²⁸⁷; pochowany na Cmentarzu Rakowickim. W wieku 15 lat rozpoczął trwającą 4 lata naukę u swego ojca, Franciszka Piątkowskiego - nauka rozpoczęła się 1 stycznia 1858 roku – wpisu dokonano na sesji 19 stycznia 1862 roku²⁸⁸, wypisu zaś na tej samej sesji 19 stycznia 1862 roku²⁸⁹; Jego uczniami byli m.in.: Teodor Szymański (pierwszy zapisany uczeń - naukę rozpoczął pomiędzy 20 stycznia 1884, a 13 maja 1885 roku)²⁹⁰, Rajmund Kämpf, Stanisław Piątkowski, Władysław Lipowicz, Stanisław Jachimski. W cechu pełnił funkcję Starszego. W 1907 roku prowadził sklep jubilerski (Szewska 4).

Siekierski Jan – uczeń Karola Czaplickiego, zapisany na 5-letnią naukę; wypisany na sesji 3 kwietnia 1888 roku, co pozwala sądzić, że naukę rozpoczął w 1883 roku²⁹¹; przed połową 1895 roku został mistrzem, bowiem 16 maja 1895 roku uzyskał w magistracie kartę przemysłową²⁹². Jego uczniami byli m. in.: Stanisław Goreńko (Goremko ?; pierwszy zapisany uczeń - naukę rozpoczął 16 stycznia 1896 roku)²⁹³, Zygfryd Bors, Seweryn Chmieliński. Ok. 1899 roku założył własną pracownię jubilerską i sklep (Floriańska 19), gdzie oferował: *Pierścionki zaręczynowe, Obrączki i szpilki ślubne. Podejmuje się wypraw ślubnych podług wszelkich wzorów i wogóle wszelkich robót w zakres tego zawodu wchodzących*²⁹⁴.

Wiatrowicz Wojciech – urodził się w 1832 roku w Krakowie. W wieku 17 lat rozpoczął trwającą 4 lata i 6 miesięcy naukę u Jana Gołowskiego – nauka rozpoczęła się 24 czerwca 1849 roku, wpisu dokonano na sesji 2 lutego 1854 roku²⁹⁵, wypisu zaś na tej samej sesji 2 lutego 1854 roku²⁹⁶. Na sesji 14 grudnia 1859 roku *melduje się*

²⁸⁷ Archiwum Zarządu Cmentarzy Komunalnych w Krakowie – liczba dziennika zmarłych 3248/1915. Mieszkał przy ul. Szewskiej 4.

²⁸⁸ APKr 29/191/55, karta 39, s. 75.

²⁸⁹ APKr 29/191/60, karta 39, s. 77.

²⁹⁰ APKr 29/191/55, karta 77, s. 147.

²⁹¹ APKr 29/191/61, karta 4. Przy założeniu, że naukę rozpoczął w wieku 14 lat, oznaczałoby to, że urodził się ok. 1869 roku.

²⁹² APKr 29/191/85, s. 371.

²⁹³ APKr 29/191/61, karta 56.

²⁹⁴ *Józefa Czecha kalendarz krakowski na rok 1900*, s. XXXIV.

²⁹⁵ APKr 29/191/55, karta 19, s. 37.

²⁹⁶ APKr 29/191/60, karta 22, s. 43. Tu jako datę wpisu podano 2 lutego 1854 roku, a czas nauki określono jako trwający 4 lata.

na *pryncypała*²⁹⁷ - tego samego dnia wpłynęło do cechu pismo Karola Modesa, w którym wystawił on złą opinię Wiatrowiczowi, nie przeszkodziło mu to jednak w uzyskaniu tytułu mistrza²⁹⁸. Wiatrowicz w piśmie z 16 stycznia 1900 roku informował, że w poszukiwaniu pracy przebywał jeden rok we Lwowie²⁹⁹. Jego uczniami byli m.in.: Kazimierz Schweiger (pierwszy zapisany uczeń - naukę rozpoczął 14 października 1866 roku)³⁰⁰, Władysław Brzechffa, Stanisław Karpiński, Feliks Wiatrowicz.

Wiatrowicz Wilhelm – urodził się w 1867 roku w Krakowie; zmarł 10 kwietnia 1900³⁰¹. W wieku 17 lat rozpoczął trwającą 4 lata naukę u Franciszka Kwaśniewskiego – wpisu dokonano na sesji pomiędzy 20 stycznia 1884 roku, a 13 maja roku 1885³⁰², wypisu zaś na sesji 13 maja 1885 roku z adnotacją, że uczył się u Jana Nepomucena Gołowskiego³⁰³; W dostępnych księgach brak informacji o wpisach i wypisach uczniów.

Wojciechowski Władysław – urodził się w 1845 roku w Krakowie; zmarł 27 października 1924 roku³⁰⁴; pochowany na Cmentarzu Rakowickim. Uczestnik Powstania Styczniowego. W wieku 17 lat rozpoczął trwającą jeden rok naukę u Waclawa Głowackiego – nauka rozpoczęła się 1 października 1862 roku, wpisu dokonano na sesji 11 stycznia 1863 roku³⁰⁵, wypisu zaś na sesji 10 stycznia 1864 roku³⁰⁶. Jego uczniami byli m.in.: Artur Konopski (pierwszy zapisany uczeń - naukę rozpoczął naukę rozpoczął pomiędzy 20 stycznia 1884, a 13 maja 1885 roku)³⁰⁷, Jan Nowakowski, Zygmunt Satalecki. W cechu pełnił funkcję Starszego. W 1884 roku prowadził zakład i sklep jubilerski (Szewska 9), gdzie polecał *swój skład wyrobów złotych*

²⁹⁷ APKr 29/191/83, s. 659.

²⁹⁸ Karol Modes urodził się w 1800 roku; zmarł 27 października 1862 roku; mieszkał przy ul. Mikołajskiej 435; zob.: BJ 224649 V Rara,teczka Me-Mo, nr 651.

²⁹⁹ APKr 29/191/85, s. 879 i 823.

³⁰⁰ APKr 29/191/55, karta 51, s. 95.

³⁰¹ BJ 224649 V Rara,teczka Wc-Wł, nr 277.

³⁰² APKr 29/191/55, karta 84, s. 161. Karty nie zostały wypełnione kompletnie.

³⁰³ APKr 29/191/60, karta 74, s. 147.

³⁰⁴ Mieszkał przy ul. Karmelickiej 23. Informacja o dacie śmierci z Archiwum Zarządu Cmentarzy Komunalnych w Krakowie.

³⁰⁵ APKr 29/191/55, karta 45, s. 83.

³⁰⁶ APKr 29/191/60, karta 43, s. 85.

³⁰⁷ APKr 29/191/55, karta 78, s. 149.

*po cenach umiarkowanych*³⁰⁸. W 1887 roku wziął udział w krakowskiej wystawie przemysłowej, na której przedstawił biżuterię filigranową oraz korony obrazu Matki Boskiej Zebrzydowskiej: *P. Wojciechowski Władysław, kształcił się z początku w Krakowie, potem długie lata w Paryżu, gdzie dla swej znakomitej pracy i talentu, wysoko był ceniony. Celuje on w robotach wymagających gustu i trwałości, szczególnie w oprawach drogich kamieni i brylantów; łączy też elegancję wyrobów, wykwinność rysunku z trwałością, jakiej zawsze w wyrobach złotniczych pragnąć należy. Z przyjemnością zatrzymuje się każdy przed jego skromną szafką na Wystawie. Broszka sadzona artystycznie perełkami podoba się w ogóle. Nie znać zupełnie spajania w wyrobach p. Wojciechowskiego. Prześliczne są cacka roboty p. Wojciechowskiego na sposób filigranowy. Z tej pracowni wyszło ostatnimi czasy wiele dzieł większych, że tylko wymienimy złote korony do obrazu cudownego Matki Boskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej*³⁰⁹. W 1896 roku anonse prasowe uzupełniał informacją, że *ma na składzie chińskie srebro*³¹⁰.

Zając Franciszek – urodził się w 1868 roku, zapewne w Wieliczce³¹¹; zmarł w 1937 roku; pochowany na Cmentarzu Rakowickim. Był chorążym Stowarzyszenia Oswobodzenia Krakowa. W wieku 14 lat rozpoczął trwającą 4 lata i 3 miesiące naukę u Franciszka Kwaśniewskiego – nauka rozpoczęła się 25 czerwca 1882 roku, wypisu dokonano 21 listopada 1886 roku³¹². Jego uczniem był m. in. Feliks Pulazła (pierwszy zapisany uczeń - naukę rozpoczął 1 marca 1904 roku)³¹³, Maksymilian Głowacki, Ferdynand Szymański, Franciszek Warchał, Józef Ćwiklik, Michał Orzeł, oraz Marian Gdowski, Władysław Śliwa i Józef Kaliciński³¹⁴. W cechu, od 1914 roku, pełnił funkcję

³⁰⁸ Józefa Czecha kalendarz krakowski na rok 1884, s. nlb.

³⁰⁹ Czas, nr 223, 30 września 1887, s. 3.

³¹⁰ Józefa Czecha kalendarz krakowski na rok 1896, s. nlb.

³¹¹ Tadeusz SEWERYN, *Krakowskie klejnoty ludowe*, Kraków 1935, s. 9 podaje, że Zając urodził się w 1863 roku.

³¹² APKr 29/191/60, karta 85, s. 169. Warto zauważyć, iż w księdze wpisów brak odpowiedniej adnotacji – dane o rozpoczęciu nauki zawarte są wyłącznie w księdze wypisów.

³¹³ APKr 29/191/57, karta 64, s. 127.

³¹⁴ AIR nr 50, teczka 142, poz. 14, 58, 59.

Starszego. W 1898 roku otworzył sklep jubilerski na Rynku³¹⁵, który prowadził w 1907 roku podając jako adres „Rynek Główny, linia A-B”³¹⁶.

Zamoyski Włodzimierz – zmarł 13 marca 1898 roku³¹⁷. Naukę ukończył 5 kwietnia 1846 roku, co pozwala domniemywać, że jeśli rozpoczął ją w wieku 14 lat (jak działa się zazwyczaj), ta zaś trwała najdłuższy przewidziany czas, tj. 5 lat, to urodził się zapewne ok. 1827 roku, a naukę rozpoczął w 1841 roku. Na sesji 13 stycznia 1861 roku *zgłosił się na kandydata*³¹⁸, a na sesji 10 marca 1861 roku przedstawił pracę mistrzowską i został przyjęty do grona mistrzów³¹⁹. Od 21 lutego 1883 roku, do 1 lipca 1897 roku pracował w Warszawie w zakładach Norblina jako czeladnik złotniczy³²⁰; tuż po powrocie do Krakowa zmarł. W dostępnych księgach brak informacji o wpisach i wypisach uczniów.

Żołdani Seweryn – naukę trwającą 4 lata i 6 miesięcy odbył u Franciszka Kwaśniewskiego – nauka została rozpoczęta 12 stycznia 1891 roku, wpisu dokonano na sesji 12 stycznia 1891 roku³²¹, a wypisu na sesji 23 kwietnia 1895 roku³²². Jego uczniami byli m. in: Stanisław Sobrzyk (pierwszy zapisany uczeń - naukę rozpoczął 1 stycznia 1902 roku)³²³, Feliks Kącki, Waław Matusiak. W 1907 roku prowadził sklep jubilerski (Mikołajska 28)³²⁴. Wykonał m.in. dla krakowskich Urszulanek w 1903 roku koronę figury Dzieciątka Jezus (projekt Waław Głowackiego).

³¹⁵ Tadeusz SEWERYN, *Krakowskie klejnoty ludowe*, Kraków 1935, s. 9.

³¹⁶ *Stefana Mikulskiego wielka księga adresowa stołecznego królewskiego miasta Krakowa – rok 1907*, s. III/16.

³¹⁷ APKr 29/191/85, s. 735.

³¹⁸ APKr 29/191/83, s. 753.

³¹⁹ APKr 29/191/83, s. 757.

³²⁰ APKr 29/191/85, s. 655.

³²¹ APKr 29/191/56, karta 6, s. 6.

³²² APKr 29/191/61, karta 36.

³²³ APKr 29/191/57, karta 37, s. 73.

³²⁴ *Stefana Mikulskiego wielka księga adresowa stołecznego królewskiego miasta Krakowa – rok 1907*, s. III/16.

LITERATURA

Skróty zastosowane w tekście:

APKr – Archiwum Państwowe w Krakowie

APKr IPH Kr I – Archiwum Państwowe w Krakowie - Izba Przemysłowo-Handlowa, spółki pojedyncze

APKr RH – Archiwum Państwowe w Krakowie Rejestr Handlowy

AIR – Archiwum Izby Rzemieślniczej w Krakowie

BJ – Biblioteka Jagiellońska

I. ARCHIWALIA

Archiwum Państwowe w Krakowie:

Regestr do zapisu (lata 1739-1846; APKr 29/191/54);

Księga zapisu uczniów do cechu złotniczego (lata 1844-1884; APKr 29/191/55);

Księga zapisu uczniów (lata 1891-1898; APKr 29/191/56);

Regestr zapisu uczniów w cechu złotniczym krakowskim - Wpis 1899 (lata 1899-1907; APKr 29/191/57);

Księga wypisu uczniów cechu złotniczego (lata 1844-1891; APKr 29/191/60);

Księga wypisu uczniów (lata 1891-1904; APKr 29/191/61);

Księga informacyjna dla starszych cechu złotników i jubilerów krakowskich – 1836 (APKr 29/191/63);

Księga dekretowa cechu złotników krakowskich 1789-1880 (APKr 29/191/65);

Akta cechu złotników krakowskich – fascykuł akt luźnych 1800-1870 (APKr 29/191/82);

Akta cechu złotników krakowskich – pisma od urzędów miejskich 1803-1870 (APKr 29/191/83);

Akta cechu złotników krakowskich 1803-1870 (APKr 29/191/84);

Akta cechu złotników krakowskich 1870-1918 (APKr 29/191/85);

Punzirungsamt in Krakau (dokumentacja Urzędu Probierczego w Krakowie; lata 1867-1912; APKr 29/1649/1-3);

APKr IPH Kr I, teczki 166-194: dokumentacja firm w układzie alfabetycznym;

APKr RH: dokumentacja firm w układzie alfabetycznym.

Archiwum Izby Rzemieśniczej w Krakowie:

Księga pomocników cechu złotników 1909-1916 (AIR nr 47, teczka 131);

Księga wpisu uczniów cechu złotników 1908-1942 (AIR nr 50, teczka 142).

Biblioteka Jagiellońska:

BJ 224649 V Rara (klepsydry krakowskie z lat 1830-1900);

BJ 224650 V Rara (klepsydry krakowskie z lat 1901-1918).

Ia. ARCHIWALIA WYDANE

Dziennik Rządu Krajowego dla Okręgu Administracyjnego Krakowskiego. Rok 1859, Zeszyt LXI, Kraków 1860.

Regestr Dziennika Praw roku 1843, Kraków 1843.

II. OPRACOWANIA

Bałus Wojciech, Mikołajska Ewa, ks. Urban Jacek, Wolańska Joanna, *Sztuka sakralna w Krakowie w wieku XIX*, część I, Kraków 2004

Bąkowski Klemens, *Dawne cechy krakowskie*, Biblioteka krakowska, 22, Kraków 1903

Bieniarzówna Janina, Małecki Jan M., *Kraków w latach 1796–1918*, Dzieje Krakowa, III, Kraków 1985

Bochnak Wojciech, Kazimierz Buczkowski, *Rzemiosło artystyczne w Polsce*, Warszawa 1971

Gradowski Michał, *Znaki na srebrze. Znaki miejskie i państwowe używane na terenach Polski w obecnych jej granicach*, Warszawa 1994

Gradowski Michał, *Znaki probiercze na zabytkowych srebrach w Polsce*, Warszawa 1988

Gradowski Michał, Pielas Magdalena, *Katalog złotnictwa w zbiorze dokumentacji specjalistycznej Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w Warszawie*, I-II, Warszawa 2006

Michał Gradowski, Aniela Zienkiewicz-Ryndziewicz, *Srebra stołowe*, Katalog zbiorów Muzeum Sztuki Złotniczej w Kazimierzu Dolnym, II, Kazimierz Dolny 2010

Kiryk Feliks, *Cechowe rzemiosło metalowe. Zarys dziejów do 1939 r.*, Warszawa 1972

Kiszkiewicz Tadeusz, *Przemysł złotniczy. Podręcznik dla złotników, jubilerów i brązowników*, Lwów 1922.

Klepcka Jadwiga, *Zabytki cechowe w zbiorach Muzeum Historycznego Miasta Krakowa*, Kraków 1957;

Lepszy Leonard, *Cech złotniczy w Krakowie*, Rocznik Krakowski, I, Kraków 1898

Lepszy Leonard, *O mało znanym naczyniu srebrnym roboty krakowskiej*, Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce, 5, Kraków 1896

Lepszy Leonard, *Przemysł złotniczy w Polsce*, Kraków (1929) 1933

Lepszy Leonard, *Złotnictwo Krakowskie*, Kraków 1887

Lepszy Leonard [red.], *Katalog wystawy zabytków metalowych w połączeniu z zabytkami cechów krakowskich otwartej w miesiącu wrześniu 1904 roku przy ul. Wolskiej 12 (w pałacu hr. Czapskich) w Krakowie, I. Dział Zabytków Metalowych*, Kraków 1904

Ładyżyński Andrzej, *Niższe i średnie szkoły zawodowe w Galicji doby autonomicznej*, Prace pedagogiczne, CXXI, Wrocław 1997

Madurowicz Maurycy, *Stowarzyszenia przemysłowe w Galicji w roku 1894 na podstawie statystyki urzędowej*, Wiadomości Statystyczne o Stosunkach Krajowych, R. 16, 1897

Marek Mateusz, *Struktura i rozmieszczenie rzemiosła w Jarosławiu w 2. połowie XIX wieku*, *Historic@*, 3/2008, Rzeszów 2008

Myśliński Michał, *Kradzieże biżuterii i sakraliów w świetle wybranych dziewiętnastowiecznych dokumentów Dyrekcji Policji w Krakowie*, Rocznik Krakowski, LXXVI, Kraków 2010

Nowak Janusz, Turdza Witold, *Skarby krakowskich klasztorów*, Kraków 2000

Piwocka Magdalena, Nowacki Dariusz (red.), *Wawel 1000-2000*, I–III, Kraków 2000

Samek Jan, *Importy w polskim rzemiośle artystycznym*, [w:] *O rzemiośle artystycznym w Polsce*, Materiały Sesji Naukowej zorganizowanej przez Oddział Poznański Historyków Sztuki i Muzeum Narodowe w Poznaniu, Warszawa 1976

Przewodnik Wystawy Starożytniczej Lwowskiej urządzonej przez Zakład Narodowy imienia Ossolińskich w r. 1861, Lwów 1861

Samek Jan, *Krakowska sztuka zdobnicza przed stu laty*, [w:] *Rola Krakowa w dziejach Narodu*, Materiały z Sesji Naukowej odbytej 1 III 1997 w Towarzystwie Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Sesja nr 17, Kraków 1998

Samek Jan, *O kilku pracach złotnika krakowskiego L. Nitscha (1801 – 1866) w Muzeum Historycznym m. Krakowa i innych zbiorach*, Krzysztofor, 6, Kraków 1979

Samek Jan, *Polskie złotnictwo*, Wrocław-Warszawa- Kraków-Gdańsk-Łódź 1988

Samek Jan, *Sztuka zdobnicza 2. połowy XIX wieku – Tabula Rasa Historiae Atrium*, Biuletyn Historii Sztuki, 1978/3, Warszawa 1978

Samek Jan, *Złocista tablica cechowa z wyobrażeniem Św. Eligiusza (pocz. XVII wieku)*, Krzysztofor, 2, Kraków 1975

Seweryn Tadeusz, *Krakowskie klejnoty ludowe*, Kraków 1935

Sołtysówna Aldona, *Złotnictwo Skarbca i Katedry na Wawelu*, Kraków 1993

Szczepkowska-Naliwajek Kinga, *Dzieje badań nad dawnym rzemiosłem artystycznym w Polsce 1800-1939*, Toruń 2005

Till Stanisław, *Powstanie Muzeum Przemysłowego i Krajowego Instytutu Popularyzacji Rękodzieł i Przemysłu w Krakowie, przeszłość, stan obecny, ogólny, sprawozdanie za 1911–1913, szkic planu na przyszłość*, Kraków 1914

Trembecki Jan, *Rzemiosło i cechy w dawnej i współczesnej Polsce*, Kraków 1948

Włodarek Andrzej (red.), *Pax et Bonum, Skarby klarysek krakowskich*, Kraków 1999

Włodarek Andrzej (red.), *Życie sen krótki. Skarby krakowskich Wizytek*, Kraków 2010

III. KALENDARZE, KSIĘGI ADRESOWE, INFORMATORY, GAZETY

Józefa Czecha kalendarz krakowski na rok... (lata 1862-1914);

Stefana Mikulskiego wielka księga adresowa stołecznego królewskiego miasta Krakowa (lata 1907 i 1910);

Szematyzm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok ... (lata 1866-1914)

Czas (gazeta codzienna Krakowa, wydawana w latach 1848-1939)

Djabeł (dwutygodnik satyryczny Krakowa, wydawany w latach 1869-1896, następnie nieregularnie do 1900).

SPIS ILUSTRACJI:

1. Karta z wpisem Wawrzyńca Knary do nauki złotnictwa; 25 listopada 1838; APKr 29/191/54, s. 243.

2. Karta z wpisem Władysława Glixellego do nauki złotnictwa; 18 września 1847; APKr 29/191/55, karta 13 (s. 25).
3. Dyplom mistrzowski Antoniego Lewkowicza; 21 stycznia 1849; APKr 29/191/83, s. 469.
4. Znak imienny Wawrzyńca Knary, znak probierni krakowskiej z 1841 roku, cyfrowe oznaczenie próby srebra; fotografia ze zbiorów własnych.
5. Znak imienny Leonarda Nitscha, znak probierni krakowskiej z 1863 roku, cyfrowe oznaczenie próby srebra; fotografia ze zbiorów własnych.
6. Znak imienny Wiktora Czaplickiego, znak wytwórni Vincenta Carla Duba z Wiednia, znak probierni wiedeńskiej używany przed 1921 rokiem; fotografia ze zbiorów własnych.
7. Protokół zebrania złotników z 24 stycznia 1884 roku; APKr 29/191/85, s. 63.
8. Protokół zebrania złotników z 24 stycznia 1884 roku; APKr 29/191/85, s. 64.
9. Prośba Wacława Głowackiego o zapomogę dla Wawrzyńca Knary; 26 marca 1895; APKr 29/191/85, s. 405.
10. Prośba Wacława Głowackiego o zapomogę dla Wawrzyńca Knary; 26 marca 1895; APKr 29/191/85, s. 406.